

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w XVIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Machnio

Protokolanci: Sylwia Matulewicz, Mateusz Potoczny, Patryk Janczewski, Emilia Jusińska, Katarzyna Czajkowska, Michał Sadaj, Katarzyna Zawadka, Piotr Bielak, Paweł Furman, Magda Derlacińska, Agnieszka Zglenicka, Agata Kosman, Katarzyna Wysocka

w obecności prokuratorów: Piotra Kosikowskiego, Doroty Wróbel, Anny Horoszko- Mleczek, Jolanty Pydyniak, Marka Orzechowskiego

po rozpoznaniu w dniach 07 i 25 listopada, 12 grudnia 2013 roku, 15 stycznia, 03 kwietnia, 28 maja, 10 września, 23 października, 28 listopada 2014 roku, 14 stycznia, 23 luty, 17 kwietnia, 12 maja, 08 czerwca, 06 lipca, 23 września, 20 października, 01 grudnia 2015 roku, 16 luty, 07 kwietnia, 13 czerwca, 05 i 27 września, 01 grudnia 2016 roku, 03 kwietnia, 08 maja, 27 czerwca i 10 lipca 2017 roku

sprawy **S. A. (1)** urodzonego w dniu (...) w W., syna M. i J. z domu S.

oskarżonego o to że:

I. W okresie od marca 2003r. do 15 maja 2004r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej w skład której wchodził D. H. (1), T. M. (1), J. K. (1), P. J. (2), I. P. (1), P. U., W. P. (1), L. S., P. Z. (1), J. K. (2), M. D. (2), P. K. (1), A. P., A. O. (1), M. Z. (1), M. B. (1), A. B. (1), R. J. (1), J. T. (1), R. K. (1), M. O. (2) i inne, dotychczas nie ustalone osoby, mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży pojazdów, przerabianiu pól numerowych w skradzionych pojazdach na dane legalnie zarejestrowanych pojazdów, a następnie udzielania pomocy do ich zbycia poprzez wywóz za wschodnią granicę Polski oraz sprzedaż na terenie Polski

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk

II. W okresie od marca 2003r. do 15 maja 2004r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając w ramach ww. zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał kradzieży z włamaniem co najmniej dziesięciu pojazdów o łącznej wartości nie mniejszej niż 293 700 złotych i tak:

1. nie ustalonej daty przed dniem 20.03.2003r. w W., na zlecenie T. M. (1) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki P. (...) koloru srebrnego wartości nie mniejszej niż 20 750 zł i przekazał innym osobom w celu przerobienia numerów identyfikacyjnych tego pojazdu, a następnie pojazd ten oznaczony tablicami rejestracyjnymi (...) wydanym na inny pojazd i mający przerobiony numer nadwozia (...) został wywieziony dnia 20 marca 2003r. przez I. P. (1) przejściem granicznym w B. z Polski na teren Białorusi celem jego sprzedaży,

2. nie ustalonej daty przed dniem 26.04.2003r. w W., na zlecenie T. M. (1) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki P. (...) koloru srebrnego wartości nie mniejszej niż 20 750 zł i przekazał innym osobom w celu przerobienia numerów identyfikacyjnych tego pojazdu, a następnie pojazd ten oznaczony tablicami rejestracyjnymi (...) wydanym na inny pojazd i mający przerobiony numer nadwozia (...) został wywieziony dnia 26 kwietnia 2003r. przez I. P. (1) przejściem granicznym w K. z Polski na teren Białorusi celem jego sprzedaży

3. nie ustalonej daty przed dniem 14.05.2003r. w W., na zlecenie T. M. (1) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki P. (...) wartości nie mniejszej niż 20 750 zł i przekazał innym osobom w celu przerobienia numerów identyfikacyjnych tego pojazdu, a następnie pojazd ten oznaczony tablicami rejestracyjnymi (...) wydanym na inny pojazd i mający przerobiony numer nadwozia (...) został wywieziony dnia 14 maja 2003r. przez I. P. (1) przejściem granicznym w K. z Polski na teren Białorusi celem jego sprzedaży

4. nie ustalonej daty przed dniem 16.05.2003r. w W., na zlecenie T. M. (1) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki P. (...) koloru srebrnego wartości nie mniejszej niż 20 750 zł i przekazał innym osobom w celu przerobienia numerów identyfikacyjnych tego pojazdu, a następnie pojazd ten oznaczony tablicami rejestracyjnymi (...) wydanym na inny pojazd i mający przerobiony numer nadwozia (...) został wywieziony dnia 16 maja 2003r. przez I. P. (1) przejściem granicznym w K. z Polski na teren Białorusi celem jego sprzedaży

5. w dniu 21.02.2004r. w W. z parkingu przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...), oraz nr silnika (...) wartości 55 000 złotych na szkodę J. L. (1), a następnie na zlecenie T. M. (1) wstawił do warsztatu P. Z. (1) w K. przy ul. (...) celem przerobienia numerów identyfikacyjnych

6. w dniu 24.02.2004r. w W. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki P. (...) koloru srebrny metalik o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) wartości 26 500 złotych na szkodę M. W. (1), a następnie przekazał ten pojazd innym osobom celem przerobienia numerów identyfikacyjnych i jego dalszej sprzedaży

7. w dniu 29.02.2004r. w W. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) koloru srebrny metalik o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) wartości 40 000 złotych na szkodę J. J. (2), a następnie przekazał ten pojazd innym osobom celem przerobienia numerów identyfikacyjnych i jego dalszej sprzedaży

8. w dniu 22.12.2003r. w W. dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) koloru złoty metalik wyprodukowany w 2001 roku wartości nie mniejszej niż 35 000 złotych na szkodę A. T. (1) oraz (...) sp. z o.o., a następnie przekazał ten pojazd G. P. (1) celem przerobienia numerów identyfikacyjnych i po przerobieniu numeru nadwozia pojazd ten został sprzedany J. L. (2)

9. w nocy z dnia 15 na 16.04.2004r. w W. z parkingu przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki O. (...) koloru bordo metalik o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) oraz nr silnika (...) wartości 40 000 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. w W. a następnie na zlecenie T. M. (1) wstawił do warsztatu P. Z. (1) w K. przy ul. (...) celem przerobienia numerów identyfikacyjnych

10. w dniu 15.05.2004 roku w W. z podziemnego garażu przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) wartości 44 000 na szkodę D. P. (1) a następnie przekazał ten pojazd innym osobom celem przerobienia numerów identyfikacyjnych i jego dalszej sprzedaży

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

#### **orzeka:**

I. **S. A. (1)** uznaje za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I aktu oskarżenia z tą zmianą, że przyjmuje, że oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej od wiosny 2003r. oraz, że w jej skład wchodziły ustalone i nieustalone osoby, tj. czynu kwalifikowanego z art. 258 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu skazuje oskarżonego i wymierza mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności.

II. W ramach czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia uznaje **S. A. (1)** za winnego tego, że w okresie od wiosny 2003 roku do 15 maja 2004r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, na zlecenie ustalonej osoby, dokonał kradzieży z włamaniem co najmniej sześciu pojazdów o łącznej wartości nie mniejszej niż 200.500 (dwieście tysięcy pięćset) złotych i tak:

1. Nie ustalonej daty, wiosną 2003r., dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki P. (...) i przekazał ten pojazd innym osobom w celu przerobienia w nim numerów identyfikacyjnych.

2. W dniu 22 grudnia 2003r. w W. dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) koloru złoty metalik wyprodukowany w 2001 roku wartości nie mniejszej niż 35 000 złotych na szkodę A. T. (1) oraz (...) sp. z o.o., a następnie przekazał ten pojazd innym osobom celem przerobienia numerów identyfikacyjnych,

3. W dniu 21 lutego 2004r. w W. z parkingu przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...), oraz nr silnika (...) wartości 55 000 złotych na szkodę J. L. (1), a następnie wstawił ten pojazd do warsztatu P. Z. (1) w K. przy ul. (...) celem przerobienia numerów identyfikacyjnych,

4. W dniu 24 lutego 2004r. w W. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki P. (...) koloru srebrny metalik o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) wartości 26 500 złotych na szkodę M. W. (1), a następnie przekazał ten pojazd innym osobom celem przerobienia numerów identyfikacyjnych,

5. W nocy z dnia 15 na 16 kwietnia 2004r. w W. z parkingu przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki O. (...) koloru bordo metalik o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) oraz nr silnika (...) wartości 40 000 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. w W. a następnie, wstawił ten pojazd do warsztatu P. Z. (1) w K. przy ul. (...),

6. W dniu 15 maja 2004 roku w W. z podziemnego garażu przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) wartości 44 000 na szkodę D. P. (1) a następnie przekazał ten pojazd innym osobom celem przerobienia numerów identyfikacyjnych i jego dalszej sprzedaży.

tj. czynu kwalifikowanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. skazuje oskarżonego i wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy wobec **S. A. (1)** kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach I i II sentencji wyroku i jako łączną wymierza tej osobie karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza **S. A. (1)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 listopada 2004 roku do dnia 21 lutego 2005 roku.

V. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia **S. A. (1)** w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Sygn. XVIII K 77/13

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie co najmniej od początku 2003r. do późnej wiosny 2004r. w W. i w okolicach, istniała zorganizowana grupa przestępcza mająca na celu popełnianie przestępstw kradzieży pojazdów, przerabianiu w nich pól numerowych na dane legalnie zarejestrowanych pojazdów, a następnie udzielania pomocy do ich zbycia poprzez wywóz za wschodnią granicę Polski, sprzedaż ich na terenie Polski lub korzystanie z nich, przez członków tej grupy.

Grupą tą kierowali **T. M. (1)** i **D. H. (1)** i należeli do niej m.in.:

- **M. D. (2)**, obecnie **M.**, m.in. jako pośrednik pomiędzy T. M. a członkami grupy,

- oskarżony **S. A. (1)**, **R. J. (1)** ps. (...) i **M. O. (2)** ps. (...) którzy zajmowali się kradzieżami samochodów,

- **A. B. (1)** i **A. O. (1)**, którzy zajmowali się przerabianiem pieczętek i dokumentów oraz tworzeniem druków, fałszywych tablic rejestracyjnych i znaków legalizacyjnych, które później były wykorzystywane do popełniania przestępstw,

- **J. K. (2)** i **M. Z. (1)**, którzy przerabiali numery skradzionych pojazdów i **P. Z. (1)**, w którego warsztacie samochodowym to się odbywało,

- **J. T. (1)**, który dokonywał zmian w komputerach samochodowych,

- **M. B. (2)** zajmujący się sprzedażą przerobionych samochodów,

- **O. z G.**, który odbierał skradzione samochody na Białorusi i następnie je sprzedawał,

- **L. S.** i **Z. K. (1)** na których były rejestrowane przerobione samochody,

- **M. P. (2)**, która udostępniała legalne dokumenty swojego samochodu do tworzenia w oparciu o nie „dubli” i udzielała notarialnego upoważnienia do dysponowania tymi dokumentami przy wywożeniu tych pojazdów za granicę,

- **R. K. (1)** jako osoba która uczestniczyła w „rozbieganiu” skradzionego C. (...) i przywiozła mu blaszkę z wyciętym z niego numerem m.in. rozbierał kradzione samochody,

- **J. Ł.**, który będąc z zawodu grawerem, m.in. zajmował się tworzeniem fałszywych pól numerowych pojazdów,

- **J. K. (1)**, **I. P. (1)**, **P. J. (2)**, **P. U.**, **M. M. (2)**, **W. P. (1)**, **L. K. (1)**, którzy m.in. zajmowali się bezpośrednio przeprowadzaniem skradzionych samochodów przez granice a w tym:

- I. P. przekraczał granicę:

- w dniu 13.01.2003r. samochodem marki F., przez przejście graniczne w K., razem z obywatelami Białorusi A. P. i A. B.; w dniu 14.01.2003r. o godz. 03:58 powrócił z tymi osobami, tym samym pojazdem, na terytorium Polski; następnie, w tym samym dniu o godz. 04:29 wraz z obywatelami Białorusi A. P., V. K. i N. S., samochodem marki B., przyjechał na terytorium Polski przez przejście graniczne w K.,

- w dniu 20.03.2003r. o godz. 22:00 samochodem marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) (wystawiony na J. S. (1)),

- w dniu 26.04.2003r. o godz. 09:19, samochodem marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) (wystawiony na J. S. (1)), korzystając z notarialnego upoważnienia J. S. z 25.04.2003r., przez przejście w K. a powrócił do kraju w dniu 26.04.2003r. o godz. 19:32 autobusem nr rej. (...),

- w dniu 14.05.2003r. o godz. 22:18, samochodem marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) (wystawiony na J. S. (1)) przez przejście w K. a powrócił do kraju w dniu 15.05.2003r. o godz. 06:14 jako pasażer samochodu osobowego marki F. kierowanego przez M. P.,

- w dniu 16.05.2003r. o godz. 22:16 samochodem marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) (wystawiony na J. S. (1)) przez przejście w B. a

- w dniu 20.05.2003r. ok. godz. 21:50 został zatrzymany, w trakcie próby wywozu z Polski przez Przejście Graniczne w B., samochodu marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) (wystawiony na J. S. (1)),

- P.J. przekraczał granicę:

- w dniu 19.07.2003r. samochodem marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) (wystawiony na J. S. (1)) przez przejście w K.,

- w dniu 22.07.2003r. o godz. 21:24 samochodem marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) przez przejście w K.,
- w dniu 25.07.2003r. samochodem marki P. (...) koloru srebrnego nr (...) (...) nr rej (...) przez przejście w B. na podstawie umowy użyczenia zawartej z H. K. (1); o godz. 23.46 został on zatrzymany; samochód ten posiadał prawdziwy numer (...) o końcówce (...) i został skradziony w L. w dniu 16.07.2003r.,
- D.H., który w dniu 10.09.2003r. o godz. 19:58 samochodem marki T. nr rej (...), razem z D. Ś., przekroczył granicę przez przejście w K.,
- P.K. U.:
- w dniu 14.12.2002r. o godz. 23.10 przekroczył granicę samochodem R. nr rej (...),
- w dniu 19.07.2003r. o godz. 02:53 przekroczył granicę samochodem T. o nr rej (...),
- w dniu 06.09.2003r. o godz. 23.12 przekroczył granicę samochodem T. koloru czerwonego o nr rej. (...),
- w dniu 08.10.2003r. o godz. 18:30 przekroczył granicę samochodem T. koloru czarnego o nr rej. (...) przez przejście graniczne w K.; poza tym, w dniu 09.10.2003r. o godz. 02:50 powrócił do kraju tym samym autobusem co D.H.,
- usiłował w dniu 19.11.2003r. przekroczyć granicę polsko- białoruską w K. samochodem marki T. (...) koloru czarny metalik nr (...) nr rej (...).

Osoby związane z ww. grupą przestępczą zostały zatrzymane:

- I. P. w dniu 20.05.2003r.,
- P.J. w dniu 26.07.2003r.,
- P.K. U. w dniu 19.11.2003r.,
- M.K. M. w dniu 02.03.2004r.,
- J. K. (1) w dniu 02.03.2004r.,

Niżej wskazani współpodejrzani zostali skazani za czyny związane z funkcjonowaniem tej zorganizowanej grupy:

- w sprawie **III K 331/09** Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 29.09.2009r.:
- P.M. Z. za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 291 § 1 kk i in. na karę 4 lat pozbawienia wolności i 360 stawek dziennych grzywny po 25 zł każda; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 4 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 6,
- M.M. Z. za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 291 § 1 kk i in. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3,
- J.T. za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwa z art. 291 § 1 kk i in. na karę 2 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4,

- A.G. O. za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 291 § 1 kk i in. na karę 4 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5,

- A. B. za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 272 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 270 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 270 § 3 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4,

- L.S. za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 291 § 1 kk i in. na karę 1 roku pozbawienia wolności, za przestępstwo z art. 291 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4,

- P. K. za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwa z art. 291 § 1 kk i in. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 360 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4,

- Z.G. K. za czyn z art. 291 § 1 kk i in. na kary 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda, za drugi czyn z art. 291 § 1 kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda a za czyn z art. 272 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; jako łączne zostały tej osobie wymierzone kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 i 150 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda,

- G.K. P. za czyn z art. 291 § 1 kk i in. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. (...) kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; jako łączna została tej osobie wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4,

- L. K. za czyn z art. 284 § 2 kk na kary 8 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda; za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk na kary 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda; za czyn z art. 238 § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; jako łączne zostały tej osobie wymierzone kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 i 150 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda,

-J.T. O. za czyn z art. 291 § 1 kk i in. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2,

- w sprawie **II K 74/06** Sądu Rejonowego w Garwolinie wyrokiem z dnia 10.05.2006r. M.K. M. i P.J. zostali skazani za czyny kwalifikowane odpowiednio z art. 291 § 1 kk i in.- M.K. M. i z art.258 § 1 kk i z art. 291 § 1 kk- P.J. na kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda pierwsza z tych osób a druga, na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności przy czym, kary pozbawienia wolności orzeczone zostały z warunkowym zawieszeniem ich wykonania,

- w sprawie **II K 25/07** Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z dnia 14.02.2007r. I. P. został skazany za czyn z art. 286 § 1 kk i in. na kary 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda, za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności a za czyn z art. 291 § 1 kk i in. na kary 2 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda przy czym, jako łączne zostały mu wymierzone kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4 i 300 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda a M.E. P. za czyn z art. 291 § 1 kk i in. na kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych po 20 zł każda, za czyn z art. 272 kk na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności a za czyn z art. 233 § 1 kk i in. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności przy czym, jako

łącna została wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2,

- w sprawie **IV K 1268/07** Sądu Rejonowego dla Warszawy- Żoliborza w Warszawie wyrokiem z 24.06.2008r., M.O. został skazany za czyn z art. 258 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności i za czyn z art. 279 § 1 kk i in. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; jako łączna została wymierzona tej osobie kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3,

- w sprawie **II K 984/07** Sądu Rejonowego dla Warszawy- Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z 14.01.2009r. P.K. U. został skazany za czyn z art. 291 § 1 kk i in. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5 i grzywnę 100 stawek dziennych po 10 zł każda.

Poza ww. sprawami, T. M.. I. P., P.J., D.H., M.M. Z., R. J., M. B., W.J. P. i G.K. P. byli też karani w innych sprawach.

W stosunku do T. M. toczy się postępowanie karne w sprawie o czyny m.in. związane z zarzutami wobec S. A. (dowody: wyjaśnienia I. P., k.14-15, t.I, k.151-154, t.I, k.172-175, t.I, k.366-369, t.II, k.411-414, t.III, k.1.191, t.VI, k.3.358, t.XVI; P.J., k.51-54, t.I, k.56, t.I, k.146, t.I, k.165, t.I, k.2.903, t.XV; J.Z., k.120-124, t.I, k.1.424, t.VIII, k.1.451, t.VIII, k.3.358, t.XVI; M.K. M., k.90, t.I, k.94-99, t.I, k.1.389, t.VII, k.2.566, t.XIII; J.D. K., k.418-421, t.III; M.J. M., k.314-316, t.II, k.317-319, t.II, k.360-365, t.II, k.403-407, t.III, k.415-417, t.III, k.440-441, t.III, k.927-929, t.V, k.1.192-1.193, t.VI, k.2.212v, t.XI; T. M., k.138-140, t.I, k.2.959-2.961, t.XV, k.2.962-2.962v, t.XV, k.2.963-2.964, t.XV, k.2.965-2.966, t.XV, k.2.967-2.969, t.XV- 17.11.2004r., k.443-446, t.III, k.2.970-2.973, t.XV, k.447-451, t.III, k.2.974-2.978, t.XV, k.496-502, t.III, k.2.979-2.985, t.XV, k.517-520, t.III, k.2.986-2.989, t.XV, k.564-569, t.III, k.2.998-3.003, t.XV, k.3.004-3.007, t.XV, k.3.257-3.260, t.XVI, k.923-926, t.V, k.3.009-3.012, t.XV, k.3.016-3.019, t.XV, k.3.013-3.015, t.XV, k.3.020-3.024, t.XV, k.3.025-3.027, t.XV, k.2.046, t.XI, k.2.913-2.914, t.XV, k.3.051, t.XV; P.W. Z., k.273-275, t.II, k.437-439, t.III, k.668-670, t.IV, k.1.192, t.VI, k.1.768-1.769, t.IX, k.2.223-2.224, t.XI; J.D. K., k. k.282-283, t.II, k.296-298, t.II, k.309-312, t.II, k.376-381, t.II, k.386-393, t.II, k.418-422, t.III, k.524-528, t.III, k.1.253-1.254, t.VII, k.1.872-1.873, t.X, k.3.358, t.XVI; M.M. Z., k.277-279, t.II, k.408, t.III, k.1.191-1.192, t.VI, k.2.002-2.003, t.X, k.2.902, t.XV; L.K., k.289-291, t.II, k.303-308, t.II, k.353-359, t.II, k.432-436, t.III, k.3.358, t.XVI; J.T., k.459-462, t.III, k.671-675, t.IV, k.1.318-1.319, t.VII, k.1.807, t.IX, k.3.358, t.XVI; A. B., k.492-495, t.III, k.676-678v, t.IV, k.1.318, t.VII, k.1.770, t.IX; A.G. O., k.265-267, t.II, k.268-271, k.394, t.II, k.542-545, t.III, k.1.390, t.VII, k.1.771, t.IX; Z.G. K., k.293, t.II, k.396-400, t.II, k.521-523, t.III; J.T. O., k.486-490, t.III; L.E.S., k.246-249, t.II, k.249-251, t.II, k.2.346-2.347, t.XII; W.J. P., k.253-257, t.II, k.258-261, t.II, k.452-455, t.III, k.917-919, t.V, k.1.284, t.VII, k.1.807, t.IX, k.3.358, t.XVI; D.H., k.107-110, t.I, k.1.192, t.VI, k.1.768, t.IX, k.2.212v, t.XI; D.B. Ś., k.112-114, t.I, k.115-119, t.I; protokoły zatrzymania osób, k.10, 48, k.62-63, k.83-85, t.I; protokoły zatrzymania rzeczy, k.11-12, k.49, k.64-68, t.I; protokół oględzin telefonu I. P., k.16-17; analizy bilingów, k.19-29, k.31-35, k.36, 55, k.78-82, t.I; analizy bilingów i połączeń rozmów telefonicznych, k.19-29, k.31-36, k.78-82, t.I; analizy materiałów zgromadzonych w trakcie kontroli operacyjnych, k.179-200, t.I, k.201-214, k.324-333, t.II; komunikaty z kontroli operacyjnej kryptonim (...) zastosowanej wobec T. M., k.772-800, t.IV, k.801-859, t.V; notatki urzędowe, k.30, 37, 39-43, k.58-59, k.61, t.I, k.410, 442, t.III; dokumentacja policyjną odnosząca się do skradzionych pojazdów, k.215-243, k.334-352, t.II; informacja (...), k.38, t.I; analiza informacji uzyskanych ze Straży Granicznej, k.100-101, k.125-135, t.I; tablice poglądowe, k.422-431, t.III; informacja o samochodach zarejestrowanych na L.S., k.595-610, t.IV; wykaz przekraczania granicy Polski, k.860-863, t.V; zapytania o karalność, k.1.199-1.202, 1.206-1.218, t.VII, k.1.501-1.529, k.1.557-1.562, t.VIII, k.2.910-2.911, t.XV; informacje z (...) k.1.174-1.177, k.1.178, t.VI, k.1.208-1.218, k.1.337-1.358, t.VII; zapytania o karalność, k.1.199-1.202, 1.206- 1.207, t.VII k.1.295-1.299, k.1.354-1.358, t.VII, k.1.352-1.353, t.VII, k.1.501-1.529, 1.558-1.562, t.VIII; odpisy wyroków, k.1.436-1.438, k.1.599-1.601, k.1.603-1.607, 1.608-1.612, t.VIII, k.1.621-1.663, k.1.794-1.795, k.1.816-1.820, k.1.821-1.842, IX, k.2.910-2.911, t.XV; odpis aktu oskarżenia, k.1.664-1.765, t.IX, k.2.679-2.893, t.XIV; informacje prokuratora, k.1.550, t.VIII, k.1.607a, t.VIII, k.1.784, t.IX).

W okresie od wiosny 2003 r. do 15 maja 2004 r. S. A., w ramach działania w zorganizowanej grupie przestępczej, na zamówienie T. M. kradł samochody o wskazanej mu marce i modelu a następnie, w porozumieniu z tą osobą,

oskarżony przeprowadzał je w omówione miejsce tj. do warsztatu P.W. Z. znajdującego się w miejscowości K. przy ul. (...), celem przerobienia w nich numerów identyfikacyjnych. Za dostarczane samochody S. A. otrzymywał pieniądze od T. M. lub M. D. (2), obecnie M., w wysokości 3.000-4.000 zł za każdy taki pojazd (dowody: wyjaśnienia S. A. k.946-948, t.V, k.1.134, t.VI, k.2.209v-2.210, k.2.239, t.XI; T. M., k.447-451, t.III, k.2.974-2.978, t.XV, k.496-502, t.III, k.564-569, t.III, k.2.998-3.003, t.XV, k.923-926, t.V; W.J. P., k.452-455v, t.III, k.917-919, t.V; wyjaśnienia i zeznania M.J. M., k.360-365 t.II i k.403-407, t.III, k.927-929, t.V, k.1.192-1.193, t.VI; k.2.212v, t.XI; dokumenty po kradzieżowe, k.215-244, t.II, k.660-662, k.666-667, t.IV; notatki urzędowe, k.442, t.III; tablica poglądowa, k.3.008, t.XV).

Wiosną 2003 r. S. A., na zlecenie T. M., dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu marki P. (...), a następnie przekazał go innym osobom w celu przerobienia w nim numerów identyfikacyjnych (dowody: wyjaśnienia T. M. k.496-502 t. III).

W grudniu 2003 r. T. M. na prośbę G. P. (1), zlecił S. A. kradzież samochodu marki V. (...).

A. T. (2) był użytkownikiem samochodu tej marki, silnik 1.6, koloru złoty metalik, pięciodrzwiowy, rok produkcji 2001, o nr rej. (...), nr nadwozia (...) i nr silnika (...), stanowiącego własność (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. przy ul. (...), (...)-(...) P.. Firma prowadzona przez żonę A.T. tj. D. T. (...) z/s w Ł., ul. (...) była leasingobiorcą tego pojazdu. W dniu 20.12.2003 r., między godziną 22 a 23, A.T. zaparkował go w bocznej, wewnętrznej osiedlowej uliczce, na wysokości budynku nr (...) przy ul. (...) w W.. Pojazd miał założoną blokadę skrzyni biegów „Bear lock”, immobilizer fabryczny i posiadał przyklejony znaczek na tylnym pasie z napisem (...) oraz uszkodzenie w postaci pęknięcia przedniej szyby wielkości monety o nominale 10 gr, znajdujące się na spadku szyby. Pojazd posiadał także kratkę oddzielającą przestrzeń bagażową od pasażerskiej. Tapicerka była koloru jasnożółtego. Samochód posiadał klimatyzację oraz znajdował się w nim radiodtwarzacz o wartości 2 tys. zł i faktury wystawione na rzecz firmy (...). Był on ubezpieczony w zakresie AC i OC. Jego wartość była nie mniejsza niż 35.000 zł. Wsiadając z samochodu, A.T. zamknął wszystkie okna i drzwi. Ostatni raz widział ten pojazd w miejscu, w którym go zaparkował, w dniu 22.12.2003 r. o godzinie 3.00 w nocy. Tego samego dnia, przed godziną 7.00, S. A. dokonał kradzieży z włamaniem powyższego samochodu, a następnie przekazał go innym osobom w celu przerobienia numerów identyfikacyjnych pojazdu. Około godziny 7.00, A.T. zauważył brak samochodu.

Samochód ten S. A., na tyłach wysypiska śmieci w S., przekazał G.K. P. za kwotę 5.000 zł. Po wycięciu z niego pola numerowego wraz z numerem identyfikacyjnym i wstawieniu w to miejsce nowego pola pochodzącego z samochodu tej samej marki o nr rej. (...), został zmieniony numer nadwozia na nr (...).

Samochód ten, na podstawie wniosku z 23.12.2003r., jako stanowiący dotychczasową własność C. M. (1) (to on był właścicielem samochodu o nr rej (...)), został zarejestrowany na L.S. na nr rej (...). Następnie, w dniu 14.04.2003r., został on formalnie sprzedany J. L. (2) i użytkowany pod numerem rejestracyjnym (...). W dniu 14.04.2004r. J.L. został zatrzymany w związku z podejrzeniem paserstwa pojazdu a w dniu 17.01.2005r. zgłosił on jego kradzież.

W związku z kradzieżą powyższego pojazdu, (...) S.A. wypłaciła (...) Sp. z o.o. odszkodowanie w kwocie 46.100 zł i na podstawie cesji wierzytelności stała się właścicielem tego pojazdu (dowody: wyjaśnienia S. A., k.946-948, t.V; G.K. P., k.894-896, k.897-899, k.900-903, k.904-907, k.908-911, k.914-916, t.V, k.1.284-1.285, t.VII, k.1.769, t.IX; T. M., k.923-926, t.V; zeznania A.T. k. k.932-936, k.996-998, t.V i k. 2.210v, t.XI; J.L., k.618-619, t.IV; A.M. M., k.653, t.IV; C.A. M., k.655-656, t.IV; T. M., k.447-451, k.923-926, t.V; W.J. P., k.917-919, t.V; informacja o pojazdach zarejestrowanych na L.S., k.595-610, t.IV; protokół przeszukania, k.613-615, t.IV; protokół oględzin, k.616-617, t.IV; protokół oddania rzeczy na przechowanie, k.621, t.IV; dokumenty z rejestracji pojazdu, k.627-650, t.IV, k.1.001, t.VI; opinia nr (...), k.659, t.IV; notatka urzędowa, k.920-921, t.V; sprawdzenia pojazdu, k.970, t.V; protokół zatrzymania, k.974, t.V; dokumentacja pokradzieżowa, k.982-984, t.V, k.1.001, t.VI; dokumentacja ubezpieczeniowa, k.1.012, t.VI; pismo z (...) S.A. k. 1012 t. VI).

J. L. (1) był właścicielem samochodu marki C. (...) koloru srebrnego, rok produkcji 2001, o nr rej. (...), nr nadwozia (...), oraz nr silnika (...). W dniu 21.02.2004 r. około godziny 12:00 zaparkował swój samochód na wprost strzeżonego



parkingu przy ul. (...), zamknął go przy użyciu zamków fabrycznych oraz włączył autoalarm. Następnie włożył kluczyki do samochodu do prawej zewnętrznej kieszeni kurtki i udał się na bazar przy ul. (...). Po upływie około 15 minut zauważył brak kluczyków w kurtce i wróciwszy się w miejsce, w którym zaparkował pojazd, stwierdził jego brak. Skradziony pojazd posiadał ubezpieczenie OC, jednak nie był ubezpieczony na wypadek kradzieży. Jego wartość wynosiła 55.000 zł.

Kradzieży tego pojazdu na zlecenie T. M. dokonał S. A.. Następnie oskarżony wstawił go do warsztatu P.W. Z. w K., gdzie zostały w nim zmienione numery nadwozia.

Samochód ten, już posiadając nr rej (...) (przynależny samochodowi, którego właścicielem być Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Ł., które następnie sprzedało go w dniu 07.01.2004r. do P.H.U. (...) a firma ta w dniu 04.02.2004r. T. M. jako S. Ż. (1)), został w dniu 02.05.2004r. fikcyjnie sprzedany przez T. M., ponownie działającego jako S. Ż. (1), kobiecie o nazwisku J. J. (3) i zarejestrowany pod nr rej (...). Osoba ta w dniu 12.05.2004r. złożyła miała w trakcie rejestracji pojazdu oświadczenie o zniszczeniu dotychczasowych, (...) tablic.

W dniu 16.05.2004r. samochód ten został zatrzymany w W. na ul. (...) po pościgu za T. M. (dowody: wyjaśnienia S. A., k.946-948, t.V; T. M., k.923-926, t.V; zeznania J. L. k.745-747, t.IV; dokumentacja pokradzieżowa, k.748-750, t.IV, dokumenty dot. rejestracji samochodu (...), k.533-541, t.III).

W dniu 24.02.2004 r. o godzinie 18.10 M. W. (1) z domu W. zaparkowała, stanowiący jej własność, samochód tej marki z 2000r., koloru srebrny metalik o nr rej. (...), nr nadwozia (...) i nr silnika (...), na wysepce przy ul. (...) w pobliżu ul. (...). Wsiadając z tego pojazdu, założyła blokadę skrzyni biegów oraz zabezpieczyła pojazd zamkami fabrycznymi. Następnie udała się do (...), a później do sklepów z artykułami obuwniczymi i galanteryjnymi. W tym czasie S. A., działając na zlecenie T. M., dokonał jego kradzieży z włamaniem a następnie, pojechał nim do warsztatu P.W. Z., gdzie zostały w nim przerobione numery nadwozia. Gdy ok. 18.45 M. J. wróciła do miejsca, w którym zaparkowała ten samochód, zauważyła jego zaginięcie. Pomyślała wtedy, że pomyliła ulice. Zamówiła więc taksówkę firmy (...) i objechała nią pobliskie ulice. Gdy nie udało jej się odnaleźć samochodu, zgłosiła jego kradzież na policję.

Samochód ten posiadał ubezpieczenie AC, OC i NW i był wart około 26.500 zł. W związku z kradzieżą samochodu, Centrum (...) S.A. wypłaciło M. J. odszkodowanie w tej wysokości i na podstawie cesji wierzytelności, stało się jego właścicielem (dowody: wyjaśnienia S. A., k.946-948, t.V; T. M., k.923-926, t.V; zeznania M. J., k.685-688, k.698-700, t.IV i k.1.254 t. VII; zgłoszenie kradzieży, k.688-691, t.IV; dokumenty ubezpieczeniowe, k.694, t.IV, k.888-890, t.V; zgłoszenie rejestracji pojazdu k.1.254, t.VII).

W. S. był użytkownikiem samochodu osobowego marki O. (...) koloru bordo metalik o nr rej. (...), nr nadwozia (...) oraz nr silnika (...). Jego właścicielem była firma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. (...). W dniu 15.04.2004 r., około godziny 21.00, Wł.J. S. zaparkował go na osiedlowym, niestrzeżonym parkingu przed blokiem, w którym mieszkał tj. przy ul. (...). Wychodząc z tego pojazdu, przy pomocy trzpienia, włączył blokadę skrzyni biegów a drzwi auta zamknął na zamek centralny. Wczesnym rankiem w dniu 16.04.2004r., S. A., działając na zlecenie T. M., dokonał jego kradzieży a następnie wstawił go do warsztatu P.W. Z.. Około godziny 7.15 W.J. S. stwierdził kradzież samochodu. Posiadał on pełny pakiet ubezpieczeń w (...) a jego wartość wynosiła 40 000 złotych. Licznik tego samochodu S. A. dwukrotnie zanosił do naprawy J. T. (2).

W związku z kradzieżą, Centrum (...) S.A. w W. wypłaciło (...) Sp. z o.o. odszkodowanie w wysokości 26.500 zł i na podstawie cesji wierzytelności stało się jego właścicielem (dowody: wyjaśnienia S. A., k.946-948, t.V; T. M., k.923-926, t.V; J.T., k.461v, t.III, k.674v, t.IV; zeznania W.J. S., k. 707-708v t. IV, k.1,254, t.VII; dokumenty pokradzieżowe, k.709-714, t.IV; dokumentacja ubezpieczeniowa, k.721, t.IV).

D. P. (1) była właścicielem samochodu osobowego marki T. (...) koloru srebrny metalik o nr rej. (...), nr silnika (...) i nr nadwozia (...). W dniu 14.05.2004r. około godz. 16.00, zaparkowała swój samochód w wolnostojącym

jednopoziomym garażu podziemnym, znajdującym się naprzeciwko budynku oznaczonego numerem (...) i zamknęła go pilotem, uruchamiając autoalarm.

W dniu 15.05.2004 r. S. A., na zlecenie T. M., dokonał kradzieży z włamaniem tego samochodu a następnie przekazał go tej osobie w celu przerobienia w nim numerów identyfikacyjnych..

Należy dodać, że D. P. ujawniła kradzież w tym samym dniu około godziny 08:15. W jej samochodzie znajdowało się fabrycznie zamontowane radio a jego łączna wynosiła 44.000 zł. Samochód był ubezpieczony w (...) S.A. z/s w W. (dowody: wyjaśnienia S. A., k.946-948, t.V; T. M., k.923-926, t.V; zeznania D. P. k. 757-759 t.IV, k.1.255, t.VII; dokumenty pokradzieżowe, k.760-762, k.764, t.IV; kserokopia ubezpieczenia pojazdu k. 760-760v t. IV, kserokopia dowodu rejestracyjnego samochodu k. 761-761v t. IV, materiał poglądowy k. 762 t. IV; dokumenty ze sprawdzeń pojazdów, k.334-352, t.II).

W dniu 23.11.2004r. S. A. (1) został zatrzymany oraz przeszukano jego miejsce zamieszkania.

Oskarżony jest żonaty, ze związku małżeńskiego posiada małoletniego syna. Z zawodu jest lakiernikiem samochodowym, a pracuje na stanowisku kierowca cysterny. W 2016 r. oskarżony uzyskał dochód brutto (...) zł. Nie leczył się on psychiatrycznie ani odwykowo, posiada bardzo dobrą opinię środowiskową. Obecnie nie toczy się jakiegokolwiek postępowanie karne przeciwko tej osobie. Nie był on też uprzednio karany.

Wobec nie stawiania się oskarżonego na terminy rozpraw z przyczyn zdrowotnych, sąd przeprowadził dowód z opinii sądowno- lekarskiej wydanej przez lekarza **S. C.**. We wnioskach do niej biegły ten stwierdził, że nie istnieją przeciwwskazania do uczestnictwa tej osoby w czynnościach procesowych przed sądem (dowody: protokół zatrzymania, k.464, t.III; protokoły przeszukań, k.466-468, t.III; protokół oddania rzeczy na przechowanie, k.469-470, t.III; dokumenty zatrzymane wskutek przeszukania, k.472-474, t.III; zapytania o karalność, k.1.994, t.X, k.2.144, t.XI, k.2.930, t.XV; k. 3.243, (...), t.XVI; wywiady środowiskowe, k. 3.035-3.037, t.XV, k. 3342-3344, t.XVI; opinia sądowno-lekarska, k.3.139-3.143, t.XV; informacja z urzędu skarbowego k. 3345 t. XVI; umowa o pracę i inne dokumenty pracownicze, k.3.277-3.279v, t.XVI).

W trakcie pierwszego przesłuchania w sprawie (k.479, t.III), **S. A. (1)** nie przyznał się do przedstawionych mu zarzutów oraz w ramach wyjaśnień wskazał jedynie, że nie zna osób w tych zarzutach wymienionych.

Podczas przesłuchania w trakcie posiedzenia aresztowego (k.503, t.III) oraz podczas przesłuchania w dniu 17.12.2004r. (k.679-681, t.IV), S. A. ponownie nie przyznał się do zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

W trakcie przesłuchania w dniu 29.12.2004r. (k.871-872, t.V), S. A. ograniczył się do wyjaśnienia, że nie zna osób wymienionych w zarzutach i nie przyznał się do ich popełnienia. Dodać należy, że zarówno na zakończenie tego przesłuchania jak i poprzedniego, oskarżony odmówił podpisania się pod protokołem z przebiegu tych czynności.

W trakcie przesłuchania w dniu 02.02.2005r. (k.942-944, t.V) S. A. ponownie nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Wreszcie, podczas przesłuchania w dniu 17.02.2005r. (k.946, t.V), S. A. nie przyznał się do uczestniczenia w zorganizowanej grupie przestępczej i przyznał się do kradzieży pięciu samochodów wymienionych w pkt. II ppkt. 5-6, 8-10.

Wyjaśnił on następnie, że znał T. M. i wiedział, że może on przejąć kradzione samochody. Tak więc, „Sam kradłem samochody i dostarczałem M.. Przeważnie tak było, że M. przed kradzieżą zamawiał konkretną markę i model. Samochody kradłem sam bez udziału innych osób. Po kradzieży auta telefonicznie kontaktowałem się z T. M. (1) i on mi wskazywał, gdzie mam to auto postawić. Wszystkie przeze mnie skradzione samochody na polecenie M. prowadziłem do warsztatu w K. (...) Przeważnie pojazd zostawiałem na posesji tego warsztatu i wychodziłem (...) Za dostarczane

samochody płacił T. M. (1) lub płaciły osoby przez jego wskazane. Pamiętam, że raz wręczała pieniądze kobieta. Za jeden dostarczony pojazd otrzymywałem kwotę około 3 000 złotych”.

W trakcie przesłuchania przed sądem w dniu 14.04.2008r. (k.1.134, t.VI) S. A. nie przyznał się do popełnienia pierwszego, z zarzucanych mu czynów tj. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przyznał się do kradzieży samochodów C. P., P. (...) z pkt. 6 zarzutów, V. (...) z pkt. 8, O. (...) z pkt. 9 i T. (...) z pkt. 10.

Podczas rozprawy sądowej w dniu 07.11.2013r. (k.2.209v-2.210, t.XI) S. A. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał to, co powiedział do tej pory oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiadania na pytania.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 15.01.2014r. S. A. dodał, że ma 2 metry wzrostu, waży 130 kg a w 2005 roku mógł ważyć 125 kg (k. 2.239, t.XI).

### **Sąd zważył, co następuje:**

S. A. (1) zarzucone zostało popełnienie dwóch przestępstw, przy czym, ostatecznie przyznał się do kradzieży części, z zarzucanych mu samochodów.

Należy zwrócić uwagę, że gro ustaleń w przedmiotowej sprawie, jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, dokonana została w oparciu o nagrane operacyjnie rozmowy telefoniczne. Analizy bilingów i połączeń rozmów telefonicznych (k.19-29, k.31-36, k.78-82, t.I), analizy materiałów zgromadzonych w trakcie kontroli operacyjnych, k.179-200, t.I, k.201-214, k.324-333, t.II), komunikaty z kontroli operacyjnej kryptonim (...) zastosowanej wobec T. M. (k.772-800, t.IV, k.801-859, t.V) oraz ustalenia co do numerów telefonicznych, z jakich były one prowadzone (vide notatki urzędowe, m.in. k.39-43, k.58-59, t.I), pozwoliły na w pełni skuteczne wytypowanie sprawców przestępstw. Osoby te zostały następnie przesłuchane i w oparciu o te czynności udało się ustalić przedmiot przestępczych działań, krąg osób, które w nich uczestniczyły i zadania, jakie osoby te realizowały.

Do akt sprawy nie zostały dołączone nagrania tych rozmów. Jak wynikało z zeznań, omówionego niżej świadka W. B., „akta wraz z protokołami podsłuchów „w sumie 7-8 tomów, poszły z aktami sprawy do Sądu. One mogły być zniszczone w technice operacyjnej, ale nie wiem czy tak było”. Sąd dysponował jedynie stenogramami tych rozmów oraz wypowiedziami osób, takich jak T. M. i M.J., które potwierdzały ich prawdziwość.

Zwraca też uwagę fakt, że kontrola operacyjna rozmów telefonicznych stosowana była wyłącznie w stosunku do T. M., co uniemożliwia jej wykorzystanie w postępowaniu prowadzonym przeciwko S. A. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24.1.2008 r., II AKa 405/07, OSA 2009, Nr 8, poz. 29, że „dowód w postaci informacji uzyskanych z podsłuchu telefonicznego w trakcie rozmowy prowadzonej przez osobę, co do której właściwy Sąd wydał zezwolenie na stosowanie podsłuchu, z oskarżoną (...), co do której takiego zezwolenia nie uzyskano, nie może być procesowo wykorzystany, zarówno w postępowaniu przeciwko tej oskarżonej, jak i przeciwko oskarżonemu (...) którego m.in. ta rozmowa miała dotyczyć”.

Okoliczności te uniemożliwiają oparcie się o te nagrania jako dowodu w przedmiotowej sprawie.

Idąc dalej, to odnośnie zorganizowanej grupy przestępczej, zwrócić należy na liczne wypowiedzi przesłuchanych w sprawie osób, którzy opisując działalność przestępczą nakierowaną na kradzież wybranych modeli samochodów i przerabianie w nich numerów identyfikacyjnych, najczęściej w celu ich sprzedaży, wypowiadali się w sposób wskazujący na istnienie, zajmującej się tym zorganizowanej, uporządkowanej i kierowanej przez T. M. i D.H. struktury przestępczej. Dowody te, wbrew intencjom większości tych osób, które tak jak oskarżony, nie potwierdzali jej istnienia i zaprzeczali swojemu w niej udziałowi, wskazywały więc na prawdziwość tezy o istnieniu takiej grupy.

Punktem wyjścia są wyjaśnienia i zeznania **T. M. (1)**.

W trakcie pierwszego przesłuchania w sprawie (10.08.2004r., k.138-140, t.I) przyznał się on do udzielenia pomocy D.H. i D. Ś. w doprowadzeniu (...) SA (...) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Samochodem tym, na początku 2002r., przekroczył granicę Białorusi i na terenie tego państwa go pozostawił.

Wyjaśnienia te nie w pełni odnosiły się jeszcze do przedmiotowej sprawy karnej przy czym, już na tym etapie T. M. wskazał na proceder wywożenia wadliwych prawnie samochodów za granicę, w celu ich sprzedaży.

Podczas dwóch przesłuchań w dniu 11.08.2004r. (k.2.962-2.962, k.2.963-2.964, t.XV) oraz podczas przesłuchania w dniu 14.09.2004r. (k.2.965-2.966, t.XV), T. M. podtrzymał treść swoich dotychczasowych wyjaśnień i skorzystał z prawa do odmowy ich składania przy czym, w trakcie pierwszej z tych czynności, nie wypowiedział się co do swojej winy a w trakcie drugiej z nich, nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Zmiana nastawienia T. M. do potrzeby ujawnienia swojej przestępczej działalności nastąpiła podczas przesłuchania w dniu 18.11.2004r. (k.443-446, t.III, k.2.970-2.973, t.XV), gdzie przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów i m.in.:

- opisał kradzież pierwszego samochodu, tj. F. (...) w 1992r.,
- opisał następne, dokonane przez siebie kradzieże samochodów, które miały miejsce w 1994r. i w 1995r. tj. dwa V. (...), A. (...),
- opisał kradzież V. (...) w 1997r.,
- potwierdził swoją znajomość z A., który w 2001r. wyrobił mu pieczętkę ze wzorem Urzędu Pocztowego w W., której użył do opatrzenia nią druku wpłaty do urzędu skarbowego za samochód C. (...); pieczętkę tę od A. odebrała M.J. D. za kwotę 20,30 zł.

W oparciu o takie wyjaśnienia należy przyjąć, że T. M. jest osobą od dawna popełniającą przestępstwa, przy czym, począwszy od tego przesłuchania, ujawniona została też pomocnicza rola jego ówczesnej konkubiny a obecnie żony.

W trakcie przesłuchania w dniu 19.11.2004r. (k.447-451, t.III, k.2.974-2.978, t.XV), T. M. przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów i m.in. wyjaśnił, że:

- przed świętami w 2003r. A., którego rozpoznał następnie na zdjęciu przedstawiającym A. B. (1), ponownie wyrobił mu pieczętkę UP w W. oraz druk opłaty skarbowej, które następnie użył do uniknięcia jej uiszczenia za samochód A. (...); numery do tego samochodu przebił J. z warsztatu w K. i miał on zostać zarejestrowany na L.S.,
- A. przerobił też umowę nabycia samochodu C. (...); osoba ta albo A. z firmy (...) zrobił też pieczętki użyte do umowy użyczenia tego pojazdu,
- komputery od skradzionych P. (...) w ilości 6,7 sztuk, od C. (...), od R. (...), którego numery zostały przerobione w S. a przyprowadził go w kwietniu 2004r. M. o ps. (...), „czyścił” J., którego rozpoznał następnie na zdjęciu przedstawiającym J. T. (1); przerobionego R. (...) sprzedał później M. B.,
- J.T. zmniejszył też liczbę przejechanych kilometrów w P. (...) należącym do L. K. (1), który to samochód później, w zorganizowanym przez niego przedsięwzięciu, został wywieziony na wschód,
- prawdopodobnie J.T. „czyścił” też komputer w O. (...) koloru czerwonego, który przyprowadził za około 3-4 tysiące złotych S.; samochód ten przerabiał J. w warsztacie P. w K. a sprzedał go później M.,
- S. przyprowadził też:
- wiosną 2003r co najmniej 2 samochody P. (...), które były przerabiane przez J. w warsztacie w K.,

- w maju 2003r., za kwotę 4-5 tys zł, samochód T. (...) koloru srebrnego, który został przerobiony przez J. w warsztacie w K. i następnie został on zabrany do sprzedaży przez M., który dostarczył do niego tablice rejestracyjne oraz numery; T. M. dostał za niego 7-8 tys zł, z której to kwoty zostały też opłacone koszty związane z jego kradzieżą i przerobieniem,
- C. (...), którego użytkował M. z konkubina; był on przerobiony przez J. w warsztacie w K.,
- V. (...) koloru złotego, którego przejął W.J.,
- poza S. samochody P. (...) przyprowadzał też (...),
- o przerabianiu samochodów marki P. wiedział D.H..

Wyjaśnienia te są szczegółowe i opisują role wskazanych przez niego osób w popełnianiu przestępstw. Zwraca zwłaszcza uwagę osoba (...), którym był oskarżony i który to, obok (...) i (...), zajmował się kradzieżami samochodów. T. M. opisał „przyprowadzenie” przez S. A. w sumie 6 pojazdów a więc o jeden więcej, niż wynikało to z wyjaśnień tej osoby. Poza tym, z przesłuchania tego wynikało, że:

- A. B. (1) obok innego mężczyzny o ps. (...) zajmował się przerabianiem pieczętek i dokumentów oraz tworzeniem druków, które później były wykorzystywane do popełniania przestępstw,
- numery skradzionych pojazdów przerabiał J. K. (2),
- J. T. (1) zajmował się dokonywaniem zmian w komputerach samochodowych,
- M. B. (2) sprzedawał przerobione samochody.

Dalsze wypowiedzi T. M. rozwijały wątki zawarte w przesłuchaniu z dnia 19.11.2004r.

I tak, podczas przesłuchania w dniu 22.11.2004r. (k.496-502, t.III, k.2.979-2.985, t.XV), T. M. ponownie przyznał się do popełnienia wszystkich, zarzuconych mu czynów oraz opisał działalność przestępczą oskarżonego mówiąc m.in., że od tej osoby zamawiał kradzione samochody tj. „Gdy potrzebowałem samochód to dzwoniłem do S.”.

Następnie opisał zdarzenia związane z samochodem C. (...), który zamówił u oskarżonego w styczniu 2004r. Później korzystał z niego a nawet, był w nim później zatrzymany. Otóż, samochód ten oskarżony wstawił do warsztatu P. Z. i „S. znał ten warsztat gdyż w poprzednim roku wstawiał tam samochody marki P. (...)”. Został on w nim przerobiony na numery rozbitego samochodu z Ł., który T. M. kupił na nazwisko S. Ż. (1), fałszując podpis tej osoby.

T. M. płacił J.D. K. bądź P. Z. za wstawianie samochodów do warsztatu albo osobiście albo przez swoją konkubinę.

Następnie, T. M.:

- po odczytaniu mu komunikatu nr (...) str. 3 (k.778, t.IV) wyjaśnił on, że odnośnie samochodu P. (...), to on tylko pośredniczył pomiędzy oskarżonym a P. i nie wie, czy oskarżony samochód ten ukradł,
- nie kojarzył samochodu V. (...) ale być może miała miejsce rozmowa ze S. (tj. oskarżonym) na temat „załatwienia” tego pojazdu dla kogoś,
- wyjaśnił, że kupiony w Ł. samochód C. (...) „rozgracił” chłopak od R. K., tj. powyjmował z niego części zamienne; R. K. przywiózł mu od tego pojazdu wyciętą blaszkę z numerem nadwozia,
- po odczytaniu mu komunikatu nr (...) str. 30 (k.805, t.V) wyjaśnił on, że ktoś go pytał o V. (...) ale on takiego samochodu od oskarżonego nie wziął,
- stwierdził, że wielokrotnie widział ogłoszenia dotyczące sprzedaży rozbitych samochodów i widząc ciekawy model, zamawiał jego kradzież: „Często jednak bywało tak, że musiałem się wycofać z zamówienia kradzieży bo mogłem nie

kupić rozbitego samochodu. W takiej sytuacji miałbym kradziony samochód i musiałbym płacić S. nie mając na niego zbytu”,

- podał, że czasem to S. mówił mu, że ma samochody do sprzedania,
- wyjaśnił, że pomysł na wywożenie za granicę samochodów „na bliźniaka” wyszedł od niego i D.H. i mieli już wtedy „kontakt ze złodziejami samochodów czyli (...) i S.”,
- opisał znajomość i współpracę z O. z G., który na Białorusi brał udział w dalszym rozprzedawaniu ukradzionych w Polsce samochodów,
- dodał, że „P. kradli dla nas tylko (...) i S.” i mógł tym osobom mówić, że miały one zostać wywiezione,
- wyjaśnił, że D. H. załatwiał wstawienie samochodu do warsztatu, przerobienie numerów, notarialne upoważnienia do wywozu samochodów, na których znajdowały się fałszywe pieczętki notariuszy,
- podał, że J. O. pomógł mu wstawić do „dziupli” tylko jeden pojazd tj. R. (...),
- wyjaśnił, że S. przyprowadził do warsztatu w K. O. (...),
- wyjaśnił, że samochód T. (...) odebrał M. albo z warsztatu w K. albo z W. i w tym wypadku zawiozła go tam M.J. M.,
- dodał, że samochód O. (...) został przyprowadzony przez M. B. ale nie wie, czy to ta osoba go ukradła,
- opisał współpracę z grawerem o imieniu J. przy wyrabianiu blaszki z numerami pochodzącymi od V. (...), którym poruszał się W.J. P. i który został zabrany tej osobie w Niemczech po ujawnieniu, że pochodził z kradzieży; blaszkę tę odebrali albo M.J. M. albo W.J. P.; przy okazji tego pojazdu odbierali z Urzędu Gminy w B. lub I. zaświadczenie o rejestracji pojazdu,
- ww. J. mógł też grawerować blaszkę z numerami do samochodu H. (...) z 1996r. o pojemności 1.4 dm<sup>3</sup>; samochód ten T. M. przekazał W.J. P. w zamian za C. (...),
- odebrał samochód w C. i być może podpisał się wtedy za I. P.,
- wszystkie samochody zostały wstawione do warsztatu P. Z. w W. i we wszystkich numery nadwozia przerobił J.D. K..

Odnosząc się do tych wyjaśnień należy zauważyć, że T. M. nie kwestionował autentyczności nagrań rozmów telefonicznych.

Zwrócenia uwagi wymaga też pojawienie się w wyjaśnieniach tej osoby, do tej pory nie wymienionych sprawców przestępstw, tj.:

- P.W. Z. jako właściciela warsztatu samochodowego, w którym dochodziło do przerabiania numerów identyfikacyjnych w samochodach,
- R. K. (1) jako osoba która uczestniczyła w „rozbieraniu” skradzionego C. (...) i przywiozła mu blaszkę z wyciętym z niego numerem,
- O. z G. który na Białorusi zajmował się sprzedażą skradzionych w Polsce samochodów,
- D.H. jako odpowiedzialny za wstawianie samochodu do warsztatu, przerabianie w nim numerów, załatwianie notarialnych upoważnień do wywozu samochodów, na których znajdowały się fałszywe pieczętki notariuszy,
- J. O., który pomógł mu wstawić do „dziupli” R. (...),

- J., który będąc z zawodu grawerem, wyrabiał fałszywe tabliczki numerowe,
- W.J. P. który poruszał się kradzionym pojazdem, mógł odebrać od grawera blaszkę z numerami od V. (...) odebrać zaświadczenie o rejestracji pojazdu.

Wreszcie, podkreślenia wymagają wyjaśnienia T. M. w których wskazał on, że S. A. nie tylko zajmował się kradzieżami pojazdów ale także ich odstawianiem do warsztatu P.W. Z..

Podczas przesłuchania w dniu 29.11.2004r. (k.517-520, t.III, k.2.986-2.989, t.XV), T. M. ponownie przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał treść swoich wcześniejszych wyjaśnień. Jednocześnie przy tym:

- opisał zdarzenia związane z samochodem P. (...) zarejestrowanym na H. K. a w tym, istotny w nich udział J.Z. i D.H.,
- potwierdził, że on i D.H. zamawiali kradzione samochody które następnie mogły być „robione” w warsztacie P. w K. przez J.D. K.,
- J.Z. organizował przerzut samochodów na Białoruś na oryginalnych dokumentach a w tym załatwiał kierowców,
- I. P. wywiózł za granicę samochód F. (...) przy czym to T. M. zorganizował to przestępstwo,
- opisał zdarzenia związane z samochodami P. (...) i F. (...),
- odniósł się do zrobienia u grawera J. fałszywej plomby do liczników elektrycznych,
- wyjaśnił o przemyśle samochodu M. (...),
- wyjaśnił o „gratach”, czyli surówkach z twardej stali przypominających kluczyki do samochodów, służących do zrywania wkładek w zamkach samochodowych; T. M. zamawiał je u R. K..

Wyjaśnienia te ujawniały nowe fakty i osoby związane z działalnością przestępczą, a w tym:

- opisywały D.H. także jako osobę, która zamawiała kradzieże pojazdów,
- wskazywały na J. K. (1) jako na kogoś, kto miał udział w zarejestrowaniu samochodu P. (...) na H. K. oraz organizował przerzut samochodów na Białoruś na oryginalnych dokumentach a w tym załatwiał kierowców, m.in. I. P.,
- rozszerzały wiedzę o działalności przestępczej J. Ł. (gawera- przyp. sądu) i R. K..

W trakcie kolejnych przesłuchań, tj. w dniach 10.12.2004r. (k.564-569, t.III, k.2.998-3.003, t.XV), 03.01.2004r. (k.3.004-3.007, t.XV), 12.01.2005r. (k.923-926, t.V, k.3.009-3.012, t.XV), 15.01.2005r. (k.3.016-3.019, t.XV, ), 18.02.2005r. (k.3.013-3.015, t.XV), 12.04.2005r. (k.3.020-3.024, t.XV), T. M. ponownie przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał treść swoich wcześniejszych wyjaśnień. Jednocześnie rozwijał on poprzednie wątki swoich wypowiedzi oraz dodawał nowe, a w tym:

- w dniu 10.12.2004r.:
- opisał przekazanie łapówki policjantowi,
- ponownie opisał działalność J.T. polegającą na „czyszczeniu” komputerów samochodowych,
- powtórzył, że dzwoniąc do M., oskarżonego, (...) i (...) zamawiał kradzieże samochodów a ci po pewnym czasie oddzwaniwali w tej sprawie przy czym, T. M. nie wiedział, „czy oni je kradli czy też zlecali dopiero kradzież innym osobom”,

- w dniu 03.01.2004r.:

- rozpoznał na zdjęciu R.L., który podczas wspólnie prowadzonej ucieczki został zatrzymany przez policję,
- rozpoznał oskarżonego jako osobę, która przyprawiała mu kradzione samochody,
- nie był w stanie wskazać M., któremu sprzedawał kradzione samochody,
- opisał swój udział w kradzieży, przerobieniu i sprzedaży samochodu R. (...) przy czym, dokumenty pochodziły z samochodu z okolic N.,
- odniósł się do posiadania dowodu osobistego na nazwisko S. M. (1) i sprzedaniu na nie dwóch kradzionych samochodów,
- wypowiedział się na temat pochodzenia tablic (...) (...), które posiadał P. (...) zarejestrowany na H. K., tj., że nie zostały one zrobione przez A. ze (...).

- w dniu 12.01.2005r.:

- wskazał, że kupując w dniu 13.11.2003r. na szrocie V. (...) posłużył się danymi S. M. (2) i podrobił podpis tej osoby; ponownie podrobił go, gdy sporządzał z L.S. umowę jego sprzedaży z 16.11.2003r. auto to dał później R. K. do sprzedaży za co otrzymał 10-11 tys zł,
- potwierdził, że załatwił złotego V. (...) na prośbę W.J. P. i przyprowadził go S. A.; samochód ten, po przechowaniu w warsztacie w K., P. mógł przekazać G.K. P.,

- w dniu 15.01.2005r. (k.3.016-3.019, t.XV):

- dodał, że zajmował się przewożeniem za granicę samochodów marki P. (...) a D.H. przewożeniem samochodów marki T. (...) i (...) przy czym, on o tym wiedział,
- wskazał, że samochodem T. (...) koloru zielonego jeździł W.J. P. i D.H. a samochodem tej marki koloru czerwonego jeździł D.H. i miał go kupić razem z konkubiną,
- wyjaśnił, że organizował legalne dokumenty na samochód O. (...), o którym mówił mu M.,
- dodał, że samochodem F. (...) jeździł D.H. ze swoim kolegą P.,

- w dniu 18.02.2005r. (k.3.013-3.015, t.XV):

- wskazał, że samochód R. (...) zakupił już ze sfalszowanymi numerami, na nazwisko S. Ż. i pod tym nazwiskiem sprzedał go później W.J. P.,
- wyjaśnił, że znalazoną u niego marihuanę nabył od kogoś w Z.,

- w dniu 12.04.2005r. (k.3.020-3.024, t.XV):

- odniósł się m.in. do zabezpieczonych u niego kart SIM,
- wypowiedział się na temat samochodów R. (...) wstawionych przez niego w 2001r. do komisji, samochodu tej marki koloru żółtego oraz co do załatwiania dokumentów i pola numerowego nadwozia do samochodu O. (...),
- wypowiedział się na temat M. B. (4) z O. i P. W.,
- potwierdził, że na jego polecenie doszło do kradzieży tylko jednego C. (...) i czynu tego dokonał S. A. (1),



- wskazał, że jego matka wyjątkowo mogła komuś przekazać pieniądze za P. (...).

W trakcie przesłuchań w dniach 27.10.2005r. (k.3.025-3.027, t.XV) i 26.04.2012r. (k.2.046, t.XI) T. M. ograniczył się do potwierdzenia treści złożonych przez siebie wyjaśnień oraz wskazania osoby, od której brał narkotyki.

Należy dodać, że w dniu 18.03.2005r. T. M.:

- nie przyznał się do paserstwa trzech samochodów T. (...) w 2003r. ujętych w punktach XXXIII, XXXIV i XXXV zarzutów,

- wyjaśnił, że nie zna I., który przyprawdzał samochody marki O. (...), T. (...) i S. (...),

- zaprzeczył przekazaniu R. K. danych Z. K. oraz zajmowaniu się samochodami D. i S. (...).

Całość powyższych wyjaśnień T. M. wskazuje na długotrwałą, bardzo różnorodną i szeroką działalność przestępczą tej osoby. Podkreślenia wymaga fakt, że w jakimkolwiek ze swoich, wyżej opisanych przesłuchań, a składał on wyjaśnienia nie tylko przed policjantami ale i przed prokuratorem, T. M. nie sygnalizował, że był do tego przymuszany. Wręcz przeciwnie, wielokrotnie przyznawanie się przez niego w całości do przedstawianych mu zarzutów, podtrzymywanie bez żadnych zastrzeżeń uprzednich wyjaśnień, wskazywanie, które okoliczności nie polegają na prawdzie a wreszcie, w zgodności z innymi dowodami, podawanie licznych, związanych z tymi zarzutami szczegółów, co obejmowało także ujawnianie sprawców przestępstw, przeczyły możliwości sprzecznego z prawem wpływania na treść takich procesowych wypowiedzi tej osoby. Należy stwierdzić, że jedynym zewnętrznym punktem odniesienia, bo nie wynikającym ze spontaniczności składania wyjaśnień, były dla T. M. dowody z nagrań z prowadzonych przez niego rozmów telefonicznych, które przesłuchany w sprawie K. O. (zeznanie tego świadka zostanie omówione niżej) ocenił jako podstawowe źródło informacji, oraz okazywane mu dowody z dokumentów.

Przy uwzględnieniu tych ustaleń, jako nieprawdziwe ocenić należy zeznania T. M. z rozprawy sądowej w dniu 08.06.2015r. (k.2.913-2.914, t.XV) oraz z rozprawy przeprowadzonej w dniu 23.09.2015r. (k. 3.050-3.052, t.XV) kiedy to dodawał, że policja „wszystko sobie ułożyła, zatrzymali mi konkubinę, powiedzieli że odbiorą mi dziecko. Powiedzieli mi, żebym się przyznał do wszystkiego to dostanę wyrok w zawieszeniu. Byli to policjanci, którzy mnie przesłuchiwali. Chcę odmówić złożenia zeznań czy to byli ci sami policjanci czy się zmieniali. Nie chcę odpowiadać czy to tylko policjanci mnie straszili” oraz, że w przesłuchaniach na policji brał udział jeden albo dwóch policjantów i nie pamięta, czy się wpisywali do protokołu. „To był okres kiedy moja konkubina została zatrzymana, dziecko chcieli mi odebrać i ja się do wszystkiego przyznawałem”.

Zmiana treści procesowych wypowiedzi T. M. nie znajdowała także swojej podstawy w wypowiedziach jego konkubiny a następnie żony. M.J. M. nigdy nie wskazała, że policja wywierała na nią jakikolwiek wpływ a tym bardziej, że czyniła to w sposób opisany przez T. M..

Zwraca także uwagę fakt, że w sprawie zostali przesłuchani policjanci, którzy przesłuchiwali tę osobę bądź brali udział w czynnościach przesłuchania jako konwojujący T. M., tj. **W. B. (2)**, **K. O. (2)** i **G. M. (1)**. Z zeznań tych osób w sposób zgodny ze sobą i wzajemnie uzupełniający się wynikało, że T. M. był głównym podejrzanym w sprawie i nie było czegoś takiego, żeby „miał być straszony, że może się coś stać jemu albo jego dziecku i nie było „przez nas składanej obietnicy, że jeżeli się przyzna to dostanie wyrok w zawieszeniu (...) My praktycznie nic nie sugerowaliśmy nikomu z przesłuchiowanych osób. Nie było więc tak, że to my powiedzieliśmy T. M. (1) co ma powiedzieć i on to powiedział i się podpisał (...) Zawsze mówimy, że można przeprowadzić negocjacje z prokuratorem podczas doprowadzenia do Prokuratury. W mojej rozmowie czy to z M. czy z oskarżonym nie było czegoś takiego co można było nazwać wymuszeniem zeznań określonej treści” (K. O.), „Zadawałem T. M. (1) pytania, on odpowiadał bądź unikał odpowiedzi. Mogłem mu odczytywać fragmenty odsłuchów telefonów lub wyjaśnienia podejrzanych. T. M. (1) miał zapewnioną swobodę wypowiedzi, on był stanowczy, nie poddawał się sugestii czy przestraszowi. Mógł ktoś coś ostrzej powiedzieć do M., ale on się nie bał. Ja nie pamiętam, aby ktoś groził tej osobie, że jak nie powie tego czego policja oczekuje, to on trafi do aresztu, a jego dziecko do domu dziecka. W tej sprawie była też zatrzymana chyba konkubina T. M. (1) i to nie

zmieniło jego podejścia do sprawy. On przyznawał się do większości zarzutów. Nie przyznawał się do narkotyków, to wszystko jest w jego wyjaśnieniach (...) Ja nie proponuję nikomu możliwości skorzystania z dobrowolnego poddania się karze czy złagodzenia kary, ale pewnie mógł to zrobić prokurator. M. był trudnym podejrzany. Jeżeli więc T. M. (1) coś mówił to znaczyło, że chciał to powiedzieć, a nie znaczyło, że został do tego zmuszony lub coś mu zasugerowano. To nie był człowiek do współpracy” (W.B.) i „nie przypominam sobie, żeby ktoś coś sugerował T. M. (1) lub czymś mu groził, aby składał określone wyjaśnienia. My zgromadziliśmy duży materiał operacyjny, w tym kontrolę operacyjną, nie mieliśmy więc potrzeby, aby cokolwiek dodawać do tego materiału. Wszystko co mówił T. M. (1) było mówione w sposób swobodny. Jeżeli odpowiadał, to mówił to, co chciał powiedzieć. Nie pamiętam czy T. M. (1) się do czegoś przyznawał” (G. M.).

Należy zauważyć, że podczas pierwszej z tych dwóch, wskazanych wyżej rozpraw T. M., z uwagi na prowadzone wobec niego postępowanie karne, nie chciał się wypowiedzieć odnośnie treści swoich wcześniejszych wyjaśnień a podczas rozprawy sądowej w dniu 23.09.2015r., podtrzymując wolę nieskładania zeznań w tej sprawie, zasadniczo potwierdzał ich treść poza wyjaśnieniami znajdującymi się na k.3.016-3.019, 3.020-3.024 i 3.025-3.027, co do których odmówił odpowiedzi na pytanie, czy je również podtrzymuje „gdyż nie pamiętam tych zeznań. Nie pamiętam dokładnie jak to było w tych zdarzeniach, które opisywałem. Nie pamiętam czy wtedy składałem wyjaśnienia zgodne z prawdą, to policja pisała protokoły, ja się pod nimi podpisywałem, ale nie czytałem ich treści. Pisałem, że zapoznałem się z zeznaniami, ale ich w ogóle nie czytałem”.

Wskazywana tu zmiana postawy procesowej wynikała więc z taktyki procesowej uwzględniającej fakt równoległego prowadzenia sprawy karnej przeciwko tej osobie przed innym sądem i z tych wszystkich, wyżej wymienionych względów, nie może stanowić wiarygodnej podstawy ustaleń.

Powracając do zeznań przesłuchanych w sprawie, dobrze pamiętających przedmiot prowadzonego postępowania policjantów, to wypowiadali się oni także na temat autorstwa protokołów przesłuchania T. M. w dniach 01.12.2004r. (karty 529-532, t.III, k.2.990-2.993, t.XV) i 07.12.2004r. (k.551-554, t.III, k.2.994-2.997, t.XV, k.3.253-3.256, t.XVI).

I tak, **K. O. (2)** w trakcie pierwszego przesłuchania (k.2.949-2.950, t.XV) zakwestionował swoje podpisy na protokołach z tych przesłuchań i dodał, że sobie nie przypomina, żeby je sporządził jako osoba przesłuchująca i mógł on „co najwyżej sporządzić notatkę służbową z rozmowy z T. M. (1). Ja nie kojarzę abym go przesłuchiwał”. Następnie, po okazaniu protokołu z kart 923-926 (przesłuchanie z 12.01.2005r.) K. O. zeznał, że mogło tak być, że uczestniczył w czynności przesłuchania jako osoba pilnująca podejrzanego i wtedy przesłuchiwał pan B.. Przy czym, „Nie widzę na tym protokole swoich podpisów tj. żadnego mojego podpisu tu nie ma. Jest jeden podpis na ostatniej stronie, który jest podobny do mojego, ale to nie ja go nakreśliłem”.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 13.06.2017r. (k.3.191-3.194, t.XVI) K. O. zaprzeczył przesłuchiowaniu T. M. i dodał, że czynność tę przeprowadzał policjant prowadzący sprawę, chyba B.. „My jako pracownicy operacyjni nie przesłuchujemy podejrzanych. Zdarza się czasami, że uczestniczymy przy przesłuchaniu świadków” i tak było w trakcie przesłuchania tej osoby w prokuraturze. „Jeżeli doprowadzałem osobę na przesłuchanie jako konwojujący, to uczestniczyłem w takim przesłuchaniu w tym znaczeniu, że byłem w pomieszczeniu, w którym przesłuchanie się odbywało. Wtedy prawdopodobnie podpisywałem protokół jako osoba uczestnicząca”.

Po okazaniu K. O. karty 2.990 – 2.993 zeznał on, że zawsze poprawiał stopień, żeby był z małej litery gdyż nigdy nie pisał go z dużej litery. Dalej stwierdził, że podpis na k.2.990 jest podobny do jego podpisu. Poza tym, na k. 2991 raczej nie znajdował się jego podpis, na k. 2992 był podpis podobny do jego podpisu a na k. 2993 na pewno nie było jego podpis. Nie był też w stanie powiedzieć, dlaczego jako osoba prowadząca przesłuchanie została wpisana do protokołu.

Po okazaniu K. O. karty 2.994 – 2.997 ten zeznał, że tu jest z dużej napisany stopień gdy on zawsze pisze go z małej i na pierwszej stronie jest „jakiś podpis podobny do mojego. Na k. 2995 jest podpis podobny do mojego, podobne do mojego są też podpisy na dole tekstu. Na k. 2996 jeden podpis jest podobny do mojego. Na k. 2997 raczej nie ma moich podpisów. Nie ma tutaj podobnych podpisów do moich”.

Po okazaniu kart 3004 i następnych K. O. zeznał, że „jak pan B. przesłuchiwał, to ja też uczestniczyłem w tej czynności, ale jako doprowadzający, nie przesłuchujący. Na k. 3005 jest podpis podobny do mojego podpis. Na k. 3004 podpis jest podobny, ale w mniejszym stopniu. Na k. 3006 ciężko mi powiedzieć, czy tu jest mój podpis. Ciężko powiedzieć czy na k. 3007 też jest mój podpis. Na k. 3009 do 3012 raczej są moje podpisy. Na k. 3013 na pierwszej karcie jest podpis podobny do mojego podpis”.

Po okazaniu kart 3016 -3019 K. O. zeznał, że na k. 3016 i następnej są raczej jego podpisy, jako uczestnika a po okazaniu kart 3020 -3024, że na pierwszej stronie raczej nie ma jego podpisu i „Tu mogły być moje podpisy, ale mam wątpliwości. Jeżeli my nie mogliśmy doprowadzić T. M. (1) razem z M., to mogło być tak, że doprowadzał ktoś z wydziału B.. Zostawiał doprowadzonego u B. i wychodził, dlatego są tylko dwa podpisy”. Na k. 2973 nie ma jego podpisu a po okazaniu kart 2986 – 2989 K. O. zeznał, że „Na k. 2986 nie ma mojego podpisu. W tym protokole na ostatniej stronie jest podpis podobny do mojego, na innych kartach podpisy raczej nie są do mojego podobne”.

Świadek zeznał też, że właściwie nie wie, kto mógł przesłuchiwać T. M. (1) a on jeżeli uczestniczył w czynnościach jako doprowadzający, to raczej nie zadawał pytań. „Ciężko mi powiedzieć dlaczego w tych protokołach figurowałem jako osoba przesłuchująca, dlaczego w tych protokołach były podpisy podobne do mojego, których ja teraz nie potwierdzam”. K. O. dodał też, że jeżeli prowadzący wpisał go do protokołu jako uczestniczącego w czynności, to mówił mu o tym i wiedział, że po jej zakończeniu, miał się podpisać pod jego treścią. „Raczej nie mogło być tak, że zostałem wpisany do protokołu, a nie podpisałem się pod nim. Moje wpisanie do protokołu oznaczało, że brałem udział w przesłuchaniu od początku do końca. Raczej nie kojarzę, bym w czasie przesłuchania wychodził, a np. G. M. (1) mnie zastępował. Trudno mi powiedzieć, jak moje nazwisko mogło pojawiać się w protokołach jako prowadzący czynność. Jako doprowadzający raczej nie śledziłem treści prowadzonych czynności, a w tym, czy są wszystkie pytania zanotowane i wszystkie odpowiedzi. Z tego co kojarzę, to podpisywałem się jako ostatni. Natomiast nie czytałem protokołu (...) Wpisanie mnie do protokołu i mój podpis pod nim potwierdzało, że brałem udział w czynności (...) Ja nie rozumiem jaki byłby sens tworzenia protokołów ze mną jako prowadzącym czynność lub podpisywanie się za mnie przez kogoś innego”.

W trakcie konfrontacji z W.B. (k.3.227v-3.228v, k.3.230, t.XVI) K. O. potwierdził, że na protokole z 29.11.2004r. znajdują się jego podpisy i G. M. jako doprowadzających T. M.. Zaprzeczył natomiast, że przeprowadzał przesłuchanie tej osoby w dniu 1.12.2004r. a znajdujące się na protokole z tej czynności podpisy są podobne do jego podpisów. Tylko na ostatniej stronie znajduje się natomiast podpis G. M..

Następnie, po okazaniu protokołu z k. 2994-2997 z dnia 7.12.2004r. K. O. zeznał, że nie sporządzał go i „Są tu podpisy podobne do moich, nie jestem w stanie w 100% powiedzieć czy to są moje podpisy”.

K. O. i W.B. zgodnie potwierdzili też, że ich podpisy znajdują się na protokołach z k. 3004-3007 z dnia 3.01.2005r., z k. 3009-3012 z dnia 12.01.2005r., z k. 3013-3015 z dnia 18.02.2005r., z k. 3016-3019 z dnia 15.03.2005r. i z k. 3020-3024 z dnia 12.04.2005r.

K. O. powtórzył też, że zauważył, że nigdy „nie piszę swojego stopnia- wtedy był to „komisarz”- z dużej litery”, a wszystkie te protokoły, w których występował jako prowadzący czynność i jako uczestniczący oraz notatki „zaczynały się od „komisarza” z dużej litery pisanego”. Świadek ten nie był też w stanie powiedzieć, czy widząc oryginały były w stanie stwierdzić, czy znajdują się na nich jego podpisy.

Kolejny z policjantów **W. B. (2)** w swoim pierwszym przesłuchaniu (k.3.159v, t.XV) zeznał, że wpisywani do nich byli ci, którzy uczestniczyli w tej czynności ale „Mogło tak być, że wszedł jakiś policjant do pokoju gdzie było przesłuchanie i wyszedł, może coś powiedział i taka osoba do protokołu nie była wpisywana” oraz „Były jeszcze inne osoby poza mną, M. i O. brały udział w czynnościach przesłuchań. Te osoby mogły mówić, sugerować lub zadawać pytania. Były to osoby, które znały sprawę. Był tam jeszcze jeden chłopak, ale nie pamiętam imienia i nazwiska” i „Raczej czynności dochodzeniowych nie wykonywali funkcjonariusze operacyjni. Jeżeli ja przeprowadzałem czynność przesłuchania to policjanci operacyjni nie uczestniczyli w czynnościach przesłuchań”. Nie potrafił przy tym udzielić odpowiedzi na

pytanie, „dlaczego funkcjonariusze Sekcji operacyjnej byli wpisywani do protokołów przesłuchań” dodając, że „Do protokołu przesłuchania ująłbym policjanta, który doprowadził daną osobę z aresztu i siedział w tym pokoju, w którym ta czynność się odbywała”.

Świadek ten potwierdził sporządzenie protokołów znajdujących się na k. 2959-2961, k. 2962- 2963 verte, k. 2965-2966 verte, k. 2967- 2969, k. 2970- 2973, k. 2974- 2978, k. 2986- 2989, k.3004-3007, k. 3009- 3012, k. 3013- 3015, k. 3016- 3019, k. 3020- 3024 i k. 3025- 3027 oraz wskazał, że protokół z k. 2990- 2993 sporządził K. O. przy czym, w czynności tej uczestniczył też G. M. (1), choć brak było jego podpisu na jednej ze stron i nie sporządził on protokołu z k. 2994- 2997.

Odnosnie protokołu z 12.01.2005 r. (k.923-926, t.V i 3.009-3.012, t.XV), to omyłkowo zamiast M., wpisał do niego O. i „dlatego też może nie być tu podpisu O., a jest podpis M.. Taka sama sytuacja mogła mieć miejsce w protokole z 3 stycznia 2005 r. (k. 3.004-3.007, t.XV- przyp. sądu). „Uważam, że do mojego podpisu nie ma żadnych wątpliwości, mogło być tak, że w komputerze były pewne dane, których ja nie zmieniłem i nie zauważyłem, że ktoś inny się podpisuje niż jest wpisany w protokole. Nie mogło być tak, że ktoś się za kogoś podpisał. Musiał być policjant, który uczestniczył w tej czynności. Osoba wpisana do protokołu jako uczestnik tej czynności uczestniczyła w niej w tych godzinach, które wynikają z protokołu”.

Podczas konfrontacji z K. O. (k.3.227-3.228v, k.3.230, t.XVI) W.B. potwierdził, że jego podpisy znajdują się na protokole z k. 2.986 2.989 z dnia 29.11.2004r. i nie wiedział, kto sporządził protokół w dniu 01.12.2004r. Dodał przy tym, że jeżeli on by go sporządził, to by go podpisał oraz wyegzekwował podpisanie się pod nim przez osoby uczestniczące w czynności. Następnie, po okazaniu protokołu z k. 2994-2997 (z dnia 7.12.2004r.) W.B. zeznał, że ma przekonanie, że to K. O. (2) i G. M. (1) robili te protokoły, „bo tu jakaś treść występuje, musieli tę sprawę znać, konkretne pytania zadawać, nie mogła być z powietrza wzięta jakaś treść”.

W.B. opisał też przygotowanie się do przeprowadzenia czynności przesłuchania a w tym „czyszczenie protokołu” przy czym, „Zdarzały się przypadki, że w czasie chaosu nie była zmieniona data. Nie ma możliwości, aby w protokole brakowało mojego nazwiska, ja ten protokół drukowałem. Nie było więc tak, że czyszcząc protokół nieopatrznie mogłem wpisać K. O. (2) jako prowadzącego czynności. Zaczynałem zawsze od wpisania własnych danych. Jeżeli jest istotna informacja w protokole to nikt inny jej nie znał, znałem tylko ja i panowie z operacyjnej, może jeszcze kierownik znał (...) Ja jestem przekonany, że protokoły z 1 i 7.12.2004r. sporządzali policjanci operacyjni. Mogli je robić u nas. Operacyjni powinni konsultować ze mną doprowadzenie M.. Według mnie nie mogło tak być, żebym nie wiedział o doprowadzeniu M. na przesłuchanie przez operacyjnych. Te protokoły musiał robić ktoś kto miał dostęp do podsłuchów. Ja też miałem do nich dostęp. Nie mam pojęcia jak się mogło stać, że czynności w dniu 1 i 7.12.2004r. przeprowadzali policjanci operacyjni a nie ja. Na pewno było to w moim pokoju przeprowadzone. Mogło być tak, że mogłem nie być obecny, a kierownik dał im klucze, żeby przeprowadzili czynność”.

Podczas konfrontacji z G. M. (k.3.228v-3.229v, t.XVI), po okazaniu protokołów z k. 2970 z dnia 18.11.2004r., z k. 2974-2978 z dnia 19.11.2004r., z k. 2986-2989 z dnia 29.11.2004r. W.B. potwierdził, że są na nim jego podpisy i dodał, że jest pewny, „że podpisywali to policjanci, którzy byli obecni przy czynności, doprowadzali osobę przesłuchiwaną” a po okazaniu protokołu z k. 2990-2993 z dnia 1.12.2004r., iż nikt „nie mógł inny tego protokołu sporządzić poza policjantami operacyjnymi, bo nikt tak dobrze sprawy nie znał, ta sprawa była potężna”. Następnie, po okazaniu protokołu z k. 2994-2997 z dnia 7.12.2004r. W.B. dodał, że „należałoby wrócić do oryginału i sprawdzić u biegłego czyje tu są podpisy, bo ja jestem pewny, że K. O. (2) i G. M. (1)”.

Świadek ten dodał również, że mogło tak być, że nie było go w pracy, ale „nie mam pojęcia kto mógłby robić za mnie takie przesłuchanie. Natomiast gdybym ja prowadził taką czynność to ja bym się pod tym podpisał, jestem pewien, że na protokołach są podpisy pana G. i pana K.”.

Ostatni z przesłuchiowanych w sprawie policjantów tj. **G. M. (1)**, w swoich zeznaniach (k.3.161v-3.162v, t.XV) podał, że sprawę kolarzy, zatrzymywał w niej osoby, bo był policjantem operacyjnym oraz mogło „być coś takiego, że

uczestniczyłem też w czynnościach przesłuchań, ponieważ doprowadzałem z aresztu, z tą osobą wchodziłem do pokoju gdzie odbywała się czynność przesłuchania. Powinienem być wtedy wpisany do protokołu tej czynności”.

Następnie:

- po okazaniu protokołów przesłuchań z k. 2970- 2973, k. 2974- 2978, k. 2994- 2997 zeznał, że są tu podpisy, które są podobne do jego podpisów; on sam podpisał się na protokole z k. 2986- 2989 , na ostatniej karcie protokołu z k. 2990- 2993,

- stwierdził, że osobą przesłuchującą nie mógł być K. O. (2) „ponieważ był to policjant operacyjny, on nie mógł takiej czynności wykonywać”.

- nie było takiej sytuacji, że K. O. przesłuchiwał, a on był wpisany jako osoba uczestnicząca,

- zaprzeczył, aby jego podpisy znajdowały się na protokołach z k.3009- 3012,

k. 3013- 3015 , k. 3016- 3019, k. 3020- 3024 i k. 3025- 3027.

G. M. rozpoznał też S. A. (1) dodając, że był on wówczas, tj. w okresie przeprowadzania czynności, trochę szczuplejszy.

W trakcie konfrontacji z W.B. (k.3.228v-3.229v, t.XVI), po okazaniu protokołu z k. 2970 z dnia 18.11.2004r. G. M. zeznał, że podpisy na nim „są podobne do moich, chociaż wydają mi się takie bardziej rozlazłe, a ostatni jest przeciwnie wręcz za duży”. Podobnie świadek ten odniósł się też do podpisów na k. 2974-2978 a po okazaniu mu protokołu z k. 2986-2989 z dnia 29.11.2004r. stwierdził, że „Te już są bardziej moje podpisy, na pewno moje”. G. M. wskazał też, że jego podpisów nie było na .protokole z k. 2990-2993 z dnia 1.12.2004r. poza podpisem na ostatniej stronie, który był podobny do jego podpis. „Nie ma takiej możliwości, nigdy nie było tak, aby policjanci operacyjni prowadzili przesłuchanie”. Podobne do jego podpisów były też podpisy na protokole z k. 2994-2997 z dnia 7.12.2004r. G. M. dodał też, że nie mieli „takich akt u siebie, mogliśmy wypełnić protokoły przeszukań, zatrzymań, ale nigdy nie było tak, że przesłuchiwalismy” i „Mój udział w takim przesłuchaniu to konwojent i wtedy ja również podpisywałem taki protokół będąc w tym charakterze”. Następnie, po zwróceniu przez W. B. uwagi, że w trakcie przesłuchania zadawał on pytania, bo znał sprawę G. M. dodał, że „Mogło tak być, przecież prowadziliśmy czynności operacyjne, mogłem więc w protokole być odnotowany jako osoba uczestnicząca (...) Nawet gdybyśmy mieli sporządzać protokół z przesłuchania, musielibyśmy to robić w Komendzie Wojewódzkiej, gdzie są całe akta, my zresztą nie wiedzieliśmy, w którym kierunku prokurator i dochodzeniówka prowadzą sprawę”. Świadek ten zauważył przy tym, że „Z tych protokołów nie wynika w jakim miejscu był sporządzany protokół”.

Zeznania policjantów nie wskazywały więc w sposób jednoznaczny, kto z nich przeprowadzał czynności przesłuchania T. M. w dniach 1 i 7 grudnia 2004r.

Należy dodać, że podczas pierwszego z tych przesłuchań T. M.:

- odniósł się do zaoferowania mu przez B. do sprzedaży samochodów T. (...) i R. (...) oraz rozpoznał tę osobę, tj. A. P. na zdjęciu,

- odniósł się do nagranej rozmowy telefonicznej w której mowa była o samochodach M. C. i M. (...) i komputerach jako prowadzonej z P. ps. (...) oraz rozpoznał tę osobę, tj. P. K. (1) na zdjęciu,

- odniósł się do innych jeszcze fragmentów utrwalonych rozmów telefonicznych potwierdzając, że prowadził rozmowy z M. B. i D.H. na temat dowodów rejestracyjnych, z M. B. na temat zatrzymania policjanta, z (...) i jakimś I. o A. (...), V. (...), B. (...) oraz z (...) o S. (...), V. (...),

- potwierdził, że zamówił u S. samochód V. (...),

- opisał okoliczności związane z przerobieniem kradzionego P., którego zakupił u D.H. i który później, podczas ucieczki z R.L. przed policją, został rozbity na reklamie,

- wyjaśnił o rozmowach telefonicznych dotyczących samochodu A. (...) i znajdującego się w nim sprzętu A.,

Z kolei podczas przesłuchania w dniu 07.12.2004r. (k.3.253, t.XVI) T. M. m.in.:

- wypowiedział się na temat fragmentu analizy pkt. 90 rozmów telefonicznych dotyczącego „zrobienia dowodu rejestracyjnego pod numer” dla skradzionego, przerobionego przez J.D. K. a następnie sprzedanego przez M. B. samochodu marki T. (...), czym zajmował się mężczyzna nazwany (...),

- wypowiedział się na temat fragmentu analizy pkt. 92 rozmów telefonicznych dotyczącego skutera marki P.,

- wypowiedział się na temat fragmentu analizy pkt. 98 rozmów telefonicznych dotyczącego wyrobienia tablic rejestracyjnych do V. (...)J. P.,

- nie pamiętał tła rozmowy telefonicznej do którego odnosił się fragment analizy pkt.106,

- potwierdził, że to on był użytkownikiem telefonu zarejestrowanego na Salon (...), w którym pracowała jego konkubina oraz wskazał inny, używany przez niego numer,

- wypowiedział się na temat fragmentu analizy pkt. 5 rozmów telefonicznych dotyczącego załatwienia przez D. H. kompletu dokumentów samochodowych,

- potwierdził, że całość analizy rozmów telefonicznych dotyczyła tych, które on prowadził,

- opowiedział historię samochodu F. (...), w którym został zatrzymany w Z..

Treść tych wyjaśnień wskazuje, że w trakcie przesłuchania T. M. były mu okazywane materiały z kontroli operacyjnej, do których dostęp musieli mieć i W.B. i policjanci operacyjni, tj. K. O. i G. M.. Nie może zostać uznana za wiarygodną, tłumacząca dlaczego to nie on mógł przesłuchiwać T. M. wypowiedź K. O., że tuż po tym, jak zrobili analizę podsłuchów i sporządzili z nich notatki, przekazali te materiały do Komendy Wojewódzkiej i później nie mieli do nich dostępu. Jak wiarygodnie, bo w zgodności z zeznaniami W.B. zeznał później G. M.: „Znałem treści podsłuchów. Były notatki pisane. Na pewno znajomość materiałów operacyjnych mogła pomóc mi w zadawaniu pytań. Całą wiedzę operacyjną posiadaliśmy z tych podsłuchów (...) dochodzeniowiec też znał treść tych materiałów operacyjnych (...) Z faktu prowadzenia czynności operacyjnych mogliśmy wiedzieć o sprawie więcej”.

Wobec wątpliwości, kto sporządzał protokoły przesłuchań T. M. w dniach 1 i 7 grudnia 2004r., sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego.

Z ekspertyzy wydanej następnie w dniu 22.02.2017r. przez biegłego mgr **M. F.** i opartej między innymi na podpisach policjantów z innych, oryginalnych pism urzędowych, wynikało (k.3.297-3.308, t.XVI), że:

- zapisy ręczne w postaci nieczytelnego podpisu, znajdujące się na protokołach przesłuchania podejrzanego w dniach 01.12.2004r. i 07.12.2004r. zostały nakreślone przez K. O. a

- inne zapisy ręczne w postaci nieczytelnego podpisu, znajdujące się na protokołach przesłuchania podejrzanego w dniach 01.12.2004r. i 07.12.2004r. zostały nakreślone przez G. M..

Nie ma żadnych podstaw do zakwestionowania treści tego dowodu. Prawdziwości ustaleń biegłego dowodzą zeznania, jakie następnie złożyli w sprawie K. O. i G. M..

I tak, pierwszy z tych świadków, podczas rozprawy w dniu 27.06.2017r. (k.3.348, t.XVI) zeznał, że istnieje „też taka możliwość, że przywieźliśmy podejrzanego do naszego dochodzeniowca, który go przesłuchiwał (tj. W.B.-

przyp. sądu) i być może w trakcie przesłuchania musiał wyjść, wyjechać, powiedział żebym ja skończył protokół i zmieniał te dane i wpisał mnie jako przesłuchującego i stąd ta duża litera jest w stopniu. Nie pamiętam, mogłem kończyć ten protokół i ja zostałem więc wpisany jako przesłuchujący. Protokół zmienił dochodzeniowiec jak musiał wcześniej skończyć przesłuchanie. Jest to jedyne logiczne wytłumaczenie. Skąd mogłem wiedzieć na jaką okoliczność przesłuchać podejrzanego jeśli dostępu do akt głównych nie miałem. Dochodzeniowiec przeprowadzał tę czynność do pewnego momentu a później zakończył, bo musiał gdzieś wyjść i ja dokończyłem to przesłuchanie, być może opierając się na jakiejś kartce, zapiskach jego. Dużo czasu już minęło. Właśnie nie zdarzały się często takie sytuacje. Trochę czasu minęło, ponad 10 lat. Mieliliśmy inne sprawy, inne rzeczy. Żeby to było szybciej, wcześniej. Nie wiem co było 7/12, że też moje podpisy na protokole były. Musiała taka sytuacja wystąpić drugi raz. Były to kontynuacje przesłuchania podejrzanego w trakcie prowadzonej sprawy (...) Nie wiem dlaczego dochodzeniowiec nie wpisał, że to on na początku zaczął przesłuchiwać osobę, a później ja dokończyłem.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 27.06.2017r. G. M. zeznał natomiast (k.3.349, t.XVI), że co prawda nadal nie kojarzy sytuacji, w której miałby się podpisywać pod protokołami (...) ale dodał też, że „Mogło tak być, że to dochodzeniowiec prowadził na początku przesłuchania 1/12/2004 i 7/12/2004 roku, a później musiał gdzieś wyjść i przesłuchanie to dokończył z moim udziałem K. O. (2). Ale jeżeli byłaby taka sytuacja to powinno to zostać odnotowane w protokole (...) To w protokole przesłuchania, zmiana przesłuchującego powinna być odnotowana. Nie rozumiem dlaczego w tym wypadku tak nie było. Nie znam całej treści protokołu”.

Zeznania te w korespondencji z wypowiedziami W.B. i wynikami opinii biegłego potwierdzają więc, że to K. O. prowadził przesłuchanie T. M. w dniach 01 i 07 grudnia 2004r. Opisują one też niedopuszczalną oraz nie potwierdzoną zeznaniami W.B. i z tego powodu budzącą wątpliwość co do prawdziwości, sytuację zmiany osoby prowadzącej tę czynności na inną, bez odnotowania jej w protokołach z ich przebiegu.

Całokształt powyższych ustaleń prowadzi więc do wniosku, że przesłuchanie T. M. w dniach 1 i 7 grudnia 2004r. z nieznanymi powodów prowadził policjant, do którego zadań, co zgodnie wynikało z wypowiedzi i K. O. i G. M., nie należało przesłuchiwanie podejrzanych. Z tego względu, protokoły te należy uznać za dotknięte wadą co oznacza, że na ich podstawie nie można było dokonywać ustaleń w sprawie.

Podsumowując ocenę zeznań policjantów, to jako zgodne z prawdą uwzględnieniu podlegają zeznania W.B., jak i po odrzuceniu wypowiedzi K. O. i G. M. iż pierwsza z tych osób nie prowadziła przesłuchania T. M. w dniach 1 i 7 grudnia 2004r. oraz, że nie podpisywali się oni na protokołach z tych czynności, także zeznania tych dwóch pozostałych policjantów.

Powracając do oceny wyjaśnień T. M., w których bez żadnych zastrzeżeń przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, to ich treść potwierdzały i uzupełniały dowody z przesłuchania innych osób.

W pierwszej kolejności zwracają uwagę wyjaśnienia i zeznania **M. M. (12)**, primo voto **D.**- konkubiny a następnie żony T. M..

W trakcie pierwszego (k.314-316, t.II) i drugiego przesłuchania (k.317-319, t.II), osoba ta częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów oraz odmówiła złożenia wyjaśnień.

Zmiana jej procesowej postawy nastąpiła podczas trzeciego przesłuchania (k.360-365, t.II), podczas którego M.J. M. m.in. wyjaśniła, że:

- na prośbę swojego konkubenta T. M. przywiozła do warsztatu na ul. (...) w K. części karoserii samochodowej z numerami nadwozia oraz woziła w to miejsce dowody rejestracyjne i kartki papieru z napisanymi przez T. M. numerami nadwozia i rzeczy te odbierał on niej M. lub J., czyli wskazany przez jej partnera J.D. K.,

- od października lub listopada 2003r. do maja 2004r. była w tym warsztacie pięć lub sześć razy i odebrała m.in. C. (...) koloru jasnofioletowego, który później został im zabrany przez policję oraz przywoziła do tego warsztatu M. B. (1) i W. P. (2), którzy również odbierali samochody,
- dokumenty i tablice rejestracyjne, w tym białe, zaczynające się na litery (...), pięć bądź sześć razy odbierała z firmy (...) na ul. (...) w W. od mężczyzny o imieniu A., któremu każdorazowo płaciła po 30-50 zł i przewoziła je do ww. warsztatu bądź przekazywała T. M.; o Arku tym posługując się określeniem (...) mówiła też w swoich wyjaśnieniach ta ostatnia osoba,
- do tego A. dowoziła też dokumenty do przerobienia,
- pieczętki oraz dokumenty przerabiane były też u kolegi T. M. o imieniu A., czyli u A. B. (1). wymienianego w wyjaśnieniach swojego partnera; M.J. M. była u tej osoby z 10 razy i odebrała od niego 6-8 pieczętek oraz 3-4 dokumenty,
- uczestniczyła w odebraniu w W. samochodu P. (...) koloru chyba granatowego, który miał zostać wywieziony na wschód a następnie miała zostać zgłoszona jego kradzież; po dokonaniu jego naprawy, zwróciła ona ten samochód osobie, która go przekazała; o samochodzie tym, którego właścicielem był L. K. (1) (vide wyjaśnienia tej osoby) mówił w swoich wyjaśnieniach T. M.,
- dwukrotnie przekazywała mężczyźnie o imieniu S. pieniądze za przekazane samochody, w tym za C. (...); mężczyzna ten, jak mówił jej T. M., zajmował się kradzieżami pojazdów, w tym na zlecenie jej konkubenta; opis tego S. w powiązaniu z innymi wyjaśnieniami M.J. M. wskazuje na oskarżonego,
- na polecenie T. M. przewiozła z W. do S., miejsca przerabiania samochodów przez M., pracownika warsztatu na ul. (...) o imieniu J. (czyli J.D. K.- vide wyjaśnienia tej osoby), aby ten przerobił jakiś samochód; prowadził ją w to miejsce ten J., który był tam już wcześniej,
- na polecenie T. M., jeden raz w punkcie usługowym na M. dorobiła na kluczyk do samochodu i jeden raz, przy pomocy M. B. (5), zakupiła na ul. (...) kompletną stacyjkę do samochodu T. i zawiozła ją do warsztatu w K.,
- na polecenie T. M. sześciokrotnie kontaktowała się z mężczyzną o imieniu J., który „czyścił komputery samochodowe” tj. ze cztery razy zawiozła tam taki komputer, ze trzy razy odebrała takie urządzenie i raz osoba ta zmniejszyła liczbę przejechanych kilometrów w samochodzie P. (...); za wszystkie te usługi płaciła temu mężczyźnie; opis ten wskazuje na wymienianego w wyjaśnieniach jej partnera J. T. (1); osoba ta w swoich wyjaśnieniach, które będą omówione niżej, potwierdzała taką swoją działalność,
- dwukrotnie na polecenie swojego konkubenta ubezpieczała samochody u jakiejś kobiety,
- na polecenie konkubenta jeździła do punktu usługowego (...) na ul. (...) w W. gdzie były wykonywane „plomby”; wyjaśnienie to należy łączyć z wypowiedziami jej partnera o grawerze J.,
- T. M. przy organizacji wywozu samochodów za granicę blisko współpracował z D.H.,
- samochody przerabiane były przez J., M. i P. w warsztacie tej ostatniej osoby oraz w warsztacie w S.,
- poza S., samochody kradli też M., M. B. (1) i mężczyzna o imieniu M. i „ksywie” (...),
- samochody za granicę przewoził I. P..

Z wyjaśnień tych wynikało, że przestępcza rola M.J. M. polegała m.in. na wykonywaniu zleconych jej przez T. M. zadań polegających na pośredniczeniu pomiędzy tą osobą a innymi przestępcami i odbieraniu samochodów. Chociażby na podstawie tych wyjaśnień wskazać też należy, że M.J. M. posiadała bardzo szeroką wiedzę na temat funkcjonowania



grupy przestępczej a w tym, określonej aktywności poszczególnych jej członków, co dotyczy zwłaszcza oskarżonego, którego rola polegała na dokonywaniu kradzieży samochodów.

W trakcie kolejnych przesłuchań M.J. M. podtrzymała swoje dotychczasowe wypowiedzi, uzupełniała je i dodawała do nich nowe wątki.

I tak, podczas przesłuchania w dniu 03.11.2004r. (k.403-407, t.III), osoba ta m.in. wyjaśniła, że:

- przechodzące w przestępstwach samochody, poza C. (...), rejestrowane były na L. S.,
- nie podpisała się pod umową przyjęcia do komisju samochodu R. (...), nr rej. (...); podpis o brzmieniu D. został na niej sfalszowany,
- rozmowy z odsłuchów telefonicznych są prawdziwe,
- w styczniu 2004r. przywiozła do warsztatu w K. M. B. aby ten zabrał z niego samochód T.,
- do samochodu C. (...) przerobił umowę zakupu w ten sposób, że zmienił w niej jego kolor a A. dorobił tablice rejestracyjne,
- do warsztatu w K. zawiozła dokumenty samochodu P., który później kupił R. L. i który osoba ta rozbiła w trakcie ucieczki przed policją,
- kwota 3000 zł została zapłacona (...) w (...) w W.,
- tego samego dnia zabrała do domu komputer samochodu O.,
- na polecenie T. M. pojechała na stację paliw koło S., gdzie otrzymała pieniądze dla tej osoby,
- wyjaśniała zapisy znajdujące się w telefonie T. M., zabezpieczonym w trakcie zatrzymania R.L., a w tym wskazała numer telefonu do S., któremu dwa razy przekazała pieniądze za samochody oraz w telefonie R.L.,
- T. M. od dłuższego czasu palił „trawkę”,
- w ostatnim okresie czasu przed zatrzymaniem T. M. utrzymywał bardzo intensywne kontakty z P. K..

Zwrócenia uwagi wymaga fakt, że M.J. M. tak jak i jej partner, potwierdziła prawdziwość nagranych operacyjnie rozmów telefonicznych, które prowadziła z innymi osobami.

Podczas przesłuchania w dniu 08.11.2004r. (k.415-417v, t.III), M.J. M. rozpoznała na zdjęciach M., M. B. (1), M., P. K., P.- właściciela warsztatu w K., M.M. Z., L.S., D.H., J.Z. K., T. M., J. K., L. K., A. O., A.B. P. ps. (...), M.O. ps. (...), I. P., W.P., J.T., który zajmował się komputerami samochodowymi, A. B. (1), który zajmował się fałszowaniem pieczętek i dokumentów oraz samą siebie.

Podczas przesłuchania w dniu 18.11.2004r. (k.439-441, t.III), M.J. M. m.in.:

- przekazała informacje dot. samochodu R. (...), który został zabezpieczony przez policję,
- zaprzeczyła, aby miała wiedzę na temat kradzieży samochodu M.,
- potwierdziła wyjazd z J. O. do S. w celu przerobienia samochodu R. (...).

Podczas przesłuchania w dniu 12.01.2005r. (k.927-929, t.V) M.J. D. m.in. rozpoznała na zdjęciach R.L. oraz S. A. któremu „na polecenie T. (tj. M.- przyp. sądu) przekazywałam mu dwa razy pieniądze, za co były te pieniądze nie pamiętam”.

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 21.11.2008r. (k.1.192-1.193, t.VI) i 29.09.2010r. (k.1.769, t.IX) M.J. M. ograniczyła się do potwierdzenia odczytanych jej wyjaśnień.

Wszystkie, powyższe wypowiedzi tej osoby należy ocenić jako źródło ustaleń w pełni wiarygodne, szczegółowe i korespondujące z innymi dowodami. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że wypowiadając się w taki sposób, M.J. M. działała pod wpływem szantażu czy innych przyczyn zaburzających bądź nawet uniemożliwiających swobodę jej wypowiedzi.

Należy jeszcze dodać, że podczas rozprawy sądowej w dniu 25.11.2013r. (k.2.212v, t.XI) M.J. M. zeznała, że miała zarzuty związane z jakimiś samochodami, gdyż przewoziła „jakieś samochody w ramach jakiejś grupy przestępczej, ja nie umiem odpowiedzieć na pytanie co to była za grupa przestępcza, ja do wszystkiego się przyznałam, to do czego się przyznałam, to była prawda. Wobec mnie postawiono prawidłowe zarzuty, ja się do nich przyznałam”. Następnie jednak, w sprzeczności z tą wypowiedzią i w sposób sprzeczny wewnętrznie zeznała, że dla niej „nie była to żadna grupa (...) dla mnie to nie była grupa przestępcza, ale tak to zostało zakwalifikowane przez sąd i prokuratora. Ja się nie musiałam przyznać do wszystkiego, ale się przyznałam, jest dużo zarzutów, wiele osób, więc jest to jakaś zorganizowana grupa przestępcza”.

Ten ostatni fragment jej zeznań stanowił próbę wybrnięcia M.J. M. ze sformułowań obciążających S. A., bo tak należy rozumieć zakwalifikowanie przez nią określonej struktury, w jakiej popełniane były przestępstwa, jako „zorganizowanej grupy przestępczej”. Wskazane wyżej wyjaśnienia dowodzą jednak, że M.J. M. była świadoma istnienia szeregu powiązań i zależności pomiędzy poszczególnymi sprawcami z kierowniczą rolą jej obecnego męża, a to z kolei dowodzi, że jej sformułowania co do istnienia takiej, zorganizowanej nawet w potocznym rozumieniu tego pojęcia grupy, miały swoje wiarygodne podstawy.

Z powyższym, niewielkim zastrzeżeniem, wyjaśnienia i zeznania M.J. M. zostały uwzględnione jako wiarygodne dowody.

Przechodząc do pozostałych dowodów, to **J. K. (2)** w swoich wyjaśnieniach (k.282-283, t.II) początkowo jedynie potwierdzał znajomość z T. M. i D.H. i wykonanie na zlecenie pierwszej z tych osób naprawy blacharskiej 3 czy 4 samochodów.

Podczas kolejnego przesłuchania (k.296-298, t.II) J.D. K. przyznał się do:

- przerobienia na zlecenie T. M. w warsztacie samochodowym przy ul. (...) w W. za kwotę 500-600 zł numerów nadwozia i silnika w samochodzie T. (...),
- przerobienia na zlecenie T. M. w warsztacie samochodowym P. za kwotę 600 zł numerów nadwozia i silnika w samochodzie C. (...),
- przerobienia w dniu 07.04.2004r. na zlecenie T. M. za kwotę 500-600 zł numerów nadwozia i silnika w samochodzie P. (...),
- przerobienia na zlecenie T. M. w warsztacie samochodowym przy ul. (...) w W. za kwotę 500-600 zł numerów nadwozia i silnika w samochodzie O. (...),
- przerobienia w okresie letnim 2003r., na zlecenie T. M. i w porozumieniu z D.H., numerów nadwozia i silnika w trzech samochodach marki P., w tym dwa z nich były srebrne a jeden w kolorze niebieskim a jeden z nich miał numery (...) zaczynające się na (...) oraz w samochodzie A. koloru burgund,
- przerobienia na zlecenie T. M. numerów nadwozia i silnika w kilku innych samochodach.

J.D. K. wyjaśnił też, że słyszał, że samochody te były wywożone za granicę oraz, że w pierwszej połowie 2003r. takie same jak on usługi, świadczyła dla T. M. jeszcze inna osoba.

Podobnej treści wyjaśnienia J.D. K. złożył też w trakcie kolejnego przesłuchania (k.309-312, t.II). Dodał on wówczas, że zajmuje się naprawami blacharskimi w swoim miejscu zamieszkania i w warsztacie P.W. Z. w K. przy ul. (...). Tam też, za wiedzą tej osoby, doszło do przerobienia na zlecenie T. M. numerów we wszystkich, ujętych w zarzucie samochodach przy czym, w okresie od połowy 2002r., było ich około 20 sztuk (w tym 3 sztuki T. (...), chyba 2 sztuki T. (...), jedna sztuka C. (...), około 3 sztuki P. (...), jedna sztuka O. (...), chyba 2 sztuki H. (...), co najmniej 3 sztuki P. (...) 1 sztuka V. (...), 1 sztuka V. (...) i 1 sztuka F. (...)). Dość często w dokonywaniu tych przeróbek pomagał mu M.M. Z.. Samochody po przerobieniu odbierali T. M., D.H. oraz inne osoby. Ze dwa, trzy razy M.J. M. przywiozła do warsztatu P.W. Z. blaszki z numerami nadwozi, które wspawał do pojazdów oraz tablice rejestracyjne i dokumenty samochodów, na które były one przerabiane.

J.D. K. dodał też, że wie, że ww. samochody pochodziły z kradzieży ale nie wie, kto tych przestępstw dokonywał oraz, że były one przerabiane także w innych miejscach.

W trakcie przesłuchania w dniu 13.10.2004r. (k.376-381, t.II), J.D. K. potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia za wyjątkiem tych, składanych jako pierwsze i m.in. opisał zdarzenia związane z przebijaniem, w porozumieniu z M. czyli R. K. (1), numerów samochodowych w warsztacie w D. koło S.. Jeden raz został w to miejsce przywieziony przez M.J. M. (co opisywała również ta osoba- przyp. sądu) i przerobił wtedy numery w S. (...). J.D. K. potwierdził też przebijanie numerów samochodów na zlecenia D. K..

Poza tym J.D. K. potwierdził przerobienie na polecenie T. M. numerów w P. (...) koloru granatowego (tj. L.K., o czym w swoich wyjaśnieniach mówiła ta osoba oraz T. M. i M.J. M.) oraz opisał uwagi co do swojej pracy pochodzące od tej osoby i D.H., które skończyły się zobowiązaniem go do zapłaty na ich rzecz ok. 26.000 zł.

W trakcie kolejnego przesłuchania (k.386-393, t.II), potwierdzając swój udział w przerabianiu numerów samochodów na zlecenie T. M. i D.H., J.D. K. m.in. wyjaśnił też, że:

- samochód T. (...) do warsztatu P.W. Z. przyprowadził R. K. a za przerobienie w nim numerów otrzymał pieniądze od T. M.,
- R. J. (1) ps. (...) do tego warsztatu przyprowadził 4 P. (...) w kolorze srebrnym i niebieskim i on przerabiał je na polecenie T. M. i D.H.,
- łącznie przerobił on 8 samochodów tej marki i poza (...), do warsztatu przywoził je M.,
- nie usuwał oznaczeń identyfikacyjnych z pasów, szyb i innych miejsc; robili to dwaj specjaliści przywożeni przez T. M. i D.H.,
- przerabianie numerów w samochodach japońskich wymagało współpracy z grawerem, który nowe numery grawerował na blaszce, która później była umieszczana w samochodzie,
- samochody T. (...) przerabiał na polecenie D.H. i jeden z takich samochodów odebrała dziewczyna tej osoby o imieniu D.,
- z faktu nabijania tych samych numerów wynikało, że samochody ze zmienionymi numerami były wywożone za granicę,
- przerabiał też numery w P. koloru szarego, którym uciekał przed policją T. M. oraz w samochodzie P. (...) koloru czerwonego, F. (...) koloru ciemny granat i w dwóch srebrnych T. (...),
- o przerabianiu numerów rejestracyjnych w warsztacie na ul. (...) każdorazowo wiedział jego właściciel.

Podczas przesłuchania w dniu 09.11.2004r. (k.418-421, t.III), J.D. K. podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia i nadto dodał, że:

- na prośbę D. K. przerobił S. I. i D. (...),
- rozpoznał na zdjęciach D.K., R. K. ps. (...), R. J. ps. (...), M. B., M. Z. ps. (...), P. Z., M.J. M., D.H., T. M., B. P., D. K.- właściciela posesji z D. i samego siebie,
- wspawował tabliczki z numerami nadwozi do samochodów japońskich, przy czym, otrzymywał je od T. M. i przywoziła je także M.J. M.,
- nie wiem, na kogo były rejestrowane kradzione samochody,
- T. M. brał narkotyki.

W trakcie przesłuchania w dniu 30.11.2004r. (k.524-528, t.III), J.D. K. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia poza tymi, złożonymi jako pierwsze oraz dodał, że:

- to nie D.H. i T. M. szukali osób do ścierania numerów z szyb samochodowych, ale to on ich szukał i znalazł mężczyznę zamieszkałego w okolicy osiedla (...),
- od T. M. otrzymał w rozliczeniu samochód P. (...) koloru jasno niebieski metallic zakupiony w salonie w C. i następnie go sprzedał a otrzymane pieniądze- 5, 6 tys zł przekazał T. M.,
- wiosną 2004r. na zlecenie T. M. przebił numery w samochodzie F. (...) koloru czerwonego i otrzymał za to „malucha”,
- na zlecenie D. K. przerobił L. oraz być może przerabiał też inne samochody tego typu,
- posiada numeratory do przebijania numerów oraz długopis do nabijania punktowego,
- jesienią 2003r. przerabiał na zlecenie T. M. numery w H. (...).

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 12.02.2009r. (k.1.253-1.254, t.VI) i 12.01.2011r. (k.1.872-1.873, t.X) J.D. K. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Oceniając powyższe wyjaśnienia i zeznania J.D. K. należy podkreślić konsekwencję tego początkowo podejrzanego a następnie świadka w opisywaniu przestępczej działalności oraz, poza pierwszym przesłuchaniem, szczegółowość, w tym co do wskazywania innych osób w niej uczestniczących i zgodność tych wypowiedzi z innymi dowodami.

Wyjaśnienia J.D. K., poza tymi, złożonymi w trakcie pierwszego przesłuchania w oczywistym celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, stanowią wiarygodne dowody istnienia struktury przestępczej, w której on, działając głównie na zlecenie T. M. a rzadziej także D.H., przerabiał numery skradzionych pojazdów, które następnie trafiały do sprzedaży.

Jako takie, zostały one uwzględnione przez sąd.

Idąc dalej, to w trakcie składania pierwszych wyjaśnień (k.273-275, t.II, k.437-438, t.III) **P. Z. (I)** nie przyznawał się do udziału w wykonywaniu przeróbek numerów identyfikacyjnych pojazdów w jego warsztacie samochodowym.

W trakcie przesłuchania w dniu 20.12.2004r. (k.668-670v, t.IV) osoba ta przyznała się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. poza udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej i wyjaśniła, że nie przerabiał numerów nadwozia i silnika w samochodach a jego błąd polegał na tym, że w swoim warsztacie zezwalał na to swojemu pracownikowi J.D. K.. Za każdy przerobiony samochód, przy czym nie wiedział, ile ich było, dostawał początkowo 100, 200 zł a łącznie 700-800 zł. Proceder ten wyglądał w ten sposób, że często był uprzedzany telefonicznie przez T., że do jego warsztatu jedzie samochód przy czym nie znał mężczyzn, którzy nimi przyjeżdżali.

P.W. Z. na okazanych mu zdjęciach rozpoznał M.M. Z., który również pracował w jego warsztacie i pomagał J.D. K. w przerabianiu samochodów, J.D. K. i z dużym prawdopodobieństwem T. M. jako ww. T..

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 21.11.2008r. P.W. Z. ograniczył się (k.1.192, t.VI) do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 29.09.2010r. (k.1.768, t.IX) P.W. Z. ograniczył się do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień i mimo potwierdzenia, że poddał się dobrowolnie karze, do znajomości jedynie z M. Z. i J. K..

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 12.12.2013r. (k.2.223-2.224, t.XI) P.W. Z. potwierdził treść swoich wcześniejszych wyjaśnień i zeznał, że dzierżawił J.D. K. warsztat samochodowy gdzie były „robione jakieś niejasne sprawy. Ja zostałem ukarany za to, że nieświadomie, ale jednak w tym uczestniczyłem. Oskarżonego nie znam (...) Ja byłem takim „kozłem ofiarnym”.

Później P.W. Z. przyznał jednak, że o tym, że w jego warsztacie były przerabiane samochody dowiedział się jakieś 3, 4 miesiące przed zatrzymaniem. J.D. K. wytłumaczył mu, „że są samochody z Niemiec bez cła sprowadzane, nie pytałem go jakiej naprawy wymagają te samochody, bo się domyślałem, że są w nich przerabiane numery. Powiedziałem to K., powiedział on, że są w Polsce rozbite samochody i te numery i dokumenty z nich są przenoszone na te sprowadzone z zagranicy bez cła”. M.M. Z. raz czy dwa pomagał K. a „M. był jakimś znajomym K., bo ja go wcześniej nie znałem. Ja go zapoznałem jak on przyjechał do mnie na plac jakimś samochodem i zostawił go dla J. i jednocześnie ktoś inny go potem odebrał z mojego placu (...) Drugim razem przyjechał do mnie innym samochodem i też zostawił go u mnie na warsztacie (...) J. świadczył usługę przerabiania samochodów dla swoich znajomych. Ja nie wiem jaka była współpraca pomiędzy K. a M. i kto z nich decydował jaki ma być przerabiany samochód. Z J. definitywnie zerwałem kontakt w połowie czerwca (...) On głównie to w weekendy przerabiał, może od marca, od kwietnia zaczął to robić.

Oceniając te wypowiedzi zwraca uwagę widoczna zmiana nastawienia P.W. Z. do stawianych mu zarzutów, tj. od zanegowania ich podstaw do w istocie potwierdzenia ich słuszności.

Jako niewiarygodne stwierdzenia należy ocenić, wskazywany przez P.W. Z., brak jego świadomości co do tego, że przerabiane w jego warsztacie samochody nie pochodziły z kradzieży. Samochody te przyprowadzane przecież były z oryginalnymi, polskimi a nie niemieckimi tablicami rejestracyjnymi i o każdym takim „przyprawieniu”, oraz o tym, że zmieniane są w nich numery, osoba ta wiedziała.

Nie polegają też na prawdzie wypowiedzi P.W. Z., w których mówiąc o T. M., pomijał przekazywanie mu przez tę osobę pieniędzy za udostępnianie warsztatu.

Zwraca też uwagę, zgodne z wypowiedziami J.D. K., powiązanie przez P.W. Z. z przestępczą działalnością także M.M. Z., przy czym, P.W. Z. niezasadnie minimalizował je do dwóch czy trzech przypadków.

Z powyższymi zastrzeżeniami, sąd uwzględnił jako wiarygodne te wypowiedzi P.W. Z. w których potwierdzał on i uzupełniał wyjaśnienia J.D. K.. W tym zakresie, wypowiedzi te posłużyły do dokonywania ustaleń w sprawie.

Kolejna z przesłuchiwanymi osobami czyli **M. Z. (1)**, w swoich wyjaśnieniach (k.277-279v, t.II), początkowo opisywał jedynie przywiezienie do warsztatu samochodowego P.W. Z., za wiedzą i zgodą tej osoby, samochodów marki T. (...), C. (...) (koloru jasnoniebieskiego), P. (...) i być może też O. (...) i około trzygodzinną pracą nad nimi wykonywaną przez jakąś osobę z zewnątrz. On sam uczestniczył tylko w wymianie kolumny kierownicy w C., która uniemożliwiała przekręcenie kluczyka. Po tych trzech godzinach, inna osoba wyjeżdżała tymi samochodami z warsztatu.

W trakcie kolejnego przesłuchania w sprawie (k.408-409, t.III), M.M. Z. odmówił składania wyjaśnień.

W trakcie przesłuchania w dniu 10.01.2012r., k.2.002-2.003, t.X) M.M. Z. wyjaśnił, że z osób mu wskazanych zna tylko T. M., P.W. Z. i J.Z. K. a następnie, po odczytaniu mu wcześniejszych wyjaśnień które potwierdził zeznał, że T.

M. widział pod sklepem a później, podając P.Z. Z., że mężczyzna ten był blondynem, w okularach wzrostu ok. 175 cm dowiedział się od tej osoby, że to był właśnie T. M..

W trakcie rozprawy w dniu 12.05.2015r. (k.2.902-2.903, t.XV) M.M. Z. zeznał, że nie zna oskarżonego a T. M. zna z widzenia. Dodał też, że dokładnie nie wie, na czym polegała działalność w zorganizowanej grupie przestępczej ale przyznał, że miała ona związek z samochodami a będąc zatrudniony w warsztacie P.W. Z., pomógł mu wymienić stacyjkę w jednym samochodzie. Dalej jednak, podważając związek pomiędzy działalnością grupy przestępczej a pracą przy samochodach zeznał on, że stacyjka ta była zepsuta tj. nie była rozmontowana w celu uruchomienia „na krótko” i nadal nie wie, co za samochody były wprowadzane do warsztatu. „Policja zapytała się czy ja idę na ugodę i to moje oświadczenie, że ja idę na współpracę spowodowało, że została wtedy ustalona kara”. W czasie pracy w warsztacie P.W. Z., tylko on był w nim zatrudniony. Zeznał też, że sobie nie przypomina, „aby te osoby, które przywoziły te samochody i pracowały przy tych samochodach, pracowały też przy innych samochodach w warsztacie Z.. Ja nie kojarzę ich nazwisk. Wydaje mi się, że raczej różne osoby pojawiały się z tymi samochodami. Ja w ogóle nie kojarzę oskarżonego i nie wiem czy jakiś samochód przyprawdzał”.

M.M. Z. potwierdził też treść swoich wcześniejszych wypowiedzi procesowych.

Oceniając te wypowiedzi należy podkreślić ich liczne, wewnętrzne sprzeczności oraz niezgodność z wyjaśnieniami J.D. K. i w mniejszym stopniu, także z wypowiedziami P.W. Z.. W oparciu o nie brak jest możliwości ustalenia, czym się zajmował przy sprowadzanych do warsztatu samochodach, czy wiąże ją z funkcjonowaniem zorganizowanej grupy przestępczej i czy zna, bądź widział wcześniej T. M..

W tych warunkach wypowiedzi te podlegają uwzględnieniu jako wiarygodne tylko w takim zakresie, który nie pozostawał w sprzeczności z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami, tj., że pracował w warsztacie samochodowym P.W. Z. przy wymienionych samochodach.

Kolejna, z przesłuchanych w sprawie osób, tj. **L. K. (1)** w pierwszych swoich wyjaśnieniach (k.289-291, t.II) nie potwierdził prawdziwości zarzutów dotyczących własnych działań, mających na celu wyłudzenie odszkodowania za rzekomo skradziony samochód P. (...) nr rej (...). Przyznał on jednocześnie, że w kwietniu 2004r. wyjechał tym pojazdem na Białoruś przez przejście graniczne w K., oraz, że tego samego dnia powrócił nim do Polski przez przejście graniczne w B..

Podczas kolejnego przesłuchania (k.303-308, t.II) L. K. wyjaśnił m.in., że w styczniu 2004r. otrzymał od D. K. (4) i R. ps. (...) propozycję fałszywego zgłoszenia kradzieży jego samochodu marki P. (...) nr rej (...), gdy tymczasem, miał on zostać sprzedany na części bądź w całości wywieziony na Białoruś. Osoba ta wyjaśniła, że samochód ten w lutym 2003r. miał wypadek na Ukrainie i w jego efekcie doszło w nim do wymiany całej karoserii na model (...) z 2001r. Wątek ten, L. K. kontynuował w trakcie trzeciego przesłuchania (k.353-359, t.II) gdzie m.in. dodał, że mimo niezobowiązującej jego zdaniem treści rozmowy z D. K. i M., zaczął od pierwszej z tych osób otrzymywać telefony z żądaniem pozbycia się samochodu w sposób, podczas tej rozmowy ustalony. Co więcej, za zwłokę w jej realizacji, L. K. miał płacić D. K. jakieś pieniądze. W tej sprawie do L. K. zaczął też dzwonić M., a po jakimś czasie, przed W. 2004r. zadzwonił „T. z W.”. Ponieważ L. K. bronił się przed wywiezieniem pojazdu czynieniem w nim usterek, T. ten zaproponował jego naprawę oraz załatwienie wizy i wszystkich innych spraw związanych z tym wywozem. L. K. przystał na te propozycje, za co miał otrzymać 6 tys zł i jeszcze przed tymi świętami przekazał swój samochód T., czyli mężczyźnie w wieku ok. 30 lat, któremu towarzyszyła kobieta oraz przekazał tej osobie swój paszport, dokumenty samochodu i kluczyki od niego. Po trzech, czterech dniach samochód został zrobiony i L. K. umówił się na wyjazd po Wielkanocy. Tak też się stało. Na granicę w K. pojechał wraz z D. K. i M., ale wszystko było na bieżąco konsultowane telefonicznie z T. M.. Dalszy przebieg zdarzeń był analogiczny do innych przypadków wywożenia aut za granicę. Po pozostawieniu swojego samochodu gdzieś na białoruskiej wsi, L. K. został przez Białorusina odwieziony na przejście w B.. Od D. K. i (...) otrzymał on jeszcze tylko 300 dolarów. Za około miesiąc czasu L. K. zgłosił kradzież swojego samochodu oraz wystąpił o zapłatę ubezpieczenia.

W trakcie przesłuchania w dniu 10.11.2004r. (k.432-437, t.III), L. K. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia oraz wypowiedział się odnośnie grupy „(...)”, S. R. i rozpoznał na zdjęciach D. K., M., T. M. i samego siebie.

Wyjaśnienia te w tym zakresie, w jakim pozostają one w zgodności i wzajemnie uzupełniającym się charakterze z wypowiedziami T. M. i M.J. M. należy ocenić jako wiarygodne. Odrzuceniu podlegają te wypowiedzi tej osoby w których twierdził, że nie zamierzał wyłudzić odszkodowania za samochód, który wywiózł za granicę.

**J. T. (1)** w swoich pierwszych wyjaśnieniach (k.459-462v, t.III) nie przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i do przerabiania pamięci komputerów samochodowych.

Potwierdził przy tym, iż:

- na prośbę mężczyzny o imieniu D., którego rozpoznał później na zdjęciu przedstawiającym D.H., naprawił dwa radia samochodowe,

- na prośbę towarzyszącego D. mężczyzny o imieniu T., którego rozpoznał później na zdjęciu przedstawiającym T. M., odkodował komputer samochodowy z P. i odebrała go od niego żona tej osoby, którą rozpoznał później na zdjęciu przedstawiającym M.J. M.,

- kobieta ta przynosiła mu jeszcze kilkakrotnie, może 5 razy, komputery samochodowe w celu przywrócenia ich parametrów a on podejmował się realizacji tego zadania,

- dla zatrzymanego w dniu 23.11.2004r. S. (czyli A.- oskarżonego w sprawie) dwukrotnie naprawiał licznik samochodu O. (...).

Podczas ponownego przesłuchania (k.671-675, t.IV), J.T. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. poza udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej. Jak więc wyjaśnił, m.in. na prośbę T. M. przestrajał pamięci komputerów w samochodach „ujętych w przedstawionych zarzutach” przy czym, nie miał świadomości, że pochodzą one z kradzieży i że w ten sposób pomaga w popełnianiu przestępstw.

J.T. potwierdził też udzielenie pomocy S. (tj. oskarżonemu- przyp. sądu) w naprawieniu licznika. Było to na około 2 miesiące przed jego własnym zatrzymaniem a oskarżony przyniósł mu licznik od O. (...) na którym „zniknął stan licznika”. J.T. wylutował wtedy z niego pamięć i przywrócił jej parametry na swoim komputerze. „Wprowadziłem tam stan licznika zgodnie z życzeniem tego S.”. Po upływie około 2 miesięcy oskarżony ponownie przyszedł do niego z tym samym licznikiem i z taką samą jego wadą i J.T. powtórzył wcześniejsze czynności.

Poza tym, osoba ta wyjaśniła, że zabezpieczony u niego w domu licznik od C. (...) przyniósł mu jakiś mężczyzna z prośbą, aby ten cofnął na nim liczbę przejechanych kilometrów. J.T. nie wiedział, czy to mu się uda i dlatego licznik ten został u niego, aby móc podjąć próbę takiego cofnięcia.

J.T. potwierdził też cofnięcie liczby przejechanych kilometrów w samochodzie P. (...), którym przyjechała do niego M.J. M..

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 18.06.2009r. (k.1.318-1.319, t.VII) i 17.11.2010r. (k.1.807, t.IX) J.T. ograniczył się do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Wypowiedzi J.T. zasługują na uwzględnienie w takim zakresie, który pozostaje w zgodności z wypowiedziami T. M. i M.J. M.. Niewątpliwie, osoba ta na wstępie próbowała uniknąć odpowiedzialności karnej i stąd w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, tj. wskazując, że odkodowywanie komputerów samochodowych jest działalnością dozwoloną, starała się wykazać, że nie popełniała żadnego przestępstwa. Później, dostrzegając oczywistą ułomność takiej linii obrony, J.T. zmienił swoją procesową postawę przyznając się do popełnienia zarzucanych mu czynów poza udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej i zaprzeczając swojej wiedzy co do pochodzenia z kradzieży samochodów, w których „czyścił” komputery.

Należy przyjąć, że zebrane w sprawie dowody wskazywały, że J. T., w sposób w pełni świadomy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełnił określoną, cykliczną rolę w zorganizowanej grupie przestępczej.

Z tymi zastrzeżeniami, wypowiedzi tej osoby zostały uwzględnione przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

**A. B. (1)** w swoich wyjaśnieniach (k.492-495, t.III) nie przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej a przyznał się do udzielenia pomocy w zbyciu samochodu C. (...) nr rej. (...) nr nadwozia (...) nr silnika (...) w ten sposób, że przerobił umowę nabycia samochodu o nr rej (...) w miejscu oznaczenia koloru tego pojazdu.

Osoba ta opisała okoliczności, w jakich do popełnienia tego przestępstwa doszło a w tym potwierdziła swoją znajomość z T.M. i M.J. M. oraz wykonanie na prośbę pierwszej z tych osób kserokopii umowy ze zmianą koloru samochodu, wykonanie fałszywych pieczętek oraz dokonywanie przystawień do dokumentów pieczętek „za zgodność z oryginałem”. Zamówione pieczętki odbierali od niego M.J. M. bądź mężczyzna o ps. (...).

A. B. rozpoznał też na zdjęciach M. B., M.J. M., T. M., D.H. jako (...), W.J.P. i samego siebie.

Podczas przesłuchania w dniu 16.12.2004r. (k.676-678v, t.IV) A. B. przyznał się do jednego ze stawianych mu zarzutów, nie przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz potwierdził treść swoich wcześniejszych wyjaśnień. Tak więc „pieczętki i kserokopie dokumentów robiłem tylko na prośbę T. M. (5)” przy czym nie wiedział, że dokumenty dotyczyły samochodów pochodzących z kradzieży. A. B. nie wykluczył, że dorabiał też pieczętkę notarialną. Następnie odnosił się do poszczególnych, okazywanych mu pieczętek i dokumentów, w sposób niepewny wypowiadając się, co do ich wyrobienia. Jak dodał, gdyby to on był ich autorem, to na pewno znajdują się one w pamięci jego komputera.

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 18.06.2009r. (k.1.318, t.VII) i 29.09.2010r. (k.1.769, t.IX) A. B. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Oceniając dowody z tych wypowiedzi procesowych, poza rozmiarem prowadzonej działalności przestępczej, którą A. B. minimalizował oraz poza sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego wykazywaniu przez tę osobę, że nie miał świadomości co do przestępnego pochodzenia samochodów, należy zwrócić uwagę na ich zgodność z wyjaśnieniami T. M. i M.J. M.. Wypowiedzi A. B. stanowią więc wiarygodne źródło dowodowe, uzasadniające czynienie na ich podstawie ustaleń w sprawie, o ile potwierdzają lub uzupełniają wypowiedzi małżonków M..

Kolejny z przesłuchanych w sprawie uczestnik przestępnych zdarzeń, tj. **A. O. (1)** w swoich wyjaśnieniach (k.265-267, k.268-271, t.II) opisywał wykonywanie w okresie 2 lat, na zlecenie nieznanego mu mężczyzny:

- tablic rejestracyjnych pojazdów,
- liter i cyfr, kolorem i kształtem zbliżonych do tych, które na tych tablicach występują,
- skanowanie i wydrukowanie faktur, w tym przerobienie jednej z nich w sposób zmieniający cenę i kolor pojazdu,
- przyjął zlecenie zrobienia zdjęcia porwanego dokumentu i jego wydrukowania oraz zrobienia foliowej nalepki z innymi od oryginalnych numerem nadwozia.

W trakcie przesłuchania w dniu 29.10.2004r. (k.394-395v, t.II), A.G. O. podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia i dodał, że na wykonanej przez niego tablicy rejestracyjnej naklejał też kawałki folii koloru srebrnego, co wyglądało jak hologram.

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 09.09.2009r. (k.1.390, t.VII) i 29.09.2010r. (k.1.771, t.IX) A.G. O. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym, T. M. i jakkolwiek inną, wskazaną w zarzucie osobę i w istocie ograniczył się do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.



Wyjaśnienia te, w których opisywał swoją przestępczą działalność, zasługują na uwzględnienie. Są one bowiem zgodne z wypowiedziami T. M. i M.J. M., którzy opisywali A.G. O. jako (...). Pseudonim ten znajdował swoje uzasadnienie w tym, że osoba ta była zatrudniona jako specjalista od spraw reklamy w Pracowni Reklamowo Plastycznej (...) w W..

Nie wskazanie w wyjaśnieniach osób zlecających mu wykonywanie zadań przestępczych oraz innych, przy ich realizacji z nim współpracujących, wynikało zapewne z postawy nakierowanej na nie wiązanie ze sprawą jakichkolwiek nowych osób.

Z tymi zastrzeżeniami, wyjaśnienia te zostały uwzględnione jako wartościowy materiał dowodowy.

**A. P.** w swoich wyjaśnieniach (k.285-287, t.II, k.400-402, t.III, k.1.424, k.1.451, t.VIII) ograniczył się do potwierdzenia swojej znajomości z D.H. i P.K. U. i zaprzeczeniu znajomości oskarżonego.

Wyjaśnienia te nie miały znaczenia w dokonywaniu ustaleń.

**Z. K. (I)** w swoich wyjaśnieniach (k.293-295v, t.II) relacjonował okoliczności zarejestrowania na siebie w grudniu 2003r., za namową nieustalonego mężczyzny, samochodu marki D. (...). W tym 2004r. jako formalny jego właściciel, wraz z tym samym mężczyzną, pojechał na giełdę do C., gdzie podpisał umowę jego sprzedaży. Z.G. K. nie posiadał natomiast wiedzy o zarejestrowaniu na niego samochodu marki O. (...) i zaprzeczył, jakoby w dniu 25.02.2004. był uczestnikiem jego sprzedaży a w tym, aby to jego podpis widniał pod umową.

W trakcie kolejnego przesłuchania (k.396-399v, t.II), Z.G. K. dodał, że na prośbę dwóch, nieznanym mu mężczyznom zarejestrował też O. (...), dwa D. typu L. i N. i nie był obecny przy sprzedaży pierwszego z tych pojazdów a uczestniczył w sprzedaży w C. L. i wstawieniu do komisji N.. Osoba ta dodała, że zostały sfalszowane jego podpisy na fakturach zakupu samochodów D..

Podczas przesłuchania w dniu 29.11.2004r. (k.521-523, t.III) Z.G. K. podtrzymał w całości swoje wcześniejsze wyjaśnienia oraz powtórzył, że:

- uczestniczył w rejestracji a później w sprzedaży samochodu O. (...),
- był obecny przy wstawianiu do komisji fikcyjnie na niego zarejestrowanego samochodu D. (...),
- uczestniczył w sprzedaży na giełdzie samochodu D. (...).

Jednocześnie, po okazaniu mu zdjęć, nie rozpoznał na nich jakiegokolwiek osoby, która miałaby mieć związek z jego czynami.

Poza tymi fragmentami, w których Z.G. K. nie rozpoznał osób, z którymi miał kontakt przy realizacji swoich działań i które z tego powodu należy ocenić jako niewiarygodne, w pozostałym zakresie wyjaśnienia tej osoby, pozostające w zgodności choćby z wyjaśnieniami T. M., zasługują na uwzględnienie. Rolą przestępczą tej osoby było formalne przedstawianie się jako właściciel w stosunku do określonych aut, co niewątpliwie było bardzo ważną funkcją przy pozorowaniu ich legalnego pochodzenia.

Z tymi zastrzeżeniami, wyjaśnienia te zostały uwzględnione przy dokonywaniu ustaleń w sprawie.

**P. K. (I)** w swoich wyjaśnieniach (k.300-302, t.II) potwierdził znajomość z T. M. i M.J. M. oraz wskazał, że został nieprawdziwie pomówiony przez T. M. gdyż, osoba ta została zatrzymana przez policję na terenie posesji jego matki oraz że zalega mu z płatnością za rozbity samochód B. (...).

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 18.06.2009r. (k.1.317, t.VII), 12.11.2009r. (k.1.424, t.VIII) i 29.09.2010r. (k.1.769, t.IX) P. K. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Wyjaśnienia P. K. nie polegają na prawdzie. Uwzględniając wyjaśnienia M.J. M. należy przyjąć, że kontakt tej osoby z T. M. był bardzo częsty a więc, zapewne nie było między nimi żadnego konfliktu. Wyjaśnienia P. K. nie mogą więc stanowić podstawy ustaleń.

Kolejna z przesłuchanych w sprawie osób, tj. **M. B. (1)** w swoich wyjaśnieniach (k.373-375, t.II) nie przyznał się do udziału w paserstwie samochodów i w zorganizowanej grupie przestępczej oraz potwierdził, że zna T. M. i jego konkubinę.

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 18.06.2009r. (k.1.318, t.VII) i 29.09.2010r. (k.1.770, t.IX) M.S. B. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Wyjaśnienia te nie polegają na prawdzie gdyż pozostają w zasadniczej sprzeczności z wypowiedziami procesowymi T. M. i jego żony. Jako takie, nie stanowiły podstawy ustaleń.

**R. J. (1)** ps. (...) w swoich wyjaśnieniach (k.483-484, t.III) nie przyznał się do popełnienia udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i paserstwie samochodów oraz wyjaśnił, że ze wskazanych w nim osób zna jedynie R. K. (1) i J. K. (2).

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 09.09.2009r. (k.1.389, t.VII) i 14.09.2011r. (k.1.942, t.X) R.K. J. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Również te wyjaśnienia nie polegają na prawdzie gdyż, pozostają w zasadniczej sprzeczności z wypowiedziami procesowymi T. M., jego żony i L.K.. Jako takie, nie stanowiły podstawy ustaleń.

Wyjaśniając w sprawie (k.486-490, t.III), **J. O. (2)** przyznał się do przerobienia, na zlecenie T. M., numerów nadwozia w skradzionym samochodzie R. (...) i opisał okoliczności, w jakich, do tego przerobienia w kwietniu 2004r., w warsztacie w S. doszło, tj., że brała w tym udział m.in. M.J. M., która przywiozła go w to miejsce. Rozpoznał również na zdjęciach T. M., R. K., M.J. M. i D.H..

Wyjaśnienia te pozostają w zgodności z wypowiedziami procesowymi T. M. i jego żony i jako takie, zasługują na uwzględnienie.

W trakcie przesłuchania (k.508-510, t.III), **R. K. (1)** nie przyznawał się do kradzieży R. (...) w dniu 08.09.2004r. i wyjaśnił, że we wrześniu tego roku na giełdzie na Żeraniu jacyś mężczyźni prowadzący stoisko z częściami samochodowymi zaproponowali mu nie kupno części do takiego typu samochodu, który wcześniej nabył, ale za 2000 zł całego takiego samochodu. Przystał on na tę propozycję. Po odebraniu tego pojazdu, przy czym wiedział, że pochodzi on z kradzieży, został zatrzymany przez policję.

Posiadał on sterowniki do samochodów, gdyż zajmował się wcześniej ich handlem.

Znalezione u niego pole numerowe pochodziło z samochodu, który chciał oddać na złom. Ponieważ nie chcieli mu go z tym polem przyjąć, wyciął je i jako brudne schował pod wannę.

Również dokumenty od samochodu C. (...) pochodziły od samochodu, który był złomowany.

W trakcie rozpraw sądowych w dniu 18.06.2009r. (k.1.318, t.VII) i 12.01.2011r. (k.1.873, t.X) R. K. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Wyjaśnienia tej osoby są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i z zebranymi w sprawie dowodami i jako takie, nie stanowiły podstawy ustaleń.

Jako niewiarygodne, bo sprzeczne z tymi dowodami, w tym zwłaszcza z wypowiedziami procesowymi małżonków M., należało ocenić także wyjaśnienia (k.589-591, t.III) i zeznania (k.1.390, t.VII) **M. O. (2)**, w których zaprzeczył

swojej działalności przestępczej. Na uwzględnienie zasługują natomiast te, zgodne z innymi dowodami fragmenty jego wypowiedzi, w których potwierdził swoją znajomość z oskarżonym to, że nosi pseudonim (...), zna T. M. i konkubinę tej osoby o imieniu M. (tj. M.J. M.- przyp. sądu) oraz wskazał numery, używanych przez siebie telefonów.

**G. P. (1)** w trakcie przesłuchania w dniu 04.01.2005r. (k.894-896, t.V) przyznał się do nakłonienia L.S. przed dniem 23.12.2003r. do wyłudzenia dowodu rejestracyjnego nr (...) na samochód marki V. (...) nr rej (...) oraz do nabycia przed dniem 06.04.2004r. karoserii takiego modelu pojazdu, koloru złotego, pochodzącego z nieustalonego przestępstwa oraz do nakłonienia L.S. do wyłudzenia dowodu rejestracyjnego nr (...) na samochód marki V. (...) nr rej (...), który został następnie użyty do zbycia tego samochodu J.L..

Wyjaśnił on też, że późną jesienią 2003r. kupił samochód V. (...) koloru czerwonego i zarejestrował go na L.S., gdyż miała ona zniżki na ubezpieczenia. Później samochód ten uległ kolizji, wskutek której zniszczeniu uległa jego karoseria.

W trakcie kolejnego przesłuchania w dniu 04.01.2005r. (k.897-899, t.V), G.K. P. ograniczył się do potwierdzenia poprzednich swoich wyjaśnień. Dodał też, że obawia się o swoją rodzinę.

Następnie, podczas trzeciego przesłuchania w tym samym dniu (k.900-903, t.V) osoba ta wyjaśniła, że:

- do zniszczenia czerwonego V. (...) doszło w styczniu lub lutym 2004r.,
- jakiś mężczyzna, znajomy W. P. (3) zabrał mu ten pojazd po dwóch dniach, za kwotę 5.000 zł, przyprowadził mu samochód tej marki koloru złotego bez prawa do rejestracji,
- do złotego g. miały zostać wstawiane numery z czerwonego g. a ponieważ był on bez silnika, G.K. P. kupił go na ul. (...) przy czym, jako kupująca na fakturze była L.S. i ona też rejestrowała zmianę silnika,
- później samochód ten pożyczył W.P. a gdy on sam został zatrzymany, W.P. sprzedał go.

Dzień później G.K. P. wyjaśnił (k.904-907, t.V), że:

- samochód V. (...) koloru czerwonego nie brał udziału w wypadku i obecnie użytkuje go jego szwagier M. B. (6),
- samochód ten ma numery nadwozia pochodzące od V. (...) typu I bądź II koloru srebrnego, którego kupił na przełomie 2003/2004,
- chciał odnowić ten samochód i za pośrednictwem W.J. P. skontaktował się z nim mężczyzna, który za 5.000 zł obiecał, że sprzeda mu V. (...) koloru złotego,
- do tej transakcji doszło dzień później i wstawił on zakupiony, pochodzący z przestępstwa pojazd do garażu gdzie następnie wymienił w nim silnik na nowy a L.S. zarejestrowała tę zmianę,
- numery nadwozia ze złotego g. wstawiał do czerwonego g.,
- złoty g. został sprzedany przez R.L. za 21.000 zł.

W trakcie ponownego przesłuchania w tym samym dniu (k.908-911, t.V) G.K. P. dodał, że:

- kupiony przez niego g. koloru srebrnego, był od razu zarejestrowany na jego szwagra M. B. (6),
- ponieważ nie miał on tabliczki znamionowej, G.K. P. dorobił ją legalnie na stacji diagnostycznej i przełożył do g. koloru czerwonego,
- g. (...) (koloru czerwonego) został od razu zarejestrowany na L.S.,
- silnik z tego pojazdu został sprzedany M. B.,

- z g. (...) (koloru czerwonego) przełożył numery nadwozia do g.(...) (koloru złotego) i w tym ostatnim zamontował nowy silnik.

Podczas przesłuchania w dniu 06.01.2005r. (k.914-916, t.V), G.K. P. wyjaśnił, że złotego V. (...) przyprowadził mu wysoki, ok. 2 m wzrostu mężczyzna którego następnie, z okazanych mu zdjęć rozpoznał. Zdjęcie to przedstawiało S. A. (1).

Podczas rozprawy sądowej w dniu 21.04.2009r. (k.1.284-1.285, t.VII) G.K. P. potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia a następnie w sprzeczności z nimi zeznał, że nigdy nie widział oskarżonego a informację o tym, że to od niego kupił V. (...) koloru złotego miał otrzymać od W.J. P. i policjantów.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 29.09.2010r. (k.1.769, t.IX) G.K. P. podał, że zna tylko W. P. i jego matkę oraz potwierdził odczytane mu wyjaśnienia.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 15.01.2014r. (k.2.237-2.239, t.XI) G.K. P. potwierdził treść swoich dotychczas składanych wyjaśnień i zeznań i dodał, że nie zna oskarżonego i widział go wcześniej tylko na sali rozpraw.

Nadto, G.K. P. zeznał, że:

- nikt mu w tej sprawie nie groził, tj. „ja wtedy tylko takie miałem odczucia”,

- skoro na k. 900-903 tak zeznał „to musiało tak być, chyba mówiłem wtedy tak, jak było” a po odczytaniu z k. 904-907 dodał, że nie pamięta, jak wtedy zeznał, nie jest w stanie powiedzieć czy te wcześniejsze wyjaśnienia są prawdziwe, to było tak dawno, że ja nie wiem czy z faktu, że zaprzeczyłem treści poprzednich wyjaśnień oznacza, że nie polegały one na prawdzie”,

- policjanci i W.J.P. „zasugerowali mi, bym wskazał oskarżonego jako osobę, która przekazała mi G., ja co do tego nie byłem przekonany. W. P. (2) powiedział, że to ten człowiek i ja tak zeznałem. Ja nie pamiętam jakimi słowami P. powiedział, bym rozpoznał A., ja nie wiem czy znał go z imienia i nazwiska. Ja nie pamiętam jakimi słowami policjanci z B. mówili kogo mam rozpoznać. To W. P. (2) organizował rozpoznanie oskarżonego i to on wie, dlaczego to oskarżony miał być rozpoznany. My z W. byliśmy w jednym pokoju gdy byliśmy przesłuchiwni, powiedział, bym poznał tego człowieka, bo to ten od którego odbieraliśmy samochody, mieliśmy zdjęcia w tym czasie przed sobą (...) Na komendzie były wyłożone zdjęcia, do tego miejsca gdzie zdjęcia były podeszliśmy ja i P. jednocześnie. W. wskazał zdjęcie i powiedział, bym rozpoznał tę osobę, ja nie jestem w stanie powiedzieć czy ze zdjęcia wynikało jakiego wzrostu i wagi jest ta osoba. Ja nie wykluczam, że to oskarżony przekazał mi tego G., ale też i nie potwierdzam tego”,

- nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie kiedy lepiej pamiętał zdarzenie,

-w tamtym czasie nie był tymczasowo aresztowany.

Oceniając te wypowiedzi G.K. P., to widoczna jest ich zmienność co do opisywania losów samochodów V. (...). Uwzględniając zebrane w sprawie dowody, w tym z dokumentów (k.595-610, k.620-651, t.IV), przyjąć należy, że w odniesieniu do V. (...) skradzionego przez oskarżonego:

- w dniu 05.06.2003r. miało dojść do uszkodzenia samochodu V. (...) nr rej. (...), nr nadwozia (...), nr silnika (...), który to następnie uległ kasacji,

- w dniu 23.12.2003r. L.S. złożyła wniosek o zarejestrowanie na siebie, jako właściciela, samochodu V. (...) kat koloru złotego, który dzień wcześniej został skradziony przez oskarżonego i który to, zgodnie z tym wnioskiem, miał posiadać numer rej. (...), nr silnika (...) i który to w dniu 16.11.2003r. oficjalnie nabyła od C. M. (1),

- pojazd ten został zarejestrowany na L.S., otrzymał nr rej. (...), posiadał nr nadwozia (...) (przeniesiony z samochodu C. M.), został do niego wstawiony silnik o numerze (...), w związku z jego przeniesieniem z pojazdu o nr rej. (...) (silnik

ten miał zostać zakupiony w komisie w dniu 25.01.2004r.) i zmiana ta została zarejestrowana w dniu 06.04.2004r.; na samochód ten zostały wydane:

- dowód rejestracyjny nr (...),
- znaki legalizacyjne nr (...),
- nalepka kontrolna (...)
- w dniu 21.04.2004r. pojazd ten został skreślony z ewidencji (...) W. w W. D. P. i w związku z jego zakupem w dniu 14.04.2004r. przez J. L. (2), zarejestrowany w dzielnicy (...) pod nr rej (...) z nr dowodu rejestracyjnego (...).

W związku z tymi ustaleniami pozostają zeznania **C. M. (1)** (k.655-656, t.IV) w których mężczyzna ten wskazał, że jego samochód V. (...) był koloru czerwonego i sprzedał go jakimś dwóm mężczyznom, którzy przyjechali do niego samochodem tej samej marki i koloru. Przy czym, dopiero na drugi czy trzeci dzień po sprzedaży, jakiś mężczyzna przywiózł mu do podpisania umowę z podpisem jakiejś kobiety jako nabywcy pojazdu. Pojazd ten miał być w chwili sprzedaży sprawny.

Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tych zeznań, które pozostają też w zgodności z dokumentacją k.627-635, t.IV.

Polegają więc na prawdzie te, odnoszące się do przedmiotu sprawy wyjaśnienia G.K. P. w których przekazał on, że:

- późną jesienią 2003r. kupił (od C. M.) samochód V. (...) koloru czerwonego,
- za pośrednictwem W.J. P. skontaktował się z nim oskarżony i za 5.000 zł sprzedał mu V. (...) koloru złotego,
- do złotego g. zostały wstawiane numery z czerwonego g. a silnik G.K. P. kupił na ul. (...) przy czym, jako kupująca na fakturze była L.S. i ona też rejestrowała zmianę silnika,
- złoty g. został sprzedany za pośrednictwem R.L. za 21.000 zł,
- nakłaniał L.S. do popełnienia opisanych w jego wyjaśnieniach czynów, poza nakłonieniem do nabycia przed dniem 06.04.2004r. karoserii V. (...) koloru złotego pochodzącego z nieustalonego przestępstwa, gdyż osoba ta tego czynu nie popełniła.

Jako gołosłowne, sprzeczne wewnątrznie a nawet sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego pozostają te wyjaśnienia G.K. P., w których zaprzeczał on, że doszło przez niego do spontanicznego rozpoznania S. A. jako osoby, od której odkupił samochód V. (...) koloru złotego. Takimi wypowiedziami, osoba ta zapewne chciała uchronić oskarżonego od odpowiedzialności karnej za ten czyn.

Podsumowując, wypowiedzi G.K. P. zostały uwzględnione przez sąd tylko we wskazanym wyżej ich zakresie. W pozostałej ich części, jako niewiarygodne, zostały przez sąd odrzucone.

Wyjaśnienia i zeznania **L. S.** (k.246-249, k.250-251, t.II)- matki W.J. P. potwierdzały, że osoba ta znała T. M. i G.K. P. oraz, że na przełomie dwóch lub trzech lat, na prośbę pierwszego z tych mężczyzn zarejestrowała na siebie fikcyjnie trzy lub cztery samochody, w tym jednego V. (...) koloru jasnego a na prośbę drugiego z nich zarejestrowała fikcyjnie jeden samochód- V. (...) koloru czerwonego. Przy czym, każdorazowo miała się wcześniej dopytywać, czy „są one w porządku” i otrzymywała odpowiedzi, że tak jest. Nadto, na prośbę T. M., w tym samym okresie czasu, dwa razy była wpisana do umowy kupna sprzedaży samochodu. Raz, wraz z D.H., uczestniczyła też w sprzedaży zielonej T. starszemu małżeństwu. Osobie tej, tj. D.H., w 2003r., w obecności też T. M., udzieliła notarialnego użyczenia jednego, z zarejestrowanych na nią pojazdów. Było ono potrzebne do wyjeżdżania nim za granicę. Podpisała też umowę sprzedaży samochodu G.K. P..

L.E.S. potwierdziła też fakt sporządzenia w dniu 02.12.2002r. wniosku o rejestrację samochodu D. (...). Samochód ten miał być jej sprzedany przez D. H. przy czym, to nie ona miała się pod nim podpisać. Dokument ten otrzymała od T. M.. Samochodem tym jeździł przez kilka miesięcy jej syn W.J. P. a później podpisała się pod umową jego sprzedaży.

Osoba ta zaprzeczyła swojej wiedzy na temat:

- dokumentów dotyczących samochodu V. (...) nr nadwozia (...) przy tym potwierdziła, że na prośbę G. P., to jej podpis znajduje się na wniosku o jego rejestrację oraz na umowie jego kupna od A. M. (3),

- dokumentów dotyczących samochodu V. (...) nr nadwozia (...) przy tym potwierdziła, że na prośbę T. M. to ona sporządziła wniosek o jego rejestrację i podpisała się pod nim oraz podpisała też umowę jego kupna od pana M.,

- dokumentów dotyczących samochodu T. (...) nr nadwozia (...) przy tym potwierdziła, że na prośbę T. M., to ona sporządziła wniosek o jego rejestrację i podpisała się pod nim oraz podpisała też umowę jego kupna od S. K.; samochód ten był koloru zielonego i była obecna przy jego sprzedaży starszemu małżeństwu,

- kopii NIP-u z 10.12.2003r. z jej danymi oraz z wpisanym samochodem marki A. (...) nr nadwozia (...) dodając, że dokument ten mógł dotyczyć sporządzonej przez nią, na prośbę T. M., umowy kupna samochodu.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 03.04.2014r. (k.2.346-2.347, t.XII) L.E.S. potwierdziła treść składanych przez siebie depozycji oraz dodała, że zna T. M., G.K. P. i D.H.. Dodała też, że nigdy nie widziała oskarżonego S. A. i „W tamtym czasie nie słyszałam o takiej osobie”.

Wypowiedzi L.S., w których pozostawały one w zgodności z wyjaśnieniami i zeznaniami innych osób, a w tym T. M., jej syna W.J. P. i G.K. P., zasadniczo zasługują na uwzględnienie. Jej rola w przestępczej działalności polegała więc na rejestrowaniu na siebie samochodów i tym samym ich „legalizowaniu” oraz późniejszej ich sprzedaży jako właściciel. Częstotliwość tych rejestracji na żądanie różnych osób wskazywał na pewien proceder, w którym brała udział. Uwzględniając całokształt tych dowodów, odrzuceniu podlegają te wypowiedzi L.S., w których zaprzeczała swojej wiedzy na temat pochodzenia pojazdów, tj. że były one wcześniej kradzione.

Idąc dalej, to faktem jest, co wynikało z zestawienia z k.595, t.IV, że m.in. zarejestrowała samochód V. (...) na numer rejestracyjny (...) przy czym, co wynikało z innych dowodów, posiadał on kolor złoty, w dniu 22.12.2003r. doszło do jego kradzieży przez oskarżonego i zostały do niego wspawane numery nadwozia z V. (...) koloru czerwonego.

Uwzględniając te uwagi, odrzuceniu podlega wypowiedź L.S., że na prośbę G.K. P. zarejestrowała V. (...) koloru czerwonego. Dodać należy, że przestępcza rola tej osoby nie wiązała się z koniecznością uprzedniego zobaczenia samochodu, który na siebie rejestrowała ani posiadania wiedzy, w jakim zakresie był on dotknięty wadą prawną. Niewątpliwie przy tym, widziała dokumenty, które powstawały w wyniku „fikcyjnej rejestracji pojazdów”, jak sama nazywała swoją działalność, i w pełni świadomie przekazywała je do używania innym osobom.

Z tymi zastrzeżeniami, wypowiedzi L.S. zostały uwzględnione przez sąd.

Wyjaśnienia i zeznania **W. P. (1)** (k.253-257, k.258-262, t.II, k.452-455v, t.III) potwierdzały udział m.in. tej osoby w przestępstwach dotyczących samochodów.

I tak wskazał on, że:

- pod koniec 2001r. lub na początku 2002r. dogadał się z D.H. co do kupna od niego samochodu R. (...), co do którego D.H. miał później wyłudzić odszkodowanie w związku z jego fikcyjną kradzieżą,

- na zlecenie T. M. i D.H., przed 07.07.2003r., ze świadomością udziału w przestępstwie, wywiózł na terytorium Białorusi samochód T. (...) oznaczony, wydaną na inny pojazd, tablicą rejestracyjną (...) i fałszywym nr nadwozia,

- jego matka na prośbę T. M. rejestrowała na siebie pojazdy, a w tym ww. T.,
- T. M. kradł samochody a od około 5 czy 6 lat zajmował się ich paserstwem, tj. kupował na szrotach dokumenty pojazdów i pod nie zlecał innym przerabianie samochodów pochodzących z dokonywanych, na jego zlecenie, ich kradzieży (dokonywać ich miał m.in. (...) z P.); popełniając te przestępstwa T. M. współpracuje z D.H.,
- w 2003r. na polecenie T. M. odebrał od grawera kawałek metalu z wygrawerowanym numerem nadwozia do V. (...) przekazał go T. M.,
- w marcu 2004r. został zatrzymany na terytorium Niemiec gdy poruszał się samochodem V. (...) koloru srebrnego zakupionym od T. M. o nr rej chyba (...); T. M. po tym zdarzeniu usiłował wyrobić do niego wtórnik dowodu rejestracyjnego,
- złotego V. (...) miał G. P. (1) i na jego prośbę, zarejestrował go na siebie,
- latem 2003r. towarzyszył T. M., gdy ten, gdzieś pod B., kupował rozbity samochód H. a później, gdzieś za P., towarzyszył tej osobie w trakcie zakupu A. (...),
- pośredniczył w nabyciu od T. M. części do samochodu F. (...),
- T. M. szukał kupna na sprzęt marki (...).

W.J. P. dokładnie opisał, analogiczne do innych przypadków działalności przestępczej D.H. i T. M., okoliczności wywozu T. za granicę.

Osoba ta potwierdziła również, fakt korzystania z zarejestrowanego na jego matkę D. (...).

W trakcie przesłuchania w dniu 06.01.2005r. (k.917-919, t.V) W.J. P. dodał, że z rozmów z T. M. wie, że złotego V. (...) przekazał G.K. P. oskarżony S. A..

Podczas rozprawy sądowej w dniu 21.04.2009r. (k.1.284, t.VII) poza potwierdzeniem swoich wcześniejszych wyjaśnień, W.J. P. w sposób sprzeczny wewnątrznie zeznał, że nie zna oskarżonego a następnie, że go nie pamięta oraz, że widział go tylko raz w 2003 bądź w 2004r.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 17.11.2010r. (k.1.807, t.IX) W.J. P. ograniczył się do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Wyjaśnienia i zeznania tej osoby, w tym zwłaszcza dokładne opisanie modus operandi działalności T. M. i D.H., tj. zajmowanie się w określony sposób paserstwem samochodów oraz wskazanie na swoje przestępcze zadania, tj. przewożenie kradzionych samochodów przez granicę i dostarczenie T. M. od grawera kawałka metalu „z wygrawerowanym numerem nadwozia do V. (...)”, zasługują na uwzględnienie. Potwierdzają one i uzupełniają inne wypowiedzi opisujące prowadzony przez wskazane tu osoby proceder przestępczy, w którym swój udział miał też oskarżony. Zwracają zwłaszcza uwagę te wyjaśnienia W.J. P. w których ostatecznie, wbrew zaprzeczeniom G.K. P. potwierdził, że to S. A. przekazał tej osobie złotego V. (...). Oceny tej nie zmieniają sprzeczne wewnątrznie, sądowe zeznania omawianego w tym miejscu świadka, w których nieudolnie a przez to i niewiarygodnie starał się zaprzeczyć, że kiedykolwiek wcześniej widział on oskarżonego.

Z tym zastrzeżeniem, wyjaśnienia i zeznania tej osoby zostały uwzględnione przez sąd.

W trakcie przesłuchania w dniu 30.06.2004r. (k.107-110) kolejny ze świadków tj. **D. H. (1)**, przyznał się do wyłudzenia odszkodowania za kradzież samochodu R. (...) o nr rej (...), do której nie doszło, do zgłoszenia kradzieży tego pojazdu, do złożenia w tej sprawie fałszywych zeznań oraz do kierowania wspólnie i w porozumieniu z T. M. trzema przestępstwami przerzutu na terytorium Białorusi samochodów marki T. (...) o nr rej. (...).

Następnie osoba ta wyjaśniła, że samochód R. (...) o nr rej (...) sprzedał W.J. P. a odnośnie przerzutu samochodów podał on, że były to duble, czyli samochody z przerobionymi numerami, w sposób odpowiadający danym posiadanego przez jego konkubinę D. Ś. dowodu rejestracyjnego. D.H. zgodził się przewozić takie samochody za granicę, przez przejście w K., chcąc spłacić jakiś fikcyjny dług. Jak dodał: „Wszystkie podstawiane tzw. dubel były identyczne, były tego samego koloru i posiadały identyczne wyposażenie, jak matka. Podstawione samochody różniły się tylko stanem licznika przebiegu całkowitego”

D.H. potwierdził, że zna T. M. a nie zna J.Z., P.J. i I. P.. Nic miał nie wiedzieć na temat wywozu na Białoruś samochodów marki P..

Podczas przesłuchań w dniu 21.11.2008r. (k.1.192, t.VI), w dniu 29.09.2010r. (k.1.768, t.IX) i w dniu 25.11.2013r. (k.2.212v, t.XI), D.H. ograniczył się do podtrzymania odczytanych mu wyjaśnień.

Wyjaśnienia D.H., a w tym zwłaszcza opisujące działalność polegającą na wywożeniu za granicę „dubli” samochodu T. (...), pozostają w zgodności z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami. Jednoznacznie potwierdzają one fakt występowania takiego procederu. Jako takie, zostały one uwzględnione przez sąd.

Odrzuceniu podlegają te wyjaśnienia tej osoby, w których jako uzasadnienie dla swojej działalności wskazał istnienie jakiegoś długu, który musiał spłacić oraz brak swojej wiedzy co do wywozu na Białoruś samochodów marki P.. Wyjaśnienia te pozostają w zasadniczej sprzeczności z wypowiedziami T. M. i innych osób, w tym J.Z., z których wynikało, że to właśnie D.H. obok wskazanej tu osoby kierował tą działalnością i stąd wiedział o wszystkich, wiążących się z nią elementach.

W trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanej w dniu 01.07.2004r. (k.112-114, t.I), **D. Ś.** potwierdziła wypowiedzi jej konkubenta D.H. odnośnie zdarzeń towarzyszących sprzedaży W.J. P. samochodu R. (...) oraz fakt wyjazdu T. (...) koloru czerwonego z D.H. do G., co miało mieć miejsce 10.09.2003r. Osoba ta nie wiedziała jednak, czy to był ten sam pojazd, który wcześniej zakupiła i czy był on kradziony. Potwierdziła przy tym, że został on na terenie Białorusi i że D. H. dysponował notarialnym upoważnieniem używania jej samochodu.

Podobnej treści wyjaśnienia, D.B. Ś. złożyła w trakcie kolejnego przesłuchania (k.115- 119, t.I). Dodała wówczas, że nie rozpoznała, że samochód którym przekraczała granicę, nie był wcześniej przez nią kupiony. Nadto, opisując rzeczy znalezione u niej w trakcie przeszukania, m.in. wskazała numer telefonu do siebie tj. (...) oraz numer telefonu, który kupiła na dane jej ojca, tj. (...) (poprzedni numer (...)) i którym przeważnie posługiwał się D.H.. D.B. Ś. wyjaśniła też, że nie zna P.J. i I. P. a M. P. to osoba w jej wieku, której samochód został zatrzymany na granicy.

Wyjaśnienia tej osoby, w których potwierdzała prawdziwość zdarzeń wiążących się ze sprzedażą samochodu R. (...) i wywozu za granicę T. (...), zasługują na uwzględnieniu. Odrzuceniu podlegają natomiast, jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego te wypowiedzi tej osoby w których twierdziła, że nie była w stanie rozpoznać, że samochód którym przekraczała granicę, nie był wcześniej przez nią kupiony.

Przechodząc do oceny wypowiedzi osób, którzy zajmowali się przerzucaniem pojazdów za granicę, to **I. P. (1)** w swoich pierwszych wyjaśnieniach (k.14-15v, t.I) wskazał, że został zatrudniony, przez nieznanego sobie mężczyznę przedstawiającego się jako K., do przewożenia butów zza granicy. Mężczyzna ten miał około 30 lat, był szczupłej budowy ciała, włosy krótkie czarne, bez zarostu na twarzy, wzrostu około 185 cm.

Podczas pierwszego ich spotkania, I. P. otrzymał do dyspozycji samochód P. (...) koloru szarego lub srebrnego o nr rej. (...) i dokumenty do niego wraz z notarialnym upoważnieniem do poruszania się nim na terenie kraju i poza Polską.

Pierwszy raz wyjechał na Białoruś przez przejście w K.. Niedaleko za granicą czekał na niego Białorusin w wieku ok. 40-45 lat, tęgiej budowy ciała, wzrostu ok. 170 cm, o imieniu W.. Dobrze mówił po polsku. Razem z nim I. P. pojechał w okolice G., gdzie około północy, do samochodu zapakowano 100 par „klapków”. W drodze powrotnej do Polski, I. P.



przekroczył granicę nad ranem. Zgodnie z telefonicznymi ustaleniami z K., dojechał on tym samochodem do W. gdzie przy D., od strony ulicy (...) przekazał temu mężczyźnie samochód z towarem i dokumentami za co otrzymał 300 zł.

Kolejny wyjazd na Białoruś odbył się po około 2-3 tygodniach. Pojechał tam samochodem tej samej, co poprzednio marki, o tym samym numerze rejestracyjnym i w tym samym kolorze. I. P. zwrócił uwagę, że miał on o wiele większy „przebieg” niż ten poprzedni. Gdy zapytał o to K. ten odpowiedział, że samochód ten miał wypadek i ma uszkodzony komputer. Po przejechaniu granicy w K. ponownie spotkał się w W.. Tym razem jednak, zgodnie z telefonicznym poleceniem K., samochód ten miał pozostawić na Białorusi. Tak też I. P. zrobił wracając do domu autobusem. Za ten wyjazd ponownie otrzymał 300 zł.

I. P. łącznie odbył 5-6 takich kursów przy czym, jak mu się wydaje, jeździł tym samym samochodem. Tłumaczenie K. o jego wypadku, było dla niego przekonujące.

Dwukrotnie pozostawił ten samochód W., tj. podczas drugiego wyjazdu i w dniu 16.05.2003r. Od tego dnia zaczął przekraczać granicę w B.. Z każdego wyjazdu do G. otrzymał od K. po 300 zł.

W trakcie przesłuchania w dniu 17.08.2004r. (k.151-154, t.I), I. P. ograniczył się w istocie do nie przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Podczas przesłuchania w dniu 26.08.2004r. (k.172-175, t.I) I. P. przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów, w tym, do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Następnie wyjaśnił, że po raz pierwszy przewiózł za granicę samochód- f. (...) - nr rej. (...) - na początku 2003r za namową A. S.. Opisując to zdarzenie wskazał, że na pewnym jego etapie doszło do tego, że po wyrobieniu notarialnej umowy użyczenia tego pojazdu, spotkał się z T. M. i D.H.. Następnie, jadąc za samochodem z tymi mężczyznami, dojechał na przejście graniczne w K. i tam, polecili mu przejechać granicę i zadzwonić do nich. Gdy tak zrobił, po pewnym czasie podjechali do niego dwaj Białorusini i zabrali mu F. (...) wraz z kluczami i dokumentami a on „okazją” wrócił na granicę. Tam spotkał się z T. M. i D.H. i razem wrócili do W.. I. P. dodał też, że „Wracając do Polski na podsiadkę” białoruskim samochodem osobowym po przekroczeniu granicy zostali zawróceni, gdyż w samochodzie tym ujawniono przemyt papierosów i alkoholu. Za ten wyjazd I. P. otrzymał 250 zł.

Po miesiącu, za namową T. M. i D.H., przewiózł przez granicę samochód marki P. (...). Łącznie, każdorazowo otrzymując za to po 300 zł, przewiózł tym osobom jeszcze pięć takich samochodów, w tym 4 przez przejście w K. i jeden przez przejście w B.. Tam też został zatrzymany a następnie ukarany.

Każdy z przewożonych przez niego pojazdów miał (...) numer rejestracyjny i był koloru szary metalic, może nieznacznie różniły się odcieniami. Na pojazdy te miał notarialne upoważnienie przy czym nie wiedział, kto i gdzie je wyrobił. Nigdy nie kupował na siebie samochodów a podpis na fakturze zakupu w dniu 14.04.2003r. w C. samochodzie P. (...) o brzmieniu „I. P.” nie został przez niego nakreślony.

T. M. i D.H. mieli jego zdaniem bezpośredni kontakt z osobami, które kradły pojazdy i je przerabiały. Ze wspólnych rozmów T. M. i D.H. wynikało, że „dokumenty, tablice rejestracyjne i pieniądze za wywiezione samochody przywozili do Polski jacyś Białorusini, odbierał je zawsze D.H.”. Raz był tego świadkiem.

W swoim telefonie I. P. miał zapisane numery m.in. do osób o rosyjsko brzmiących imionach, tj. dwa razy (...), jeden z nazwiskiem (...). W trakcie dokonywania ustaleń okazało się, że jeden z nich zarejestrowany był na O. G. zamieszkałego w G. przy ul. (...). Z osobą tą kontaktował się również następca I. P., tj. P. J. (2).

Podczas przesłuchania w dniu 13.10.2004r. (k.366-369v, t.II), I. P. podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia i dodał, że po wyjściu na wolność w dniu 21.01.2004r. ponownie nawiązał kontakt D.H. i T. M., którzy m.in. pożyczili mu niewielkie kwoty pieniędzy „na życie”. Za pośrednictwem T. M. załatwiał dla swojego znajomego fałszywy dowód

rejestracyjny na samochód S. (...), czego nie udało mu się jednak załatwić. I. P. dodał, że wie, że D. H. i T. M. zajmowali się paserstwem samochodów, które dostarczali im młodzi, nieznani mu ludzie.

W trakcie przesłuchania w dniu 08.11.2004r. (k.411-414, t.III), I. P. m.in. wyjaśnił, że to od T. M. i D.H. wiedział, kiedy ma przekroczyć granicę oraz opisywał działania strażnika granicznego A. K. (2).

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 21.11.2008r. I. P. ograniczył się (k.1.191, t.VI) do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Wyjaśnienia tej osoby, począwszy od przesłuchania w dniu 26.08.2004r., pozostają w zgodności oraz we wzajemnie uzupełniającym się charakterze z innymi, wiarygodnymi dowodami, w tym wyjaśnieniami T. M. oraz dowodami z dokumentacji związanej z przekraczaniem granicy (k.9-12, t.I, k. 860-863, t.V), z protokołu oględzin telefonu komórkowego (k.16-17, t.) i z przeprowadzonej analizy bilingów rozmów telefonicznych telefonu tej osoby (k.19-29, t.I). Jako takie, zasługują one na uwzględnienie. W oparciu o te dowody możliwe było także ustalenie kiedy, gdzie i w jaki sposób I. P. przekraczał granicę Polski.

Uwzględnieniu podlegają także poprzednie wyjaśnienia I. P. o ile nie pozostają w sprzeczności z tymi późniejszymi, tj. o ile je potwierdzają bądź uzupełniają. Niewątpliwie, osoba ta początkowo zatajała swój udział w przestępstwach i stąd m.in. wykazywała, że celem wyjazdów za granicę było przywiezienie do Polski kłapek.

W swoich pierwszych wyjaśnieniach (k.51-54, t.I) **P. J. (2)** m.in. wskazał, że będąc w kłopotach finansowych zawarł z mężczyzną w wieku 27-30 lat, wzrostu ok. 180-185cm, szczupłej budowy ciała o ciemnych, krótkich włosach i zgrubieniu na nosie, o imieniu M. lub M., umowę pożyczki w kwocie 3.000 zł, którą zabezpieczył wekslem. Po niedługim czasie mężczyzna ten w telefonicznej rozmowie, dzwoniąc na numer P.J. 505 045 318 zażądał jej zwrotu chyba, że przeprowadzi on samochód przez granicę. Tego samego dnia wieczorem P.J. został zaatakowany przez dwóch mężczyzn, którzy grożąc mu bronią palną, zażądali od niego, aby pojechał na granicę. Wówczas wyraził zgodę na przeprowadzenie pojazdu w ramach spłaty długu. Do zdarzenia tego doszło w dniu 22.07.2003r., kiedy samochodem marki P. (...) nr rej (...) koloru srebrnego przejechał w K. granicę polsko- białoruską. Samochód ten pozostał na Białorusi a on sam został następnie przewieziony na granicę przez Białorusinów, których nie widział, bo miał założoną koszulkę na głowę i do Polski wjechał okazją. Po dwóch dniach dostał sms, że ponownie ma przeprowadzić przez granicę samochód. Dokumenty od niego i kluczyki znalazł w skrzynce na listy a samochód stał na ulicy (...). Był to również P. (...) o nr rej (...) koloru srebrnego, ale różnił się od poprzedniego pojazdu kolorem tapicerki. Wydawało mu się, że może pochodzić z kradzieży ale bojąc się o siebie i rodzinę wyraził zgodę na jego przeprowadzenie za granicę. Podczas jej przejeżdżania został zatrzymany.

Podczas kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego (k.56-57, t.I), P.J. wyjaśnił, że każdorazowo przy dojeżdżaniu do granicy towarzyszył mu mężczyzna posługujący się numerem (...) o imieniu M. i tuż przed przejściem wysiadał z pojazdu. Znał go od około pół roku i to ten M. pośredniczył w kontaktach z mężczyznami, którzy zaproponowali mu zarobek za przewożenie samochodów przez granicę oraz uczestniczył w sporządzeniu aktu notarialnego użyczenia pojazdu. Po przejechaniu granicy w dniu 22.07. P.J. przekazał samochód Białorusinowi i wracał do Polski „na podsiadkę”. Dalej z M. wracali do W. pociągiem i kupowali u konduktora bilety kredytowe.

W trakcie przesłuchania w dniu 17.08.2004r. (k.146-148, t.I), P.J. przyznał się do udzielenia, przed 22.07.2003r., pomocy do zbycia, pochodzącego z przestępstwa samochodu P. (...) koloru srebrnego. Wyjaśnił też, że czynu tego dokonał wskutek namowy M.K. M., który w dniu 22.07.2003r. zadzwonił do niego i zaproponował mu zarobienie paru złotych”. Niedługo potem, w porozumieniu z J.Z. K., który zapytał go czy ma ważny paszport i czy zgodzi się przewieźć za 100 dolarów taki samochód za granicę oraz w porozumieniu z M.K. M. i H. K., pojechał do notariusza, gdzie zawarł z tym ostatnim mężczyzną umowę jego użyczenia. Następnie, jeszcze tego samego dnia, ok. 17:30 wraz z M.K. M. i J.Z. K., pojechali tym samochodem na przejście graniczne w K. przy czym, „W trakcie przed spisaniem umowy użyczenia jak też w trakcie jazdy na wschodnią granicę J. K. (1) kontaktował się z kimś telefonicznie”, kto wskazał adres notariusza i polecił pojechać na ww. przejście. Po przyjeździe do K., z samochodu wysiedli M.K. M. i J.Z. a on sam przejechał granicę. Tuż za nią, zgodnie z planem przedstawionym mu przez J.Z., P.J. odnaleźli dwaj Białorusini,

którzy następnie odprowadzili samochód gdzieś na wieś a jego samego dowieźli do przejścia w B., skąd dostał się do B.. Tam spotkał się z M.K. M. i J.Z. K. i pociągiem wrócili do W.. Wcześniej, bo jeszcze w B., P.J. przekazał J.Z. K. otrzymane od Białorusinów 2.500 dolarów oraz dowód rejestracyjny. On sam za ten wyjazd otrzymał 100 dolarów.

Po dwóch czy trzech dniach, w tym samym gronie, ponownie samochodem P. (...) koloru srebrnego pojechał na granicę Polski. Tym razem jednak został na granicy zatrzymany gdyż okazało się, że samochód ten pochodził z przestępstwa. Za ten czyn został prawomocnie skazany.

Jego zdaniem, „K. J. (2) w sprawie tej wykonywał też czyjeś polecenia, czyje nie wiem. M. tylko jeździł z nami...”.

Oceniając dowód z wyjaśnień P.J., również w wypadku tej osoby widoczna jest ewolucja w przedstawianiu przebiegu zdarzeń, tj. każdorazowo przyznając się do przewożenia kradzionych samochodów przez granicę, osoba ta w każdym kolejnym swoim przesłuchaniu czyniła to w sposób coraz bardziej zgodny z innymi, zebranymi w sprawie i uznanymi za wiarygodne dowodami, w tym z przeprowadzonej analizy bilingów jego rozmów telefonicznych (k.30-36, t.I) oraz informacji o przekraczaniu granicy (k.860-863, t.V) i z Biura P. B. (...) (k.38). W oparciu o te dowody możliwe było także ustalenie kiedy, gdzie i w jaki sposób P.J. przekraczał granicę Polski. Należy też dodać, że począwszy od 17.08.2004r., osoba ta prezentowała opisywane przez siebie zdarzenia jako element szeroko zakrojonej, zorganizowanej przestępczej działalności, którą kończyły wywozy samochodów poza granicę Polski. Zwraca zwłaszcza uwagę wskazywanie przez P. J. innych uczestników tego przestępstwa wraz z opisem ich zadań.

Podstawę ustaleń w sprawie stanowiły więc głównie te ostatnie wyjaśnienia tej osoby a wcześniejsze o tyle, o ile pozostawały z nimi w zgodności bądź uzupełniały je.

Bardzo ważnym dowodem opisującym przestępczą działalność okazały się wypowiedzi **J. K. (1)**. W trakcie pierwszego przesłuchania (k.88, t.I) zaprzeczył on, aby razem z M. M. i P.J. przyjechał samochodem marki P. (...) do B. i K. B. oraz, że to on a nie jego żona korzystał z telefonu o nr (...). Niewiele wyjaśnił także w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k.92, t.I).

Do zmiany procesowej postawy doszło podczas przesłuchania w dniu 06.07.2004r. (k.120-124, t.I), gdy J.Z. przyznał się do paserstwa dwóch samochodów marki P. (...), które przekazał P.J. oraz do wyludzania telefonów komórkowych. Przyznał też, że zna T. M., P.J. i D. H. (1) jako D. z W.. Odnośnie tego paserstwa, to zaczęło się od tego, że na propozycję T. M. aby znaleźć osobę, która na siebie weźmie zakup na kredyt P. (...), znalazł on H. K. (1). Osoba ta została razem z J.Z. K. przewieziona przez T. M. do C., gdzie dokonała takiego zakupu. Później zarejestrowali tymczasowo ten samochód w G. a następnie odebrali go z salonu. Był on w kolorze srebrnym i kolor ten miał wybrać T. M.. H. K. za zarejestrowanie na siebie tego samochodu dostał od tej osoby jakieś pieniądze. Po odebraniu stałego dowodu rejestracyjnego T. M. powiedział J.Z. K., że na jego podstawie „chce dwa lub trzy samochody puścić duble na Białoruś. Domyśliłem się, że kradzione samochody marki P. na dokumentach H. T. chce wwozić na Białoruś po przerobieniu numerów identyfikacyjnych w tych samochodach”. T. M. poszukiwał osoby, która zgodziłaby się jeździć takimi samochodami, za co miała otrzymać 100 lub 200 \$. J.Z. zaproponował to M.K. M., ale ten miał nie mieć paszportu i następnie pojechali do P. J., który wyraził na to zgodę. Następnego dnia z udziałem D.H., H. K. zawarł z P.J. notarialną umowę użyczenia, zarejestrowanego na siebie pojazdu. Później D.H. umówił się z P.J. na konkretny wyjazd za granicę za dzień lub dwa.

Wyglądał on w ten sposób, że do J.Z. przyjechał D.H. „P. koloru srebrnego na tablicach rejestracyjnych (...) od samochodu H.. Samochód ten wyglądał identycznie jak ten co był kupiony w salonie”. D.H. zaproponował J.Z. K. aby wszystkiego dopilnować, za co ten miał otrzymać 100 dolarów. Gdy ten wyraził na to zgodę, otrzymał od D. H. kluczyk do samochodu i dokumenty. D.H. polecił także, aby do przekroczenia granicy doszło w K.. J.Z. zdecydował o zabranii na wyjazd także M.K. M., przy czym, nie obiecał mu za to żadnych pieniędzy. Przed granicą J.Z. zadzwonił do T. M. a będąc na granicy, dzwonił do tej osoby i otrzymał od niego numer telefonu do Białorusina, z którym później rozmawiał i który miał odebrać samochód.

Granicę przekroczył samodzielnie P.J. a J.Z. i M.K. M. czekali na niego w barze. P.J., zgodnie z poleceniem T. M. bądź D.H., pozostawiając samochód na Białorusi, miał ze sobą zabrać jego dokumenty. Później spotkali się z nim w B. i razem wrócili pociągiem do W.. W czasie jazdy P.J. oddał J.Z. K. dokumenty od samochodu i otrzymane od Białorusina dla T. M. bądź D.H. dolary za samochód- około 2.000, przy czym, z tej puli, zarówno P.J. jak i J.Z. zabrali dla siebie po 200 dolarów. Nadto, J.Z. i M.K. M. dostali od konduktora mandaty za jazdę bez biletu. Po dojechaniu do W., jeszcze tego samego dnia J.Z.K. rozliczył się z T. M..

Po upływie jednego bądź dwóch dni wyjazd na granicę, tym razem do B., się powtórzył. Przemycany samochód wyglądał identycznie jak ten, kupowany w salonie. Zdaniem J.Z. zapewne pochodził z kradzieży i miał przerobione numery. T. M. przywiózł J.Z. K. razem z tym samochodem także dokumenty i nastąpił wyjazd, który wyglądał tak samo, jak poprzedni. Na granicy J.Z. i M.K. M. widzieli, jak samochód ten był dokładnie sprawdzany przez policję i zrozumieli, że przestępstwo zostało ujawnione a P.J. został zatrzymany. Razem wrócili do W. i J.Z. o wszystkim opowiedział T. M.. Po dwóch dniach przyjechał P.J. i opowiedział o swoim zatrzymaniu. T. M. zlekceważył tę informację i polecił wyrobić wtórnik dowodu rejestracyjnego. Załatwiali to, przy udziale T. M. i D.H., dwa dni później. Został wówczas zatrzymany H. K..

W podsumowaniu J. K. wyjaśnił, że za udział w przestępstwie otrzymał 100 dolarów, wszystko organizowali T. M. i D.H. a M.K. M. za pomoc w znalezieniu kuriera i wyjazdu na granicę nie otrzymał żadnych pieniędzy.

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 12.11.2009r. (k.1.424, t.VIII) i 12.01.2010r. (k.1.451, t.VIII) J.Z. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i ograniczył się do potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Wypowiedzi tej osoby, w których szczegółowo, konsekwentnie a nadto zgodnie z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami opisywał przestępczy proceder, wraz ze wskazaniem innych współsprawców i ich ról, stanowią bardzo istotny materiał procesowy. W oparciu o niego nie może budzić wątpliwości fakt, że był on bardzo dobrze zorganizowany i przemyślany.

Wyjaśnienia i zeznania J.Z., poza tymi, złożonymi w trakcie dwóch pierwszych przesłuchań, zasługują więc na pełne uwzględnienie.

Podczas pierwszego przesłuchania w sprawie (k.90-91, t.I) **M. M. (2)** nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i wyjaśnił, że latem 2003r. przystał na propozycję J.Z. przejechania się w kierunku granicy rosyjskiej samochodem marki P. (...) koloru srebrnego. Po drodze zabrali P., który miał przejechać nim granicę, tam załatwić sprawę i wrócić do Polski. Tak też się stało, ok. 17.00-18.00 P. samodzielnie przejechał tym samochodem przez granicę. Ponieważ nie mogli się doczekać jego powrotu, około 0.00, razem z J.Z. K. wsiadł do jakiegoś T. i pojechali nim do B.. Na miejscu byli ok. 2.00. Później pociągiem „na gapę” wrócili do W.. Po drodze konduktor wypisał im bilet kredytowy. Po paru dniach spotkał P. i od niego dowiedział się, że samochód marki P. (...) koloru srebrnego był kradziony i został zatrzymany. Nie wiedział, czy P. przekraczał granicę innymi samochodami to jest przypomniał sobie, że latem 2003r. osoba ta innym samochodem przejechała granicę w innym miejscu i spotkała się z później z nim i J. w pociągu do W.. Wracając do tej ostatniej osoby to M.K. M. wyjaśnił, że jadąc na granicę bardzo często dzwonił on do kogoś oraz także do P., który długo zza granicy nie wracał.

Nieco innej treści wyjaśnienia M.K. M. złożył w dniu 18.03.2004r. (k.94-99).

Nie przyznając się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej potwierdził w nich, że dwukrotnie jeździł z J.Z. K. i P. „do granicy z samochodami”. Ten ostatni został zaangażowany po tym, jak K. szukał kogoś z ważnym paszportem i prawem jazdy do przywożenia od R. papierosów. Przekazaną mu przez M.K. M. propozycję współpracy, P. podjął po rozmowie z K..

W dalszej części przesłuchania, M.K. M. powtórzył, że skorzystał z zaproszenia K., aby przejechać się na piwo na granicę Polski jak i dodawał, że „P. miał kierować i przejechać przez granicę i coś tam załatwić”. Później, we trzech, mieli wrócić do W. pociągiem z B. albowiem „P. przyjechał bez samochodu, nie wiem czym”. Jednocześnie przekazał

on J.Z. K. jakąś „dużą szarą kopertę”, „wyglądało że były tam jakieś papiery ale tablice rejestracyjne mogły się tam zmieścić”. Gdy później, nie wiedząc o co chodzi zapytał J.Z., czy sprawa została pozytywnie załatwiona, ten to potwierdził.

Po około tygodniu J.Z. przyjechał do niego tym samym dokładnie P. co poprzednio i ponownie zaproponował wyjazd z nim i P. na ruską granicę, za co M.K. M. miał otrzymać 500 zł. Gdy J.Z. zapytał go następnie, pokazując tylną belkę w tym samochodzie, gdzie były jego numery, „czy tu widać jakąś robotę”, to M.K. M. domyślił się, że „poprzedni p. był kradziony a ten miał przebite numery” i „Wiedziałem już teraz po co J. jeździ do granicy”. Tym drugim razem P. ponownie przejechał granicę, gdzie miał zostawić samochód i gdzie ktoś na niego miał czekać. Ponieważ P. długo nie wracał, M.K. M. i J.Z. pojechali z granicy do B. a stamtąd pociągiem do W.. W czasie jazdy zostali spisani przez konduktora.

Po tygodniu przyjechał do niego P. i powiedział, że na granicy zabrali mu samochód, bo był kradziony a on miał sprawę w B.. Następnie „Kazał powiedzieć J., że mu wisi dużo pieniędzy i żeby odkupił mu telefon bo mu policja zabrała”. J.Z. nie odbierał wówczas od nikogo telefonów i szukał M.K. M. pod starym adresem na ul. (...).

M.K. M. nie wiedział, po co w dniu 24.07.2003r., a więc poprzedzającym drugi wyjazd na granicę, wysłał P. sms o treści „zadzwoń proszę”. Wskazał też poprzedni numer do J.Z., oświadczył, że nie zna A. D., H., M., H. K. (1) oraz opisał swoją znajomość z K.. .

Poza tym M.K. M. w trakcie tego przesłuchania wypowiadał się także w kwestiach nie związanych z przedmiotowym postępowaniem a w tym, co do kontaktów z T. P., zakupie telefonów komórkowych i wzięciu kredytu z (...) na zakup okien.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 09.09.2009r. (k.1.389, t.VII) M.K. M. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

Podczas rozprawy sądowej w dniu 28.11.2014r. (k.2.566, t.XIII) M.K. M. podtrzymał treść swoich dotychczasowych wypowiedzi procesowych i dodał, że zna J. K. (1) i kiedyś pojechałem z nim na jakąś radziecką granicę. „Był z nami jakiś kierowca, wiem, że miał na imię P.. Pojechałem tam towarzysko, J. mnie poprosił (...) miałem tylko przejechać się i miałem dostać od J. parę złotych i ja, jako mechanik, w razie awarii samochodu, miałem pomóc go naprawić. Ja nie przekraczałem granicy” oraz, „Na granicę jechałem więc dwa razy. Raz wróciłem pociągiem, a raz tirem. Pierwszy samochód, którym jechałem, to był kradziony. Nie wiem, czy ten drugi samochód był kradziony”.

Oceniając wypowiedzi tej osoby należy zwrócić uwagę na ich ewolucję w kierunku coraz bardziej szczegółowego, także dla niego obciążającego a jednocześnie zgodnego z innymi, wiarygodnymi dowodami, opisywania przebiegu zdarzeń. Przy czym, każdorazowo M.K. M. z jednej strony akcentował przekraczanie, z różnych powodów, granicy Polski, przez nieznanego mu bliżej mężczyznę o imieniu P., który posiadał prawo jazdy i ważny paszport a z drugiej, poza ostatnim przesłuchaniem, nie wskazywał na jakąkolwiek rolę, którą on miał pełnić. Wypowiedzi te nie sposób więc nie ocenić jako nie ujawniające szeregu, bardzo istotnych informacji, w tym przekazywanie przez P. J. pieniędzy. Stanowią więc one wartościowy, służący do dokonywania ustaleń materiał dowodowy w tym zakresie, w którym pozostawał w zgodności i uzupełniał przede wszystkim wypowiedzi J.Z. i P.J..

Uwzględniając treść informacji (...) Biuro (...) w G. z 04.11.2003r. (k.38, t.I), należało przyjąć, że do powrotu M.K. M. i J.Z. do W. pociągiem bez biletów doszło w nocy 23.07.2003r. Wtedy bowiem zostali oni z tego powodu złapani przez obsługę pociągu.

W trakcie pierwszego przesłuchania w sprawie (k.70-74, t.I) **P. U.** nie przyznał się do udzielenia nieustalonemu sprawcy kradzieży samochodu T. (...) pomocy do jego zbycia i wyjaśnił, że ten sam samochód, w którym został zatrzymany na granicy, dwukrotnie wcześniej pożyczył od M. P. (2) i pojechał nim do znajomego w G. o imieniu E.. M. P. w kancelarii notarialnej udzieliła mu upoważnienia do korzystania z tego pojazdu oraz przekazała mu dowód rejestracyjny i polisę ubezpieczenia. Ostatni, trzeci raz, otrzymał go od tej kobiety w dniu 18.11.2003r.

Podczas przesłuchania w dniu 17.08.2004r. (k.142-144, t.I), P.K. U. potwierdził, że pod koniec 2003r. został zatrzymany w trakcie przekraczania granicy Polski samochodem marki T. (...), który miał zostać wcześniej skradziony i za ten czyn został już prawomocnie skazany.

Poza tym, osoba ta m.in. wyjaśniła, że w zeszłym roku ok. 4-5 razy wyjeżdżał pożyczonymi, nie pochodzącymi z przestępstwa samochodami do znajomych na terytorium Białorusi. Jeden z tych samochodów marki T. (...) pożyczyl, na podstawie notarialnej umowy użyczenia, od matki swojego kolegi W. o imieniu L.. Ponieważ spożył wówczas dużo alkoholu, do Polski wrócił „okazją” a samochód ten wraz z dokumentami i kluczami został na Białorusi. Po dwóch, trzech dniach został on mu odprowadzony.

Poza tym, dwa lub trzy razy był na Białorusi samochodem marki T. (...) pożyczonym, na podstawie notarialnej umowy użyczenia, od M. P. (2). Każdorazowo zostawał ten samochód wraz z kluczami i dokumentami na Białorusi i po pewnym czasie był on mu odprowadzany.

Raz faktycznie „wywoziłem pod dokumenty M. P. (2) samochód pochodzący z przestępstwa, zostałem zatrzymany wtedy na granicy i zostałem już za to ukarany”. O tym zdarzeniu mówił już wcześniej, w odpowiadających prawdzie wyjaśnieniach.

P.K. U. potwierdził, że zna D.H., który jest rodzonym bratem jego konkubiny.

W trakcie przesłuchania w dniu 15.10.2004r. (k.370-371, t.II), P.K. U. odmówił składania wyjaśnień.

W trakcie rozpraw sądowych w dniach 09.09.2009r. (k.1.389-1.390, t.VII) i 29.09.2010r. (k.1.769, t.IX) P.K. U. ograniczył się do zaprzeczenia znajomości z oskarżonym i potwierdzenia odczytanych mu wyjaśnień.

W trakcie rozprawy sądowej w dniu 03.04.2014r. (k. 2.347-2.348, t.XII) P.K. U. potwierdził treść swoich wcześniejszych wyjaśnień i zeznał i m.in. dodał, że pożyczał samochód, przejeżdżał nim przez granicę z Białorusią, wracał przez granicę i zwracał samochód właścicielowi „ale Prokuratura miała inne zdanie na ten temat. Jeden samochód pożyczyla mi pani S.. Ja go jej zwróciłem, a później ona go sprzedala. Drugi samochód należał do P.. P. dalej miała ten samochód, a ja miałem zarzut, że gdzieś go wywoziłem i zostawiłem”.

Przed sądem I instancji został on uniewinniony od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Wyjaśnienia te, co do udzielenia P.K. U. notarialnego upoważnienia do korzystania z własnego samochodu, znajdowały zasadnicze potwierdzenie w zeznaniach (k.75-77, t.I) a następnie wyjaśnieniach (k.157-160, k.161-164, k.168-171, t.I) **M. P. (2)**. Osoba ta w sprzeczności z P.K. U. twierdziła jednak, że do użyczenia tego samochodu na wyjazd za granicę doszło trzykrotnie i za każdym razem otrzymywała jego zwrot przy czym, po ostatnim pożyczeniu, P.K. U. nie zwrócił jej polisy ubezpieczeniowej i dowodu rejestracyjnego. Osoba ta, w trakcie pierwszego z przesłuchań w charakterze podejrzanego potwierdziła przy tym, że zawarła w tej sprawie z P.K. U. notarialną umowę użyczenia pojazdu a do tych zagranicznych wyjazdów doszło we wrześniu 2003r. oraz w październiku 2003r. Później, tj. w listopadzie tego roku, jeszcze dwa razy pożyczala ten samochód P.K. U. a ostatnim razem nie oddał on jej dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej. W tych warunkach, bez porozumienia z kimkolwiek, w dniu 19.11.2003r., tj. kiedy P.K. U. nie przekazał jej tych dokumentów, wyrobiła wtórnik tego dowodu. Dopiero na rozprawie sądowej dowiedziała się, że dokumenty te zostały zatrzymane podczas przekraczania przez P.K. U. granicy.

Podczas drugiego w tych przesłuchań M.E. P. wyjaśniła, że o tym zatrzymaniu P.K. U. i dokumentów od jej samochodu dowiedziała się z rozmowy telefonicznej z D.H. który to następnie zasugerował jej wyrobienie wtórnika dowodu rejestracyjnego. Tak też następnego dnia zrobiła motywując to niezgodnie z prawdą zagubieniem oryginału tego dokumentu.

Następnie M.E. P. zmieniła swoje wyjaśnienia twierząc tym razem, że dwukrotnie, na prośbę P.K. U., pożyczyla mu swój samochód, aby ten mógł nimi przewieźć tabletki, którymi handlował. Było to jeszcze przed podpisaniem

notarialnej umowy jego użyczenia. Później, osobie tej samochodu nie pożyczała a jedynie dwa lub trzy razy dała mu jego dowód rejestracyjny. Wówczas nie wiedziała, że dokument ten służył do wywożenia na Białoruś samochodów pochodzących z kradzieży.

Podczas trzeciego przesłuchania w charakterze podejrzanej, M.E. P. przyznała się jedynie do zeznania nieprawdy w komisariacie policji w K..

Uwzględniając całokształt zebranych w sprawie dowodów, wypowiedzi M.E. P., poza przekazywaniem P.K. U. dokumentów od własnego samochodu wraz z notarialnym upoważnieniem do korzystania z niego, co umożliwiło wywóz na nie skradzionych samochodów tej samej marki, co jej własny pojazd, nie polegały na prawdzie. Zwrócenia uwagi wymaga zwłaszcza zmiana ich treści w trakcie jednego przesłuchania co dowodzi tezy, że na bieżąco starała się korygować ich treść w sposób, dla siebie najbardziej korzystny.

Nie polegają też na prawdzie wyjaśnienia P.K. U.. W rzeczywistości, co wynikało z innych dowodów, przewoził on kradzione samochody za granicę, tam je zostawiał do sprzedaży i w tym celu korzystał z oryginalnych dokumentów, wystawionych na samochody M.E. P. i L.E.S..

Uwzględniając powyższe ustalenia, w tym oparte zwłaszcza na wypowiedziach małżonków M. oraz W.J. P., nie może budzić wątpliwości fakt, że w opisywanej w ww. dowodach działalności przestępczej brał również udział **S. A. (I)** i ustaleniu temu nie stoi na przeszkodzie fakt, że aż do przesłuchania w dniu 02.02.2005r., osoba ta, w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, nie przyznawała się do stawianych jej zarzutów, zasadniczo odmawiała składania wyjaśnień a nadto, dwukrotnie odmówiła podpisania się pod protokołem z przebiegu tych czynności.

Przechodząc do wyjaśnień tej osoby, w których przyznawał się do części, ze stawianych mu zarzutów, to nie polegały na prawdzie te wszystkie wyjaśnienia tej osoby, w których nie przyznawał się on do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

W rzeczywistości, grupa taka istniała a oskarżony w ramach prowadzonej przez nią działalności, w uzgodnieniu T. M. kradnąc samochody i dostarczając je następnie w omówione z tą osobą miejsce, pełnił w niej istotną funkcję.

Odnosząc natomiast wyjaśnień S. M. w których przyznawał się do kradzieży pięciu samochodów wymienionych w pkt. II ppkt. 5-6, 8-10 aktu oskarżenia, tj. marki C. (...) o nr rej. (...), P. (...) koloru srebrny metalik o nr rej. (...), V. (...) o nr rej. (...), O. (...) koloru bordo metalik o nr rej. (...) i marki T. (...) o nr rej. (...) to uwzględniając je jako w pełni wiarygodne, zwraca uwagę rozbieżność pomiędzy nimi a wypowiedziami T. M..

Ta ostatnia osoba, o czym wielokrotnie była już mowa wyżej, wypowiadała się w sposób konsekwentny i szczegółowy. Brak było też powodów do przyjęcia, że obciążając swoimi wyjaśnieniami S. A., czyniła to z powodu jakiegoś urazu do tej osoby czy istniejącego pomiędzy nimi konfliktu, tj., aby czyniła to w sposób sprzeczny z prawdą. Wręcz przeciwnie, z wypowiedzi T. M. i z innych dowodów, w tym i wypowiedzi M.J. M. wynikało, że utrzymywał on z S. A. stały i dobry kontakt oparty na wzajemnym zaufaniu.

T. M. podnosił więc, że wiosną 2003r. oskarżony „przyprowadził”, czyli ukradł co najmniej dwa P. (...). Niewątpliwie przy tym, miał on na myśli samochody tej marki, wskazane w przedstawionych jemu i S. A. zarzutach, tj. te, które I. P. przewoził przez granicę Polski. O żadnych innych P. (...), organy prowadzące postępowanie przygotowawcze nie miały bowiem stanowczej wiedzy i brak jest podstaw do twierdzenia, że odnosząc się do stawianych mu zarzutów i mówiąc o tych, co najmniej dwóch samochodach tej marki „ (...)M. miał na myśli jeszcze jakieś inne P. (...).

Z drugiej strony, T. M. nic nie wspominał o samochodzie tej marki, do którego kradzieży w 2004r. przyznawał się oskarżony.

Sąd przyjął więc, że łączna ilość skradzionych przez S. A. samochodów marki P. (...) wynosiła dwie sztuki, z czego, tylko jeden został przez tą osobę skradziony wiosną 2003r. a drugi, w dniu 24.02.2004r., na szkodę M. W.. Lakoniczność

wypowiedzi T. M. uniemożliwiła przyporządkowanie, spośród 4 samochodów przewiezionych przez I. P. za granicę, tego, którego „przyprowadził” S. A..

Być może, mówiąc co najmniej o dwóch samochodach P. (...), które wiosną 2003r. miał ukraść oskarżony, T. M. pomylił się co do dat tych zdarzeń albo przypisał jedno z tych zdarzeń oskarżonemu, gdy tymczasem, kradzieży dokonał (...).

Należy więc przyjąć, że wbrew konsekwentnemu podnoszeniu przez oskarżonego, że ukraść 5 samochodów i braku powodów, dla których nie przyznawał się do kradzieży jeszcze jednego samochodu, tych skradzionych przez niego pojazdów było nie mniej niż sześć.

Brak jest jednocześnie dowodów do przyjęcia, że S. A. ukraść jeszcze inne, objęte zarzutami samochody.

Odnosnie samochodu V. (...) o nr rej. (...), to okoliczności przekazania tego pojazdu G.K. P. wynikają ze zgodnych ze sobą, uznanych za wiarygodne wypowiedzi tej osoby oraz T. M. i W.J. P..

Wobec braku podstaw do kwestionowania ich treści, uwzględnieniu podlegają także wyjaśnienia oskarżonego w których podnosił on, że:

- znał T. M. i wiedział, że może on przejąć kradzione samochody,
- sam kradł samochody i dostarczał je tej osobie przy czym „Przeważnie tak było, że M. przed kradzieżą zamawiał konkretną markę i model (...) Po kradzieży auta telefonicznie kontaktowałem się z T. M. (1) i on mi wskazywał, gdzie mam to auto postawić. Wszystkie przeze mnie skradzione samochody na polecenie M. prowadziłem do warsztatu w K. (...) Przeważnie pojazd zostawiałem na posesji tego warsztatu i wychodziłem (...) Za dostarczane samochody płacił T. M. (1) lub płaciły osoby przez jego wskazane. Pamiętam, że raz wręczała pieniądze kobieta (tj. M.J. M.- przyp. sądu). Za jeden dostarczony pojazd otrzymywałem kwotę około 3 000 złotych”.
- ma 2 metry wzrostu, waży 130 kg a w 2005 roku mógł ważyć 125 kg.

Zwraca w tym miejscu uwagę wypowiedź T. M., iż „czasem to S. mówił mu, że ma samochody do sprzedania”, która nie pozostawała w sprzeczności z powyższymi wyjaśnieniami tej osoby ale uzupełniała je.

Z powyższymi zastrzeżeniami, wyjaśnienia S. A. w których przyznawał się on do winy, zasługują na uwzględnienie.

Żadnych wątpliwości co do ich prawdziwości nie budzą zeznania osób, którym poprzez przełamanie fabrycznych zabezpieczeń skradziono samochody tj. **W. S.** (k.707-708v, t.IV, k.1.254, t.VII), **M. W.** (1) z domu **W.** (k.685-687, t.IV, k.1.254, t.VII), **D. P. (1)** (k.757-759, t.IV, k.1.255, t.VII, k.2.224-2.225, t.XI), **J. J. (2)** (k.726-728, t.IV, k.1.285-1.286, t.VII, k.2.110-2.110v, t.XI) i **A. T. (1)**, k.996-998, t.V, k.1.286, t.VII).

W oparciu o te dowody oraz dołączoną do akt sprawy dokumentację nie może budzić wątpliwości fakt, że do kradzieży z włamaniem samochodów na szkodę tych osób rzeczywiście doszło.

Z pozostałych dowodów, wobec braku podstaw do kwestionowania ich treści, sąd uwzględnił:

- dokumenty wytworzone w związku z przekraczaniem granicy przez uczestników zorganizowanej grupy przestępczej, k.9-12, k.47-49, k.61-68, k.100-101, k.125-135, t.I,
- protokoły oględzin, w tym oględzin telefonów komórkowych, k.16-17, t.I, k.570-586, t.III, k.616-617, t.IV,
- notatki urzędowe, k.18, k.30, k.37, 39-43, k.58-59, t.I, k.410, 442, t.III, k.660-662, t.IV, k.920-921, t.V,
- analizy bilingów i połączeń rozmów telefonicznych, k.19-29, k.31-36, k.78-82, t.I,



- analizy materiałów zgromadzonych w trakcie kontroli operacyjnych, k.179-200, t.I, k.201-214, k.324-333, t.II,
- komunikaty z kontroli operacyjnej kryptonim (...) zastosowanej wobec T. M., k.772-800, t.IV, k.801-859, t.V,
- informację z Biura P. B. (...), k.38, t.I,
- protokoły zatrzymania osób, k.83-85, t.I, k.464, t.III, k.974, t.V,
- dokumentację policyjną odnoszącą się do skradzionych pojazdów, k.215-243, k.334-352, t.II, k.970, t.V,
- protokoły przeszukania, k.466-468, t.III, k.613-615, t.IV,
- protokół oddania rzeczy na przechowanie, k.469-471, t.III,
- zaświadczenie (...), k.472, k.587, t.III,
- dokumenty związane z kupnem i rejestracją samochodów, k.595-611, t.IV, k.620-621, k.625-650, t.IV, k.1.001, t.VI,
- opinia mechanoskopijna nr (...), k.659, t.IV,
- dokumentacje pokradzieżowe, k.688-690, 694, k.709-714, k.721, k.729-732, k.742, k.748-752, k.760-762, k.764, t.IV, k.883-886, k.888-890, k.982-984, t.V, k.1.012, t.VI,
- wykaz przekraczania granicy, k.860-863, t.V,
- informacje z (...), k.1.174-1.178, t.VI, k.1.208-1.218, 1.295-1.299, k.1.337-1.358, t.VII,
- zapytania o karalność, k.1.199-1.202, 1.206- 1.207, t.VII, k.1.501-1.529, k.1.557-1.562, t.VIII, 1.994, t.X, k.2.144, t.XI, k.2.910-2.911, k.2.930, t.XV, k.3.243, k.3.334, t.XVI,
- odpisy wyroków, k.1.436-1.438, k.1.599-1.601, k.1.603- 1.607, 1.608-1.612, t.VIII, k.1.621-1.663, k.1.794-1.795, k.1.816-1.820, k.1.821-1.842, IX,
- informacje prokuratora, k.1.550, t.VIII, k.1.607a, t.VIII, k.1.784, t.IX,
- kserokopia aktu oskarżenia, k.1.664-1.765, t.IX, k.2.679-2.893, t.XIV,
- wywiady środowiskowe, k.3.035-3.037, t.XV, k.3.342-3.344, t.XVI,
- opinia sądowo- lekarska, k.3.139-3.143, t.XV,
- dokumenty pracownicze, k.3.279, t.XVI,
- ekspertyza pisma ręcznego i podpisów wraz z materiałem porównawczym, k.3.297-3.309, t.XVI,
- informacja z urzędu skarbowego k. 3345 t. XVI.

Nie mają znaczenia dla ustaleń w sprawie:

- opinia mechanoskopijna nr (...), k.876, t.V
- zapytania o karalność, k.937-938, t.V, k.1.090-1.091, t.VI, 1.219, t.VII, k.1.895-1.897, t.X, k.2.091-2.092, t.XI,
- informacje z Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA, k.1.203-1.206, k.1.332-1.336, t.VII, k.1.406-1.409, k.1.531, t.VIII, k.1.796-1.797, t.IX, k.1.849, 1.851, k.1.985, t.X,

- informacje z (...), k.1.337-1.351, t.VII, k.1.408-1.409, t.VIII, k.1.850, 1.852, 1.952, 1.991, t.X,
- informacja o dochodach, k.3.236, t.XVI,
- informacja z Aresztu Śledczego w B., .3.176, t.XV.

***Mając powyższe na uwadze, sąd dokonał następującej oceny prawnej zachowania oskarżonego:***

Odnośnie udziału **S. A. (1)** w zorganizowanej grupie przestępczej, to ustalenia zawarte w poprzednich częściach uzasadnienia wskazywały, że grupa taka istniała co najmniej od początku 2003r., kiedy to po raz pierwszy I. P. wyjechał za granicę. Na jej czele stali T. M. i D.H. i swoimi działaniami, podejmowanymi niekiedy za pośrednictwem M.J. M., wywoływali określone zdarzenia przestępcze oraz koordynowali ich wykonanie, przez poszczególne osoby, które otrzymywały za to korzyści majątkowe, przy zachowaniu wyraźnego podziału ról. I tak, zadaniem oskarżonego było dokonanie kradzieży samochodu oraz jego przeprowadzenie w umówione miejsce, tj. do warsztatu samochodowego P.W. Z.. Tam, samochód ten był przerabiany przez J.D. K. a następnie, już ze zmienionymi numerami, wprowadzany do obrotu. Zadaniem innych osób było m.in. dorobienie do takiego pojazdu tablic rejestracyjnych a w przypadku samochodów wywożonych za granicę, ich przeprowadzenie do innego państwa. Tam, ich sprzedaż zajmował się m.in. O. z G..

Zwraca uwagę duży zasięg tej działalności, czego wyrazem było trwałe zaangażowanie w nią bardzo wielu osób, świadomych swoich zadań i celów przestępczych. Taka formuła przestępcza w pełni odpowiadała cechom zorganizowanej grupy przestępczej, wskazanym choćby w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5.6.2002r. (II AKa 123/02, KZS 2002, Nr 7–8, poz. 46) w którym zostało napisane, że o jej istnieniu świadczy: „pewna wewnętrzna struktura organizacyjna (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi do popełnienia przestępstw, wyszukiwanie miejsc dla przechowywania łupu, rozprowadzania go, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy”.

Branie udziału w zorganizowanej grupie lub związku określone w art. 258 § 1 KK może być popełnione z winy umyślnej, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26.1.2006 r., II AKa 394/05).

Sprawca powinien mieć świadomość istnienia grupy przestępczej i zamiar uczestniczenia w niej. Jednakże nie jest wymagane, aby dysponował on wiedzą o szczegółach organizacyjnych, znał wszystkich członków czy mechanizmy funkcjonowania tej grupy (vide wyrok Sądu Najwyższego z 24.3.2009 r., WA 9/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 752; wyrok Sądu Najwyższego z 28.3.2014 r., III KK 443/13, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26.11.2013 r., II AKa 362/13, Legalis).

Odnośnie świadomości S. A. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, to zwraca uwagę jego zadanie przestępcze, polegające nie tylko na kradzieży samochodu ale i na jego późniejszym odprowadzeniu w omówione miejsce, którym był warsztat samochodowy. Oskarżony musiał mieć świadomość tego, że ktoś następny będzie musiał w nich dokonać odpowiednich przeróbek, aby można było je użytkować a nawet sprzedać, w tym za granicę. Świadomy tego był J.D. K. a i T. M. w swoich wyjaśnieniach wspominał, że o wywożeniu skradzionych samochodów za granicę mówił oskarżonemu. Z drugiej strony, o świadomej przynależności S. A. do zorganizowanej grupy przestępczej świadczył także sposób jego kontaktu z T. M., tj. wielokrotny, otwarty na współpracę i tego efekt. S. A. nie był więc jedynie dostarczycielem jednego samochodu ale wielu, uzgodnionych z tą osobą co do marki, koloru, roku produkcji itp. pojazdów, co do których przecież wiedział, że nie służą one indywidualnemu zapotrzebowaniu tej osoby ale szerszej działalności przestępczej.

Na przeszkodzie do przyjęcia udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej nie stoi też fakt, że spośród wszystkich przesłuchanych w sprawie osób, oskarżony został rozpoznany jedynie przez kilka z nich, tj. małżonków M., W.J. P., J.T. i G.K. P.. Jak zostało już napisane, S. A. nie musiał być znany przez wszystkich uczestników

zorganizowanej grupy przestępczej ani on nie musiał znać nikogo więcej, poza wskazane tu osoby oraz ewentualnie jeszcze przez kogoś, komu zostawiał w warsztacie skradzione samochody.

Powyższe uwagi świadczą więc o zamiarze bezpośrednim, z jakim oskarżony, dla zapewnienia sobie stałego źródła zbytu kradzionych samochodów, uczestniczył w zorganizowanej grupie przestępczej.

Tym samym, zrealizował on podmiotowe i przedmiotowe znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 258 § 1 kk.

Datę początkową przynależności S. A. do zorganizowanej grupy przestępczej sąd ustalił w związku z pierwszą, przypisaną tej osobie kradzieżą a datę końcową, z ostatnim, tego rodzaju zachowaniem.

Przechodząc do drugiego, z przypisanych S. A. czynów, to punktem wyjścia są ustalenia, że oskarżony dokonał go w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw, umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, którym niewątpliwie było chęć osiągania w ten sposób korzyści majątkowej (co nie zostało wskazane w sentencji poprzedniego wyroku wydanego w sprawie i nie mogło, jako ustalenie na niekorzyść, zostać dodane obecnie), na zlecenie ustalonej osoby, tj. T. M. oraz, że został on podzielony na kilka odrębnych, niezbyt odległych czasowo jednostek jego aktywności, polegającej na kradzieży samochodów po uprzednim pokonaniu w nich zabezpieczeń, a więc, że popełnił te czyny w ramach konstrukcji „czynu ciągłego” - art. 12 kk.

Na potwierdzenie słuszności tego ustalenia wskazać należy przeważający w doktrynie prawa pogląd, że zachowania składające się na „przestępstwo ciągle” powinny być jednorodne, to jest np. kolejne kradzieże, kradzieże z włamaniem, fałszerstwa dokumentów, nabywanie albo zbywanie przedmiotów pochodzących z czynu zabronionego. Słusznie wskazuje się, że „czyn zabroniony” jest swoistego rodzaju modelem, a zachowania muszą się złożyć na ten sam czyn, stanowiący odbicie tego samego przestępstwa, natomiast dopuszczenie wielorodzajowości zachowań spowodowałoby konieczność określenia przepisów ustawy, które byłyby podstawą skazania i wymiaru kary (Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 12 pod redakcją R. Zawlockiego. C.H.Beck, 2011, wyd. 2).

Odnosnie istniejącego z góry zamiaru wskazać należy, że uczestnicząc w zorganizowanej grupie przestępczej, S. A. mógł liczyć na stały napływ zleceń na odpłatne, a więc wiążące się z korzyścią majątkową dla niego, kradzieże pojazdów, za które to czyny otrzymywał każdorazowo wynagrodzenie w kwotach, jak sam utrzymywał, po ok. 3.000 zł. Jego zamiar dokonywania tych czynów nie odnawiał się więc, przy każdej kradzieży z osobna ale był wynikiem trwałej, z góry powziętej akceptacji własnych zadań w ramach tej struktury przestępczej.

Wreszcie, przesłanka „krótkich odstępów czasu” przy czynie ciągłym nie została określona ustawowo i zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Nawet kilkumiesięczne przedziały czasowe pomiędzy kolejnymi zachowaniami sprawcy czynu ciągłego dalej mogą być w określonych okolicznościach traktowane jako „krótkie odstępy czasu w rozumieniu art. 12 kk” (vide postanowienie Sądu najwyższego z 09.03.2006r. V KK 271/05).

Przypadek taki występuje w niniejszej sprawie. Dokonywanie kradzieży samochodów łączyło się z rytmem funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, do której zadań należało, na miarę możliwości grupy sprawne ich „legalizowanie”. Częstotliwość kradzieży samochodów zmieniała się więc, podobnie jak i sprawcy tych czynów, gdyż S. A. nie był jedyną osobą wykonującą te zadania.

Ustalenia poprzednich części uzasadnienia uzasadniły również przyjęcie, że:

- łączna wartość skradzionych przez S. A. samochodów wynosiła nie mniej niż 200.500 zł przy czym, z uwagi na treść poprzedniego wyroku w sprawie, w którym nie została przypisana oskarżonemu kradzież „mienia znacznej wartości” w rozumieniu art. 115 § 5 k.k., sąd nie mógł tego znamienia, na niekorzyść oskarżonego, zamieścić w obecnie wydanym wyroku,

- po kradzieżach, oskarżony przekazywał pojazdy innym osobom, w celu przerobienia w nich numerów identyfikacyjnych przy czym, uwzględniając treść pierwszego wyroku wydanego w niniejszej sprawie, w którym okoliczność ta nie została wskazana w opisie czynu kradzieży z włamaniem samochodu marki O. (...), sąd pominął ją także w obecnie dokonanym jego opisie.

Podsumowując, S. A. zrealizował też podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstw stypizowanych w art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Przechodząc do wymiaru kar, to sąd uwzględnił dyspozycję przepisu art. 53 § 1 kk bacząc jednocześnie, aby nie były one surowsze od tych, wymierzonych w trakcie poprzedniego postępowania karnego.

I tak, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, zwrócenia uwagi wymagają następujące okoliczności:

- dość długi okres uczestniczenia S. A. w zorganizowanej grupie przestępczej oraz jego stosunkowo duża w niej aktywność,
- bardzo istotna rola, jaką w tej grupie pełnił, to jest rozpoczynająca ciąg późniejszych zdarzeń związanych ze zmianami numerów skradzionych samochodów i ich późniejszym obrotem,
- sprawność oskarżonego w wyszukiwaniu odpowiednich modeli aut i umiejętność dokonywania ich kradzieży,
- duża, łączna wartość skradzionych pojazdów.

Ogół tych okoliczności świadczy o dużej społecznej szkodliwości każdego z osobna, z przypisanych oskarżonemu czynów.

Na korzyść tej osoby przemawia ostatecznie przyznanie się przez niego do kradzieży 5 samochodów, duży upływ czasu od dokonania przypisanych mu przestępstw oraz to, że obecnie nie jest on karany i prowadząc ustabilizowane, nie łączące się z nowymi, sprzecznymi z prawem czynami, rodzinne życie, posiada dobrą opinię środowiskową.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, sąd za udział w zorganizowanej grupie przestępczej wymierzył S. A. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności a za kradzieże z włamaniem karę 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności. Jako łączną, sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności i jednocześnie zaliczył na jej poczet okres odbytego już przez tę osobę, rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Wymiar tych kar, zarówno jednostkowy jak i łączny, nie przekracza stopnia winy tej, dojrzałej już, dysponującej odpowiednim do wieku doświadczeniem życiowym i o niezakwestionowanej poczytalności osoby, oraz uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze, tj. ograniczające możliwość popełniania przez S. A. na przyszłość przestępstw, przestrzegające tę osobę przed ich popełnieniem a jednocześnie utrzymujące ją w postępowaniu zgodnym z prawem.

Kary te odniosą również pozytywny efekt w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przez ukazanie konsekwencji karnych zachowań, jakich dopuścił się S. A..

Uwzględniając dość niekorzystną sytuację majątkową tej osoby, sąd w trybie art. 624 § 1 kpk zwolnił ją w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.